

Time to say goodbye

Wiele osób martwiło się, że będzie to niemożliwe, ale Wielka Brytania postawiła na swoim i dokładnie o północy z piątku na sobotę oficjalnie opuściła Unię Europejską. To pierwszy przypadek wystąpienia któregoś z państw unijnych ze Wspólnoty.

s.7

Sobota-Niedziela
01-02/02/2020

cena **2,99** zł

#26 (2546)
NAKLAD 51 039
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

DZIŚ „NIECODZIENNA GAZETA POLSKA”



Wielka manifestacja obrońców reformy sądownictwa

SĄDY \ W przyszłą sobotę, 8 lutego o godz. 12 przed gmachem Trybunału Konstytucyjnego na al. Szucha w Warszawie odbędzie się demonstracja w obronie reformy sądownictwa. Organizatorem manifestacji jest Komitet „Suwerenni” oraz kluby „Gazety Polskiej”. Redaktor naczelny „GP” Tomasz Sakiewicz apeluje o pełną mobilizację obrońców praworządności w Polsce.

s.3

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.6

Zabili, a sąd ich uniewinnił

Trzech lekarzy z Belgii, oskarżonych o przeprowadzenie w 2010 r. eutanazji niezgodnie z przepisami i otrucie 38-letniej kobiety, zostało uniewinnionych. Był to pierwszy w historii kraju proces dotyczący tzw. wspomaganego samobójstwa.

GOSPODARKA

s.9

Wielki krok w modernizacji energetyki

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna podpisały kontrakt z konsorcjum General Electric i Polimex Mostostal na budowę dwóch nowych bloków energetycznych zasilanych paliwem gazowym o łącznej mocy ok. 1400 MW.

POLSKA

s.4

Polsce nie grozi epidemia koronawirusa

Informacje o zachorowaniach na nowego wirusa należy traktować z pewną ostrożnością. Nie wiemy, czy część zakażeń zakwalifikowanych jako koronawirus to nie zwykła grypa. Tym bardziej że obecnie mamy sezon grypowy – mówi „Codziennej” Jarosław Pinkas z GIS.

OBRONNOŚĆ

s.5

Polska zyska podniebny pancierz

Wczoraj w Dęblinie podpisano umowę na zakup 32 samolotów F-35, najnowocześniejszych na świecie myśliwców. – To wielki dzień dla Rzeczypospolitej i dla polskiego lotnictwa, to wielki dzień dla nas wszystkich. Dzień, w którym te samoloty zaczną królować na naszym niebie, będzie również dniem bardzo istotnego wzmocnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej i naszej części świata, naszej części Europy – powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda.



CZARNECKI \ Unia nie wyciągnęła żadnych wniosków z faktu, że przyczyniła się do brexitu. Ten sam europarlament, który po referendum brexitowym urządził spektakl nienawiści wobec Londynu, teraz żegnał go z patosem. To bardzo brukselskie.

s.2



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Konfederacja tak się zapętlila, że musi teraz u boku Rosji, wspieranej przez Żydów w propagandowych atakach na Polskę, bronić fundamentalistów islamskich z Iranu. Jak na narodowców, karkołomny to program.

s.2





Kard. Stefan Wyszyński

(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, Sługa Boży Kościoła katolickiego

\\ Miłość świadczona innym jest największym dobrodziejstwem dla nas samych, którzy zdobywamy się na okazywanie miłości. \\

2

SOBOTA-NIEDZIELA 1-2 LUTEGO 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

Marcin Wolski

Rozwód po szkocku

Szkoci – znaczna część narodu
– z Anglikami chce rozvodu.
Po co im ten kłopot? Po to,
by się pobrać z Europą.
Nic, że się bałagan wznieci,
nic, że ma się wspólne dzieci.
I że przeszłość łączy mocno
– Sherlock Holmes i doktor Watson...
Gdy korzyści mają prymat,
myśli Szkot, jak zyskać na tem
– z Unią stworzyć konkubinaty,
z Anglią żyć na kocią łapę!

POGODA

Sobota 1.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:18 ZACHÓD słońca 16:20
Imieniny obchodzą: Brygida, Cecylia, Dziadunia, Emil, Eustach, Ignacy, Paweł, Pioniusz, Piotr, Prosimir, Sewer, Siemirad, Wianid, Wianida, Wirydiana, Zybort, Zegota

Gdańsk 10°C 7°C	Lublin 10°C 9°C
Katowice 10°C 8°C	Kraków 12°C 9°C
Łódź 10°C 8°C	Poznań 11°C 8°C
Warszawa 10°C 9°C	Wrocław 13°C 9°C

Niedziela 2.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:16 ZACHÓD słońca 16:22
Imieniny obchodzą: Andrzej, Filip, Franciszek, Georgia, Jadwiga, Jan, Joanna, Katarzyna, Kornel, Laurencjusz, Laurenty, Marcin, Maria, Mikołaj, Mirosława, Piotr, Teodorczyk, Tofan, Wawrzyniec, Werner

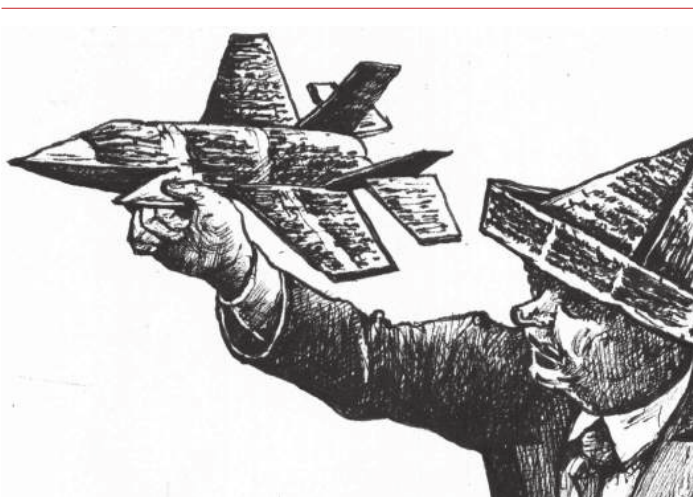
Gdańsk 7°C 3°C	Lublin 8°C 3°C
Katowice 7°C 5°C	Kraków 7°C 5°C
Łódź 6°C 4°C	Poznań 8°C 5°C
Warszawa 7°C 3°C	Wrocław 8°C 6°C

MARCIN HERMAN

Zacofani rewolucjoniści

W Niemczech wybuchł skandal, po tym jak chór dziecięcy państwowego radia nagrał piosenkę o nieekologicznej babci, która wszędzie jeździ SUV-em i codziennie je mięso. Dzieci przyrównały ją do świni. Po tym, jak podniosły się głosy oburzenia, piosenkę usunięto z internetu. Nawet Niemcy chcący zawsze pokazać, jacy to są postępowi, nie zdzierżyli. A może jeszcze jest za wcześnie na takie przekazy? Obrońcy przyrody i klimatu przeginają coraz bardziej. Niby pełni szlachetnych intencji, nie widzą, że ich retoryka i metody zaczynają przypominać te totalitarne. W tym wszystkim śmieszy jednak to, że babcie i dziadkowie dzisiejszych dzieci to pokolenie powojennych „baby boomers”. Gdy dorośli, stali się „pokoleniem 68”, które zrobiło na Zachodzie rewolucję obyczajową i społeczną. A dziś są stawiani pod pręgierzem jako zacofani. Rewolucja zjada swoje dzieci.

Rafał Zawistowski



PRZEMYSŁAW ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI

Zapętlenie, wielkie zapętlenie, Konfederacja

Od miesiąca Konfederacja wmanewrowała się w sytuację politycznie bez wyjścia. Pomiędzy wewnętrzną spór między Januszem Korwin-Mikkem, Grzegorzem Braunem i Krzysztofem Bosakiem. Kwadraturą koła stała się interpretacja sytuacji międzynarodowej zgodnie z dotychczasową wizją świata konfederatów. Po zabiciu przez siły amerykańskie gen. Kasema Sulejmaniego, w myśl linii polityki rosyjskiej Konfederacja zaczęła atakować Stany Zjednoczone i straszyć Polaków śmiercią polskich żołnierzy posłanych na Bliski Wschód jako „amerykańskie mięso armatnie”. Wojna nie wybuchła, a zaraz potem okazało się, że Rosja, i to z rosyjskim Żydem Władysławem Moszem Kantorem w roli rozprawiającego, atakuje propagandowo Polskę do spółki z Izraelem. Na dodatek wbrew tezie o szalejącym antypolskim nacjonalizmie na Litwie i na Ukrainie oba te kraje okazały Polsce solidarność w tym sporze. W efekcie Konfederacja musi teraz u boku Rosji, wspieranej przez Żydów w propagandowych atakach na Polskę, bronić fundamentalistów islamskich z Iranu. Jak na program skierowany do wyborców narodowców to dosyć skomplikowane zadanie.

Ryszard
Czarnecki

Unia bez Londynu: dzień pierwszy

Dziś pierwszy dzień Wielkiej Brytanii poza UE. Unia już formalnie rozstała się ze swoją gospodarką nr 2, a warunki tego rozvodu (w wymiarze gospodarczym i handlowym) mają być ustalone do końca roku. Londyn zapewne nie trwale, ale przez najbliższe lata straci pod względem ekonomicznym, a przede wszystkim straci instrument oddziaływania międzynarodowego w postaci struktur UE – jej agencji i dyplomacji. To ryzykowny krok, choć z drugiej strony będzie to wreszcie koniec festiwalu żenujących spektakli w Izbie Gmin. Po drugiej stronie kanału La Manche wydaje się, że Unia niczego nie zrozumiała i nie wyciągnęła żadnych wniosków z tego, że sama w jakiejś mierze przyczyniła się do brexitu. Decyzję Brytyjczyków szanujemy, choć jest dla nas niedobra. Tracimy w UE sojusznika, który podobnie jak my, realistycznie myślał o Rosji, podobnie widział przyszłość UE jako Europy ojczyzn i rzeczywiście wspierał swobodny dostęp do rynku usług przez firmy z nowej Unii, w tym z Polski – zupełnie inaczej niż choćby Francja, Niemcy czy Austria. A ten sam europarlament, który po referendum brexitowym urządził spektakl nienawiści wobec Londynu, teraz żegna go z patosem. Trochę to śmieszne, ale bardzo brukselskie.

Tomasz P.
Terlikowski

Konfrontacja z niemiecką drogą

Jeśli Kościół w Polsce chce zachować tradycję wojtyłańską i obronić tradycyjne nauczanie Kościoła, to musi się przygotować na trudne intelektualne starcie. Za naszą zachodnią granicą powstaje spójny, odmienny od dotychczasowego system doktrynalny, który oznacza zerwanie z tradycyjnym rozumieniem katolickiej teologii moralnej. I tak np. w kwestii antykoncepcji w niemieckich dokumentach synodalnych można przeczytać, że nie każdy akt seksualny musi pozostać otwarty na prokreację, a zasada odpowiedzialnego rodzicielstwa ma dopuszczać stosowanie środków antykoncepcyjnych przez pary małżeńskie. Eksperci przygotowujący dokument zamierzają także uznać wartość aktów homoseksualnych. „Akty homoseksualne realizują także pozytywne wartości, o ile są wyrazem przyjaźni, lojalności i wsparcia w życiu” – podkreślają. Na razie to dokumenty przygotowawcze, ale wiele wskazuje na to, że część z zawartych w nich twierdzeń zostanie przegłosowana. Udawanie, że nas to nie dotyczy, jest błędem. Kościół i katolicy w Polsce, jeśli chcą bronić dotychczasowego nauczania Kościoła i jego teologii moralnej, muszą solidnie przestudiować doktrynę i zmierzyć się z argumentacją liberalnych teologów niemieckich.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



KRS WYBRAŁA SĘDZIÓW DO IZBY DYSCYPLINARNEJ

PRAWO \ Krajowa Rada Sądownictwa wybrała w piątek sześciu kandydatów na sędziów Izby Dyscyplinarnej SN, w tym swojego wiceprzewodniczącego Dariusza Drajewicza oraz członka Rady Rafała Puchalskiego. Nominacji sędziów dokonuje prezydent, któremu będą przedstawione wybrane kandydatury.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 1-2 LUTEGO 2020

3

SĄDY \ Polacy mają dość nietykalkości środowiska sędziowskiego

Manifestacja obrońców reformy sądownictwa

W przyszłą sobotę, 8 lutego o godz. 12 przed gmachem Trybunału Konstytucyjnego na al. Szucha w Warszawie odbędzie się demonstracja w obronie reformy sądownictwa. Organizatorem manifestacji jest Komitet „Suwerenni” oraz Kluby „Gazety Polskiej”. Redaktor naczelny „GP” Tomasz Sakiewicz apeluje o pełną mobilizację obrońców praworządności w Polsce.

Paweł Tunia
Maria Kobylńska

Polacy oczekują realnej reformy wymiaru sprawiedliwości. Bardzo dużo ludzi z całej Polski już zadeklarowało swój przyjazd do Warszawy, a wciąż zgłaszają się nowe osoby i nowe środowiska. Powołany w celu organizacji demonstracji Komitet „Suwerenni” na obecną chwilę zgromadził ok. 50 osób, wśród których są legendy Solidarności: Andrzej Gwiazda i jego żona Joanna Duda-Gwiazda oraz Krzysztof Wyszowski. Do Komitetu przystępują nowe osoby. – Komitet jest otwarty. W tej chwili lista

wciąż się powiększa, zgłaszają się nowe osoby, są prawnicy, profesorowie, lekarze, działacze społeczni, organizacje skupiające osoby skrzywdzone przez wymiar sprawiedliwości – mówi Beata Dróżdż, przewodnicząca klubu „GP” w Piotrkowie Trybunalskim. Dodaje, że na obecną chwilę pełne autokary uczestników zgłosiły już Piotrków Trybunalski, Legionowo, Wejherowo, Bielsko-Biała i kilka innych miejscowości. – Frekwencja będzie wysoka – podkreśla Dróżdż.

Na czele Komitetu stoi Adam Borowski – szef klubu „GP” w Warszawie oraz działacz opozycyjny w PRL. Podkreśla, że obrona refor-

my sądownictwa to bardzo pilna sprawa. – Reforma sądownictwa jest bojkotowana przez sędziów, którzy są poza wszelką kontrolą. Wielu swoim orzecznictwem krzywdzi obywateli. Swoją biernością nie byli w stanie skazać komunistycznych przestępców. Byli bardzo łagodni dla aferzystów, współpracowali z mafiami reprivatyzacyjnymi, z przestępcami, a jednocześnie byli bezwzględni dla zwykłych obywateli. Do tej pory nie było żadnej instytucji, która karałaby sędziów za popełnione przestępstwa. Należy to zmienić – mówi nam Adam Borowski. W manifestacji weźmie udział legenda Solidarności – Krzysz-



tof Wyszowski. Podkreśla on, że walka z reformą sądownictwa to nowa targowica. – To jest nowe wydanie ataku targowicy na wolność, niepodległość i demokrację w Polsce. Myślę, że w 100-lecie odparcia najeźdy bolszewików i w 40-lecie pokonania komunistów, mówię tu o wielkim strajku w sierpniu 1980 r., jesteśmy silniejsi niż wtedy, ale też nie możemy przyglądać się bezczynnie temu atakowi. Obowiązkiem każdego polskiego patrioty jest czynnie wystąpić w obronie wolności, demokracji i niepodległości, bo to niepodległość Polski jest teraz zagrożona – mówi nam Wyszowski. O konieczności udziału w manifestacji poparcia dla reformy mówi także inna legenda Solidarności, Andrzej Gwiazda. – Polacy muszą zmanifestować na ulicy i pokazać swoje poparcie – mówi. Komitet „Suwerenni” wspiera także Piotr

Duda – przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Silną reprezentację do Warszawy przyśle także Kraków i tamtejszy klub „GP”. – Do klubów „Gazety Polskiej” w całej Polsce, w tym w Krakowie, spływało wiele mejli, dostawaliśmy też dużo telefonów na temat niezadowolenia z działalności sędziów. Pisaliśmy o tym, mówiliśmy i mieliśmy nadzieję, że sędziowie się opamiętają. Niestety tak się nie stało, a sędziowie zintensyfikowali swoje ataki na praworządność w Polsce. Zdecydowaliśmy więc, że zorganizujemy demonstrację. Spotkało się to z dużym odzewem – mówi „Codziennej” Ryszard Kapuściński, prezes klubów „GP”.

Inicjatorzy akcji zachęcają wszystkich, którzy popierają reformę sądownictwa, do zgłaszania się do Komitetu. Zgłoszenia należy kierować na adres e-mail: suwerenni2020@gmail.com.

Kolejny świadek w aferze kopertowej Grodzkiego

GRODZKIGATE \ Moja matka powiedziała przed gabinetem Grodzkiego, że dała mu ostatnie oszczędności – 2 tys. zł w kopercie, a on nas tak traktuje – mówi pani Dorota, która wraz z matką czekała na spotkanie z doktorem Grodzkim 5 godzin. Kobiety chciały zaświadczenie i wyniki po operacji. Prokuratura Regionalna w Szczecinie bada 10 zdarzeń korupcyjnych ze szpitala Szczecin-Zdunowo, gdzie ordynatorem był prof. Tomasz Grodzki.

Matka pani Doroty – Teresa – w 2009 r. trafiła na oddział dr. Tomasza Grodzkiego. W związku z nowotworem wycięto jej płuca. W marcu zabieg wykonał dr Grodzki. Po dwóch miesiącach matka pani Doroty wciąż czuła się źle i razem ponownie pojechały do szpitala w Szczecinie-Zdunowie, by spotkać się z dr. Grodzkim. Jechały ponad 100 km.

– Czekaliśmy na wynik badań po usunięciu tego płuca – wspomina pani Dorota. – I wynik miał decydować o tym, czy dalsze leczenie będzie się opierało na podaniu chemii czy też zaleceniu naświetlania. No i tu cho-

dziło dokładnie o to, żeby dr Grodzki sprawdził wyniki i wypisał zaświadczenie, że kieruje teraz mamę na badanie – mówi pani Dorota.

Kobieta twierdzi, że przez pięć godzin czekały, aby dr Grodzki przyjął je w gabinecie. Grodzki chodził po korytarzu, ale nie miał czasu, żeby przyjąć chorą w swoim gabinecie.

– Matka się rozplakała i powiedziała: „Ja mu dałam ostatnie oszczędności, dałam mu 2 tys. zł w kopercie, a on mnie dzisiaj tak traktuje?”. Zrobiło mi się bardzo przykro, żal i opanowała mnie złość. Nie zastanawiając się wiele, weszłam do gabine-

tu Grodzkiego bez pukania i powiedziałam: „Panie doktorze, chyba możemy teraz porozmawiać”. On powiedział, że nie, że mam wyjść, że dzisiaj tej sprawy nie załatwimy, że jakim prawem weszłam do gabinetu, on jest bardzo zajęty. Był bardzo nieprzyjemnym człowiekiem. Powiedziałam mu tylko wprost: „Panie doktorze, chyba wystarczająco pan dostał od mojej matki pieniędzy”. Dopiero wtedy przyjął moją mamę do swojego gabinetu – mówi pani Dorota.

Wystawienie zaświadczenia zajęło dr. Grodzkiemu kilka minut. Chora była już wtedy na emeryturze. Otrzymywała ok. 700 zł miesięcznie. Pieniądze, które włożyła do koperty, pochodziły ze sprzedaży miodu. Miała kilka pasiek koło swojego domu. Zmarła kilka miesięcy później.

To kolejny świadek, który zdecydował się mówić o korupcji w szpitalu w Szczecinie-Zdunowie. Prokurator Marcin Lorenc, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Szczecinie, informuje, że w śledztwie, które wszczęto na początku grudnia, badanych jest już dziesięć zdarzeń korupcyjnych.

Tomasz Duklanowski

KONDOLENCJE

Z głębokim bólem i smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś.P.

JURKA SZARWARKA

Wielkiego patrioty, artysty,
członka klubu „Gazety Polskiej” w Poznaniu

Rodzinie i Bliskim

Składam wyrazy głębokiego współczucia w tej bolesnej chwili

Tomasz Sakiewicz
Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”

KONDOLENCJE

Prokuratorowi Okręgowemu w Świdnicy
Prezesowi Niezależnego Stowarzyszenia Prokuratorów „Ad Vocem”

Panu
Wiesławowi Dworcza
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ś.P.

TATY

Stanisława Dworcza

składa
Bogdan Święczkowski
I Zastępca Prokuratora Generalnego
Prokurator Krajowy

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-12 GOSPODARKA 13 KULTURA 14 PROGRAM TV 15-16 SPORT



LOT ZAWIESZA REJSY DO CHIN

KORONAWIRUS \ Po ogłoszonym przez Międzynarodową Organizację Zdrowia (WHO) komunikacie dotyczącym rozprzestrzeniania się koronawirusa zarząd Polskich Linii Lotniczych LOT zdecydował o tymczasowym zawieszeniu rejsów do Pekinu od piątku do 9 lutego br. – poinformowała wczoraj spółka LOT.

4

SOBOTA-NIEDZIELA 1-2 LUTEGO 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. mat. pras./d

WYWIAD \ Z JAROSŁAWEM PINKASEM, głównym inspektorem sanitarnym, rozmawia PIOTR NISZTOR

Polsce nie grozi epidemia koronawirusa

Informacje o zachorowaniach na nowego wirusa należy traktować z pewną dozą ostrożności. Nie wiemy, czy część zakażeń zakwalifikowanych jako koronawirus to nie była zwykła grypa. Tym bardziej że obecnie mamy sezon grypowy – mówi w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie” Jarosław Pinkas.

Łukasz Szumowski, minister zdrowia, powiedział, że koronawirus z Chin wcześniej czy później dotrze do Polski. Czy grozi nam więc wkrótce epidemia?

Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że Polsce nie grozi żadna epidemia. Oczywiście należy spodziewać się przypadków zachorowań, ale proszę być spokojnym, trzymamy rękę na pulsie. Cały czas analizujemy dane napływające z całego świata. Jesteśmy w stałym kontakcie ze Światową Organizacją Zdrowia, ponieważ nigdy nie można lekceważyć takich sytuacji. Tym bardziej że koronawirus dość łatwo przenosi się z człowieka na człowieka. Pokazał to przykład w Niemczech, gdzie zachorował mężczyzna, który nigdy nie wyjeżdżał do Chin. Jednak najświeższe dane wskazują, że koronawirus jest mniej groźny, niż sądzono na początku.

Na czym opierają się te dane?

Raporty przygotowane przez światowych ekspertów wskazują, że śmiertelność jest trzykrotnie niższa niż w przypadku SARS i dziesięciokrotnie niż



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

w przypadku wirusa MERS. Istotne jest coś jeszcze. Informacje o zachorowaniach na nowego wirusa należy traktować z pewną dozą ostrożności. Nie wiemy, czy część zakażeń zakwalifikowanych jako koronawirus to nie była zwykła grypa. Tym bardziej że obecnie mamy sezon grypowy. Co roku w tym czasie drastycznie rośnie liczba zakażeń wirusowych. Notujemy też zgo-

ny związane z powikłaniami pogrypowymi.

Jak rozróżnić koronawirusa od zwykłej grypy?

Faktycznie jednym z głównych problemów jest rozróżnienie wirusa z Wuhan od innych zakażeń wirusowych. Obecnie diagnoza trwa kilka dni. Wszystko dlatego, że ostateczne potwierdzenie mogą wydać tylko dwa laboratoria w Europie – w Berli-

nie i Rotterdamie. Posiadają one oryginalnego wirusa. To jednak wkrótce się pewnie zmieni. Na szczęblu unijnym trwają zaawansowane rozmowy, aby wirusa otrzymały także inne kraje Unii Europejskiej.

Czy widział Pan bijące rekordy popularności w internecie filmiki z Chin, przedstawiające niemal apokaliptyczne obrazy skutków, jakie wywołuje koronawirus?

Tak, i mam poważne wątpliwości co do ich wiarygodności. Część z nich to na pewno fake newsy. Niestety budują one atmosferę zagrożenia i nakręcają spiralę strachu. Tymczasem jeszcze raz powtórzę: zagrożenia nie ma. Sprawy jednak nie lekceważymy. Wdrożyliśmy wszystkie procedury przewidywane w takiej sytuacji. Jeśli ktoś zarażony wirusem zostanie wychwycony na lotnisku, to wtedy jest on specjalnym transportem przewożony na oddział zakaźny. W przypadku Warszawy trafia do Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego. W innych przypadkach każdy, kto był w Chinach w ciągu ostatnich dwóch tygodni i ma takie objawy, jak kaszel, gorączka czy duszności, powinien jak najszybciej przyjechać do najbliższego szpitala lub zadzwonić na pogotowie. W takich sytuacjach wszyscy ludzie, z którymi chory zetknął się, będą objęci monitoringiem. Jeśli wykażą jakieś objawy, trafią do szpitala. Oprócz tego każdemu zalecamy też wprowadzenie prostych zasad higieny: należy pamiętać o częstym myciu rąk, a jeśli nie ma takiej możliwości, to o dezynfekowaniu ich środkiem na bazie alkoholu.

Niektórzy – w tym jeden znany znachor – już proponują cudowny lek na koronawirusa. Faktycznie są takie leki i jak GIS ocenia takie działania?

Współczujemy wszystkim ludziom, którzy wierzą temu znachorowi. W mojej ocenie ten pan swoimi poradami naraża zdrowie i życie ludzi.

Prezydent czeka na rozstrzygnięcie TK

SĄDY \ Prezydent Andrzej Duda postanowił wstrzymać się z nominacjami sędziowskimi do momentu, w którym Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnie spór kompetencyjny pomiędzy prezydentem, Sejmem a Sądem Najwyższym. TK rozpatrzy wątpliwości zgłoszone przez marszałek Sejmu Elżbietę Witek 25 lutego.

Do czasu rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego przez TK postępowania przed organami, które są w tym sporze, są zawieszane. Podejmuję decyzję, aby wstrzymać się z nominacjami sędziowskimi do czasu rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego przez TK – zapowiedział w Pyrzycach na antenie Polsat News prezydent Andrzej Duda.

Posel Prawa i Sprawiedliwości Przemysław Czarnek w rozmowie z „Codzienną” wyjaśnił, że taka zapowiedź prezydenta nie jest wycofy-

waniem się pod wpływem presji opozycji. – W przepisach ustaw czy konstytucji nie ma wskazanego terminu, w którym prezydent ma podjąć decyzję w sprawie powołania sędziów na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Zazwyczaj trwało to kilka, kilkanaście tygodni albo nawet miesięcy. Wstrzymanie się z nominacją sędziowską do 25 lutego, bo wtedy zapowiadane jest orzeczenie trybunału ws. rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego między Sejmem, prezydentem a Sądem Najwyższym, to wy-

raz szacunku dla centralnego, konstytucyjnego organu państwa, jakim jest Trybunał Konstytucyjny – wyjaśnił.

Prezydent został zapytany także o to, czy podjął już decyzję w sprawie podpisania noweli ustaw sądowych. – Decyzja zapadnie w przewidzianym, konstytucyjnym terminie 21 dni. Cały czas analizuję tę ustawę – wyjaśnił. Andrzej Duda podkreślił, że nie ma jednak wątpliwości co do tego, że w ustawie jest wiele rozwiązań, które są systemowo potrzebne.

Co do konieczności reformy wymiaru sprawiedliwości wątpliwości nie mają członkowie Akademickich Klubów Obywatelskich im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. „W naszej ocenie potrzeba reformy polskich sądów nie podlega dyskusji. Lista bezspornych słabości wymiaru sprawiedliwości jest długa: od niezdolności do samooczyszczenia się środowiska sędziowskiego po 1989 r., przez tolerancję i obronę sędziów, którzy sprzeniewierzyli się rocie ślubowania sędziowskiego, popelnia-

jąc czyny zabronione bądź dopuszczając się podważenia swej bezstronności, aż do otwartego opowiadania się po jednej ze stron sporów politycznych” – napisano w oświadczeniu. „Szybkie i konsekwentne uzdrowienie polskiego wymiaru sprawiedliwości jest polską racją stanu, koniecznym warunkiem zaufania Polaków do swojego państwa oraz sprawnego funkcjonowania życia publicznego, w tym gospodarczego” – podkreślono.

Adrian Siwek



CHCIAŁ WYSADZIĆ BLOK

AKCJA \ Biegli, którzy badali stan zdrowia psychicznego 47-letniego Krzysztofa P., podejrzanego o przygotowania do wysadzenia bloku w Płocku (mazowieckie), stwierdzili jego nieporęczalność w chwili popełnienia czynu.



SPOTKANIE MORAWIECKIEGO Z MACRONEM

WSPÓŁPRACA \ Premier Mateusz Morawiecki spotka się w poniedziałek w Warszawie z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. Tematami rozmów mają być m.in. relacje polsko-francuskie oraz bieżące sprawy międzynarodowe.

OBRONNOŚĆ \ Polska stawia na F-35

Polska zyska podniebny pancierz

Wczoraj w Dęblinie podpisano umowę na zakup 32 samolotów F-35, najnowocześniejszych na świecie myśliwców. – To wielki dzień dla Rzeczypospolitej i dla polskiego lotnictwa, to wielki dzień dla nas wszystkich. Dzień, w którym te samoloty zaczną królować na naszym niebie, będzie również dniem bardzo istotnego wzmocnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej i naszej części świata, naszej części Europy – powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda.

Jacek Liziniewicz

To najnowocześniejszy myśliwiec świata projektu amerykańskiej firmy Lockheed Martin. Jego zasięg wynosi 3 tys. km, a zasięg bojowy – ok. 1,2 tys. km. Bez ładunku waży ok. 13 ton, a jego maksymalna masa startowa to ponad 31 ton. Praktycznie niewykrywalny dla radarów bliskiego zasięgu.

„F-35 nie ma sobie równych pod względem zbierania, przetwarzania i wymiany danych. Umożliwia to polskiemu i NATO-owskiemu oddziałom skuteczne współdziałanie w celu obrony przed zagrożeniami dla wschodniej flanki i zapewnienia bezpiecznego powrotu do bazy stacjonowania. Aktywnie przekazując informacje o zagrożeniach innym samolotom oraz siłom na morzu i lądzie, F-35 jest istotnym elementem wzmocnienia siły uderzeniowej. Dostarcza aktualne, unikatowe dane z wywiadu, obserwacji i rozpoznania identyfikujące cele, następnie przekazuje te informacje innym samolotom i bazom naziemnym. F-35 dokonuje syntezy najbardziej złożonych sytuacji i pełni rolę menedżera pola walki. Unikatowe zdolności myśliwca 5. generacji mogą dzięki interoperacyjności zwiększyć skuteczność samolotów 4. generacji służących w polskim lotnictwie, takich jak F-16” – poinformowała wczoraj ambasada USA w Polsce.

Za 32 maszyny Polska zapłaci w sumie 4,6 mld dol. W cenie znajduje się również sprzęt do obsługi naziemnej samolotów oraz wyposażenie pilotów, naziemny system szkoleniowy przeznaczony do wyposażenia baz lotniczych, w tym Zintegrowane Centrum Szkoleniowe i osiem symulatorów misji, wsparcie logistyczne, systemy informatyczne, a także

pakiet szkoleń dla 24 pilotów i 90 osób z dozoru technicznego.

Oczywiście cena natychmiast spotkała się z krytyką. Tym razem w krytykę postanowił się zabawić kandydat na prezydenta Szymon Hołownia. Jak stwierdził, kupujemy za drogo (cena taka sama jak w przypadku wszystkich innych), a ze sprzętu nie będziemy umieli korzystać. „Prosimy nie wprowadzać w błąd. 4,6 mld USD, czyli wartość kontraktu, obejmuje oprócz samolotów szkolenia, wsparcie logistyczne i symulatory. Koszt jednego samolotu to ok. 87 mln USD. Podobną cenę płać wszystkie państwa kupujące F-35 z tegorocznej serii” – napisał MON.

Wczoraj w Dęblinie pojawili się prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki i szef MON Mariusz Błaszczak, którzy nie ukrywali zadowolenia z podpisanego kontraktu. – Modernizacja armii przyspiesza. Oprócz F-16 na naszym niebie pojawią się wkrótce znakomite myśliwce F-35. To spowoduje, że ten cień rosyjskiej dominacji nad tą częścią Europy, nad Rzeczpospolitą, którego pozbyliśmy się 30 lat temu, będzie coraz dalej odsuwał się od Rzeczypospolitej i będziemy z innymi członkami NATO zdolni do coraz lepszego zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju – stwierdził premier. Podobnego zdania był prezydent Andrzej Duda, zwierzchnik polskich sił zbrojnych. – Dzień, w którym te samoloty zaczną królować na naszym niebie, będzie również dniem rzeczywiście bardzo istotnego wzmocnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej i naszej części Europy – powiedział prezydent. Pierwsze samoloty polscy lotnicy będą mogli wykorzystywać już w 2024 r. Pierwsze dwa lata to będą jednak szkolenia. Od 2028 r. samoloty mają latać na polskim niebie.



W uroczystości wzięli udział: zwierzchnik sił zbrojnych, prezydent Andrzej Duda, ambasador USA Georgette Mosbacher, premier Mateusz Morawiecki i szef MON Mariusz Błaszczak | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Szef MON Mariusza Błaszczak: Kiedy w sierpniu 2018 r. w Dęblinie powiedziałem, że zrobię wszystko, aby epoka postsowiecka w siłach powietrznych przeszła do historii, wtedy zastanawialiśmy się, czy będzie to możliwe. Jest to możliwe | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Dzisiejsza ceremonia zakupu przez Polskę samolotów F-35 jest dowodem siły więzi polsko-amerykańskiej (...). Polska jest wzorcowym przykładem przywództwa, jeżeli chodzi o militarną modernizację NATO – powiedziała ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



ERDOĞAN STRASZY I ZAPOWIADA

ANKARA \ Turcja może rozpocząć operację wojskową w prowincji Idlib w Syrii, jeśli sytuacja w regionie nie zostanie rozwiązana – oświadczył w piątek prezydent Recep Tayyip Erdoğan. Przemawiając przed zwolennikami swojej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), dodał, że Turcja nie poradzi sobie z nowym napływem imigrantów.

GENEWA \ WHO ogłasza międzynarodowy alert

Koronawirus nie traci na sile

Ze względu na epidemię chińskiego koronawirusa 2019-nCoV, którym zaraziło się już ponad 10 tys. osób, Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zdecydowała się na ogłoszenie międzynarodowego stanu zagrożenia dla zdrowia publicznego. Powodem takiej decyzji jest możliwe przedostanie się wirusa do państw ze słabym systemem służby zdrowia.

Paweł Kryszczak

W piątek władze Chin poinformowały o ponad 10 tys. osobach zarażonych koronawirusem 2019-nCoV. Jest to wzrost liczby zarażonych o ok. 2 tys. w ciągu jednej doby. Zwiększeniu uległa również liczba ofiar śmiertelnych tego wirusa, który zabił już ponad 210 osób. Ostatnich 40 przypadków śmiertelnych koronawirusa przypada na chińską prowincję Hubei – epicentrum epidemii.

Oprócz Chin wirus pojawił się także w 18 innych krajach, m.in. w Niemczech, we Francji, w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, USA, Japonii, Tajlandii i Korei Południowej. Warto jednak podkreślić, że do tej pory nie odnotowano żadnego śmiertelnego przypadku zarażenia się wirusem poza Chińską Republiką Ludową.



Do tej pory nie odnotowano żadnego śmiertelnego przypadku zarażenia się wirusem poza Chińską Republiką Ludową
| fot. P. Ravikumar/Reuters

Dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedros Adhanom Ghebreyesus podczas czwartkowej konferencji w Genewie podkreślił, że największych obaw nie budzi obecna sytuacja w Chinach, ale możliwość przedostania się wi-

rusa 2019-nCoV do państw z bardzo słabym systemem służby zdrowia. – Naszym największym zmartwieniem jest to, że wirus może trafić do państw, które nie są przygotowane do walki z epidemią. Nie wiemy, jak duże zniszczenia wirus

2019-nCoV mógłby tam spowodować – oznajmił dyrektor generalny WHO. Z tego też względu w czwartek wieczorem organizacja zdecydowała się na ogłoszenie alertu stanu zagrożenia dla zdrowia publicznego o znaczeniu międzynarodowym.

Deklaracja wprowadza rekomendacje dla wszystkich państw, które mogą uchronić bądź znacząco ograniczyć transmisję wirusa do innych krajów, przy jednoczesnym uniknięciu zakłóceń w handlu i podróżach.

U większości osób zarażonych koronawirusem 2019-nCoV występują łagodne objawy, takie jak gorączka i ostry kaszel. Ok. 20 proc. nosicieli mierzy się zaś z niewydolnością oddechową oraz zapaleniem płuc. Okres inkubacji wirusa wynosi ok. 14 dni. Szacuje się, że jedna zainfekowana osoba zaraża trzy kolejne. Śmiertelność wirusa jest największa u osób starszych oraz u tych, które mają problemy z systemem odpornościowym. Równocześnie pojawia się coraz więcej obaw o możliwość mutacji 2019-nCoV, która doprowadzi do zwiększenia liczby zgonów.

Zabili, a sąd ich uniewinnił

SKANDAL \ Trzech lekarzy z Belgii, oskarżonych o przeprowadzenie w 2010 r. eutanazji niezgodnie z przepisami i otrucie 38-letniej kobiety, zostało uniewinnionych. Był to pierwszy w historii kraju proces dotyczący tzw. wspomaganego samobójstwa.

Rodzina zabitej kobiety – Tine Nys – przekonywała, że była ona zdrowa i cierpiała z powodu rozstania z narzeczoną. Proces trwał dwa tygodnie. Ostatecznie po ośmiogodzinnej naradzie sąd w Genewie uznał, że istnieją co prawda wątpliwości, czy lekarze postąpili zgodnie ze wszystkimi procedurami, ale w takiej sytuacji działają one na ich korzyść. Ostatecznie odrzucono oskarżenia o zabójstwo. Rodzina Tine Nys podkreślała, że obowiązujące przepisy pozwalają na eutanazję w momencie, gdy cierpienia psychiczne pacjenta są nie do zniesienia i kiedy jest nieuleczalnie chory. Ich zdaniem

w tym przypadku jednak do tego nie doszło. Rodzina zarzuciła lekarzom, że nie wzięli pod uwagę innych form leczenia i sfalszowali historię choroby kobiety, a także że przeprowadzili eutanazję w sposób pozbawiony szacunku. – Po podaniu trucizny doktor spytał moich rodziców, czy chcą posłuchać stetoskopem, czy serce Tine przestało bić. To było wyjątkowo nieludzkie – opowiadała w rozmowie z telewizją VRT jedna z siostr zmarłej kobiety.

Zarówno rodzina, jak i lokalni obrońcy życia przyznawali, że nie liczą na wygraną, ale zwracali uwagę, że dzięki procesowi w przestrzeni

publicznej pojawił się temat nadużyć związanych z eutanazją. Jedną z osób przez nich oskarżonych jest psychiatra, która autoryzowała ponad 30 proc. wszystkich przypadków tzw. wspomaganego samobójstwa w Belgii.

Po wprowadzeniu w 2002 r. eutanazji w Belgii procedura była stopniowo liberalizowana i rozszerzana na kolejne grupy. Katolickie media wielokrotnie informowały o nadużyciach i łamaniu wszelkich zasad moralnych i etycznych. Przeciwno tej procedurze ostro wypowiada się Kościół katolicki. – Eutanazja i wspomagane samobójstwo są porażką wszystkich. Odpowiedź, do której jesteśmy wezwani, to nieporzucanie nigdy tych, którzy cierpią – mówił w ub.r. papież Franciszek.

W kolejnych państwach, przede wszystkim rządzonych przez lewicę, trwają prace nad wprowadzeniem eutanazji. Szczególnie zagrożona jest Hiszpania, gdzie lokalny Kościół przestrzega socjalistyczne władze premiera Pedra Sáncheza i tworzący z nimi koalicję lewicowy blok Unidas Podemos przed wprowadzeniem nowego prawa.

Petar Petrović
(Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia)

Wschodnioeuropejska misja Pompeo

KIJÓW-MIŃSK \ USA popierają Ukrainę w obliczu rosyjskiej agresji i będą nadal działać na rzecz przywrócenia jej integralności terytorialnej – zapewniał w Kijowie amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo. Dziś polityk złoży wizytę w Mińsku.

W trakcie piątkowego spotkania Mike'a Pompeo z ukraińskim ministrem spraw zagranicznych Wadymem Prystajką omówiono rozwój wojskowej i gospodarczej współpracy w regionie. Następnie szef amerykańskiej dyplomacji spotkał się z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim i ministrem obrony Andrijem Zahorodniukiem. USA w największym stopniu ze wszystkich krajów zachodnich wspierają zbrojenie Ukrainę, która wciąż odczuwa zagrożenie wynikające z rosyjskiej agresji. Waszyngton nakłada również surowsze niż UE sankcje na Kreml za okupację Krymu i wojnę na Donbasie.

Dziś Mike Pompeo przebywa w Mińsku, co jest pierwszą w historii Białorusi wizytą szefa amerykańskiej dyplomacji. Kilka dni wcze-

śniej miało miejsce spotkanie sekretarza Rady Bezpieczeństwa Białorusi Andreja Raukova z przedstawicielką ambasady USA Jennifer Moore i dyplomatami wojskowymi z USA, Polski i Niemiec. W agendzie rozmów znalazły się m.in. sprawy dotyczące bezpieczeństwa regionalnego w kontekście planów przeprowadzenia manewrów wojskowych NATO „Defender Europe 2020”, które mają być największymi od ćwierćwiecza europejskimi ćwiczeniami. Weźmie w nich udział ok. 20 tys. amerykańskich żołnierzy. Mają oni trafić m.in. do Polski i krajów bałtyckich. O manewrach krytycznie wypowiadał się białoruski prezydent Aleksander Łukaszenka. Przeciwna im jest też Rosja.

(pp)

ROSJANIE ZNAJĄ PRAWDĘ

SONDAŻ \ 47 proc. Rosjan uważa, że zmiany w konstytucji, które zaproponował Władimir Putin, są wprowadzane w interesach samego prezydenta po to, by mógł nadal rządzić – wskazuje nowy sondaż niezależnego Centrum Lewady.

fot. POOL News/Reuters



fot. Thilo Schmuelgen/Reuters

NIEDOSZŁA DZIECIOBÓJCZYNI ARESZTOWANA

NIEMCY \ Policja aresztowała pielęgniarkę ze szpitala położniczego w mieście Ulm w Badenii-Wirtembergii, która próbowała zabić pięcioro noworodków, podając im morfinę. Dzięki interwencji lekarzy wszystkie dzieci zostały uratowane.

BREXIT \ Historyczny moment w UE

Time to say goodbye

Wiele osób martwiło się, że będzie to niemożliwe, ale Wielka Brytania postawiła na swoim i o północy z piątku na sobotę oficjalnie opuściła Unię Europejską. To pierwszy przypadek wystąpienia któregoś z państw unijnych ze Wspólnoty. Równocześnie rozpoczął się trwający 11 miesięcy okres, w którym Londyn i Bruksela będą prowadziły negocjacje ws. relacji gospodarczych.

Wiktor Młynarz

Wielka Brytania nigdy nie była szczególnie pozytywnie nastawiona do koncepcji zjednoczonej Europy. Już w 1975 r., dwa lata po wstąpieniu do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG), aż 33 proc. Brytyjczyków stwierdziło w referendum, że chce, by z niej wyjść. Po raz kolejny wyjściem zagroziła w 1984 r. ówczesna premier Margaret Thatcher. EWG zgodziła się wtedy na znaczne obniżenie składki członkowskiej dla Londynu. Prawdziwe niesnaski zaczęły się dopiero po tym, jak EWG zmieniła się w Unię Europejską. Brytyjczycy od początku narzekali, że Bruksela za bardzo stara się ich kontrolować i psuje im interesy. Od początku XXI w. wzmagają się nastroje antyunijne. Określenia „brexit” po raz pierwszy użyto już w 2011 r.

Premier David Cameron był pierwszym przywódcą Wielkiej Brytanii, który zawetował unijny traktat. W 2013 r. obiecał, że jeśli jego partia wygra wybory, to będzie walczył o większą autonomię względem Brukseli. Wkrótce potem zaproponował referendum, aby zneutralizować zagrożenie ze strony rosnących w siłę unioosceptyków skupionych wokół Nigela Farage’a. Był bowiem, jak większość brytyjskich elit, przekonany, że ludzie zgłoszą za pozostaniem w UE. Przeliczył się – zwolennicy wyjścia wygrali o niecałe 2 proc., a on sam wkrótce podał się do dymisji. Jego następczyni Theresa May była zwolenniczką pozostania w UE, ale w październiku 2016 r. ogłosiła, że uszanuje wolę Brytyjczyków. 29 marca 2017 r. poinformowała o tym oficjalnie Radę UE, rozpoczynając proces, który miał trwać dwa lata. Wkrótce potem rozpoczęły się negocjacje dotyczą-



W efekcie brexitu Unia Europejska straci prawie 5,5 proc. swojej powierzchni, niemal 13 proc. ludności i drugą co do wielkości gospodarkę

fot. Toby Melville/Reuters

ce przyszłych wzajemnych stosunków. To właśnie one były gwoździem do trumny politycznej kariery May. W tym samym roku postanowiła bowiem zorganizować przyspieszone wybory, aby zdobyć silniejszą pozycję w parlamencie. Sondaże były sprzyjające, ale lewicy i liberałom udało się zmobilizować elektorat, a May wkrótce stanęła na czele rządu mniejszościowego, który musiał opierać się na nieformalnej koalicji z północnoirlandzką Demokratyczną Partią Unionistyczną (DUP), mającą zaledwie 10 posłów. Tak chwiejna pozycja i prounijna opozycja wewnątrz Partii Konserwatywnej sprawiły, że negocjowanie umowy rozwodowej doprowadziło do jednego z najpoważniej-

szych kryzysów parlamentarnych w historii Zjednoczonego Królestwa. Wynegocjowana przez May umowa nie podobała się nikomu i kolejne próby jej przegłosowania kończyły się sromotnymi porażkami. Nie pomógł fakt, że przedstawiciele UE niemal otwarcie przyznawali, że warunki zaproponowane Londynowi mają go ukarać i zniechęcić inne państwa do pójścia tą samą drogą. Dlatego też Bruksela nie była skłonna do jakichkolwiek renegeacji. Po wyjątkowo słabych wynikach w ostatnich eurowyborach oraz wyborach samorządowych coraz więcej konserwatystów zaczęło żądać dymisji Theresy May. 24 maja ub.r. ogłosiła w końcu, że rezygnuje

z zajmowanej funkcji. Jej następcą został Boris Johnson, który zapowiadał gotowość do brexitu bez umowy, ale traktował to rozwiązanie jako ostateczność.

Równocześnie w Wielkiej Brytanii rosły w siłę ośrodki postulujące tzw. People’s Vote, czyli drugie referendum ws. brexitu, już po poznaniu warunków UE. Takie rozwiązanie popierała także część torysów, a inni chcieli przedłużania okresu przejściowego, aż uda się wynegocjować satysfakcjonującą umowę. Premier Johnson musiał walczyć ze wszystkimi – od własnej partii, przez opozycję, po sądy. Jego pozycja była jeszcze słabsza niż May i wiele osób zastanawiało się, po co w ogóle chciał zostać premierem. Nie widząc innej metody na przełamanie patowej sytuacji, Johnson wyrzucił z partii niemal wszystkich prounijnych posłów i zaczął walczyć o kolejne przedterminowe wybory. W końcu mu się udało. Ku zaskoczeniu wszystkich torysi zwyciężyli i zdobyli stabilną większość. Dzięki temu udało się odzyskać kontrolę nad brexitem i 20 grudnia ub.r. parlament przegłosował ustawę, która określała nieprzekraczalną datę wyjścia (31 stycznia 2020 r.) i zabroniła przedłużania okresu przejściowego poza bieżący rok.

Samo wyjście to jednak nie wszystko. Teraz Johnsona czeka trudniejsze zadanie – wynegocjowanie takich stosunków z UE, żeby Brytyjczycy na nich zyskali, a nie stracili. A to może być znacznie trudniejsze niż zakończenie kryzysu parlamentarnego i odzyskanie władzy przez unioosceptyków.

Iran rzucił bombę z opóźnionym zapłonem

WASZYNGTON \ W ciągu tygodnia bilans amerykańskich żołnierzy rannych w wyniku ataku rakietowego Iranu z 7 stycznia br. zwiększył się o 16 wojskowych. Łącznie urazowe uszkodzenie mózgu odnotowano u 50 żołnierzy. Władze zastrzegają, że bilans ten może wzrosnąć.

Departament Obrony Stanów Zjednoczonych poinformował, że kolejni wojskowi uskarżają się na objawy urazowego uszkodzenia mózgu wskutek irańskiego ostrzału rakietowego na dwie amerykańskie bazy wojskowe w Iraku. Jak deklaruje Pentagon po kolejnej aktualizacji

w tej sprawie, w związku z atakiem opieki medycznej wymaga już 50 żołnierzy. – Sytuacja jest dynamiczna i liczby mogą ulec zmianie – zaznacza rzecznik Pentagonu ppłk Thomas Campbell. 18 wojskowych zostało już przetransportowanych do niemieckich placówek medycznych,

w których otrzymali pomoc specjalistów.

Doniesienia spotkały się z oburzeniem mediów, które przypomniały pierwsze deklaracje prezydenta USA Donalda Trumpa, na kilka godzin po ataku, że żaden z amerykańskich żołnierzy nie odniósł obrażeń podczas ostrzału. Eksperci wyjaśnia-

ją jednak, że urazowe uszkodzenie mózgu nie objawia się bezpośrednio po zdarzeniu, ale nawet po trzech tygodniach. Głównymi objawami tego typu obrażeń są bóle i zawroty głowy, nadwrażliwość na światło, nerwowość i torsje.

Obrażenia wojskowych powstały w wyniku odwe-

towego ataku rakietowego przeprowadzonego przez Teheran w odpowiedzi na zabicie 3 stycznia br. przez USA dowódcy brygady al-Kuds gen. Kasema Sulejmaniego. W nocy z 7 na 8 stycznia irańskie wojsko ostrzelało pociskami dwie irackie bazy z amerykańskimi żołnierzami – Al Asad oraz lotnisko wojskowe w Irbilu. Bezpośrednio po ataku Waszyngton poinformował, że żaden z żołnierzy nie został ranny, a jednostki poniosły jedynie niewielkie straty materialne. Z tego względu USA nie zdecydowały się na odwet militarny, a zapowiedziały jedynie nałożenie kolejnych sankcji na Teheran.

.....
Joanna Kowalkowska

KOLEJ \ Po latach związania torów nadchodzi czas największej inwestycji w III RP

Polacy ocenią CPK podczas konsultacji

10 lutego na stronie internetowej Centralnego Portu Komunikacyjnego ruszą konsultacje, w czasie których każdy Polak będzie mógł zabrać głos w sprawie tej inwestycji. Projekt przewiduje powstanie 1600 km nowych linii kolejowych, które połączą Port Solidarność ze 120 miastami w całej Polsce, w tym 670 km to trasy, którymi pociągi będą jeździły z prędkością 250 km/h. Dodatkowo liberalizacja rynku kolejowego sprawi, że ceny biletów będą coraz niższe.

Jan Kamieniecki
Paweł Woźniak

Wyniki konsultacji będą dla nas wiążące. Każdą z propozycji dokładnie przeanalizujemy, rozważając jej zasadność i możliwość wprowadzenia – zapewnia Mikołaj Wild, prezes spółki CPK, powołanej do realizacji projektu.

Oprócz budowy nowych torów także 3500 km już istniejących linii zostanie zmodernizowanych. Przypomnijmy, że w ciągu ostatnich 30 lat w Polsce powstało zaledwie 50 km nowych linii, a wiele dotychczasowych zlikwidowano. – Dzięki nowym trasom pasażer będzie mógł jechać z miejscowości, z której przez lata nie mógł jeździć, a z tych, z których mógł jeździć, pojedzie szybciej – podkreśla



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Krzysztof Mamiński, prezes PKP SA. Docelowo przy całym węźle ma powstać Airport City z obiektami konferencyjnymi, targowo-kongresowymi i biurowymi. Pracę przy projekcie CPK i w powiązanych branżach ma znaleźć nawet 150 tys. osób. Pierwsze połącze-

nia kolejowe ze stacji CPK są planowane na 2027 r.

– CPK to inwestycja kluczowa dla rządu. Jestem przekonany, że będzie kołem zamachowym rozwoju całej polskiej gospodarki – ocenił premier Mateusz Morawiecki podczas II Kongresu Rozwoju Kolei. Podobnego zda-

nia jest minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, według którego CPK to szansa na wieloletnie zaangażowanie przy tej inwestycji wielu polskich firm.

To jednak nie koniec dobrych wiadomości dla pasażerów. Zgodnie z przyjętym w styczniu projektem usta-

wy polska kolej otwiera się na zagranicznych przewoźników, szczególnie z krajów Unii Europejskiej. Wzrastająca konkurencja na polskich torach sprawi, że ceny biletów będą spadały.

Według Urzędu Transportu Kolejowego kolejowe przewozy pasażerskie w Polsce mają się coraz lepiej, w ostatnim roku urosły o 7,5 proc. Dlatego urząd bez wahania wydał niedawno zgodę na operowanie zagranicznego przewoźnika. Otrzymała ją czeska firma Leo Express.

O polski rynek chce zaważyć również należąca do Deutsche Bahn Arriva, która do tej pory obsługiwała kilka połączeń lokalnych. Niemiecki operator ma zakusy na trasy dalekobieżne, w tym najbardziej dochodowe – do Warszawy.

(PAP)

Spór płacowy w PGG się zaostrza

GÓRNICTWO \ Mediacje płacowe w Polskiej Grupie Górniczej zakończyły się bez porozumienia. Związkowcy obstają przy 12-proc. podwyżce wynagrodzeń. Zarząd spółki proponuje przeznaczyć na wzrost wynagrodzeń 100 mln zł pod warunkiem wypracowania zysku. To znacznie poniżej oczekiwań związkowców.

Mediator Jerzy Nowak wyznaczył termin następnego spotkania na 7 lutego. Związkowcy uznają jednak mediacje za zakończone. Na najbliższy poniedziałek zapowiedzieli w kopalniach masówki informacyjne, podczas których poinformują załogi kopalń PGG o sytuacji w firmie.

Zarząd spółki chce kontynuować negocjacje w sprawie zwiększenia funduszu wynagrodzeń o 100 mln zł. Więcej pieniędzy nie może przeznaczyć, bo i tak jest to większość planowanego zysku. Bogusław Hutek, szef górniczej Solidarności, ostrzega, że jeśli nie będzie znaczących podwyżek, to wkrótce chętnych do pracy w PGG nie będzie w ogóle.

– Wobec tego, jak rozwijają się pozostałe gałęzie gospodarki i jak szybko rosną w nich płace, zarobek górnika przestał być w jakimkolwiek stopniu atrakcyjny, zwłaszcza w odniesieniu do ogromu pracy, którą musi wykonać. Zarząd powinien zdać sobie z tego sprawę i zareagować, bo wkrótce będzie za późno – powiedział Hutek na łamach gazety „Solidarność Górnicza”.

Zarząd PGG w latach 2017–2019 przeznaczył na wynagrodzenia i świadczenia dla pracowników 1,95 mld zł więcej, niż planowano wcześniej. Firma musi jeszcze spłacać obligacje o łącznej wartości 2,2 mld zł. Koszt realizacji związkowych postulatów,

wraz z 12-proc. podwyżką płac, wyniesie 610 mln zł rocznie. Spółka jest otwarta na rozmowy, jednak musi uwzględnić realia ekonomiczne i trudne otoczenie rynkowe.

Na skutek dużego importu węgla na zwalchach przy kopalniach piętrzy się zakontraktowany przez firmy energetyczne i nieodebrany przez nie surowiec. Kupują one tańszy, sprowadzany z zagranicy. – Gdyby import był choćby o połowę mniejszy, przy polskich kopalniach nie byłoby zwalchów – uważają związkowcy.

Najwięcej węgla pochodzi z Rosji, choć kraj ten nakłada kolejne embarga, które uderzają w polskie rolnictwo i przemysł mięsny. W ciągu jedenastu miesięcy 2019 r. z Rosji do Polski przywieziono 8,92 mln ton węgla. To duży spadek w porównaniu z rokiem 2018, kiedy to sprowadzono ze Wschodu ponad 13 mln ton, ale wciąż niewystarczający, aby kopalnie odzyskały płynność. – Dłużej nie będziemy tego tolerować, bo rosyjski węgiel blokuje sprzedaż polskiego – ostrzegają związkowcy.

Lucyna Piwowarska, PAP

Polski fiskus nie musi martwić się brexitem

PODATKI \ Tylko w III kw. ub.r. transfery do Polski od emigrantów wyniosły 4,1 mld zł – podała NBP. Z tych samych raportów wynika, że Wielka Brytania jest w czołówce państw, z których polscy emigranci przysyłają do kraju najwięcej pieniędzy. To ponad 3 mld zł w skali roku. Ekspert przekonuje, że ten strumień nie przestanie płynąć.

Najwięcej Polaków pracuje w Niemczech. Ten kraj – wg NBP – pozostaje krajem z największą liczbą przekazów pieniężnych – podkreśla Adrian Ostrowski, analityk finansowy. – W III kw. 2019 r. pracujący tam Polacy przekazali do kraju 1,4 mld zł. Dopiero na drugim miejscu znalazła się Wielka Brytania, z której napłynęło do Polski 0,6 mld zł. Łącznie przekazy z tych dwóch krajów stanowiły 49,6 proc. wszystkich transferów. Spodziewam się, że to się nie zmieni, bo polscy pracownicy są bardzo cenieni zarówno w Niemczech, jak i na Wyspach – zaznacza ekspert. Dzięki tym transferom zyskują nie tylko polskie rodziny, lecz także nasz fiskus. – Jeśli pracowaliśmy za granicą i uzyskaliśmy z tego tytułu dochód, to trzeba pomyśleć o rozliczeniu – dodaje.

Zgodnie z polskimi przepisami jesteśmy zobowiązani do płacenia podatków w naszym kraju, o ile to tu jest nasze centrum interesów osobistych lub gospodarczych czy tzw. ośrodek interesów życiowych. Podatki zapłacimy w Polsce także wtedy, gdy przebywamy tu dłużej niż 183 dni w danym roku. – Jeśli zatem ktoś ma w Polsce mieszkanie, dom nad jeziorem, konto w banku, studiuje zaocznie lub jego dziecko chodzi do polskiego przedszkola, to można uznać, że ma ten ośrodek interesów życiowych w naszym kraju, nawet jeśli dochody tej osoby w całości bądź w większości pochodzą z zagranicy – wyjaśnia ekspert.

Mariusz Andrzej Urbanke

ALSTOM WYRÓŻNIONY CERTYFIKATEM TOP EMPLOYER EUROPE 2020

FIRMY \ Alstom został uhonorowany tytułem Top Employer Europe 2020 przyznawanym przez Top Employers Institute. Tym samym dołączył do prestiżowego grona firm działających zgodnie z najwyższymi europejskimi normami dotyczącymi środowiska pracy oraz dążących do doskonałości w zakresie praktyk HR. Alstom wyróżniono wspomnianym tytułem na podstawie certyfikacji przeprowadzonej w sześciu krajach – Polsce, Francji, Hiszpanii, Włoszech, Belgii i Wielkiej Brytanii.

ENERGETYKA \ Powstaną nowe bloki gazowo-parowe

Wielki krok w modernizacji polskiej energetyki

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna podpisały kontrakt z konsorcjum General Electric i Polimex Mostostal na budowę dwóch nowych bloków energetycznych zasilanych paliwem gazowym o łącznej mocy ok. 1400 MW. – To kolejny wielki krok w modernizacji polskiej energetyki – powiedział obecny na uroczystości prezydent Andrzej Duda.

Paweł Woźniak

Inwestycję w Dolnej Odrze zrealizuje konsorcjum firm w składzie: General Electric i Polimex Mostostal, które wygrały przetarg na zaprojektowanie, dostawę, budowę i montaż oraz uruchomienie i przekazanie do eksploatacji dwóch bloków gazowo-parowych wraz z pełną infrastrukturą podziemną. Wartość tego kontraktu to 3,7 mld zł netto. Zamówienie obejmuje także dodatkowo 12-letnią umowę serwisową o wartości przeszło 1 mld zł netto.

– Polska transformacja energetyczna wymaga wciąż wielkich inwestycji

infrastrukturalnych – powiedział wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin. – Wynikają one z naszego przekonania, że transformacja jest potrzebna, żeby energetyka była jak najmniej uciążliwa dla środowiska i dla ludzi – podkreślił Sasin. Jak dodał, nowe bloki gazowe w Dolnej Odrze to nowe życie dla elektrowni.

Budowa nowych jednostek wytwórczych pozwoli na wykorzystanie potencjału płynącego z dostępności paliwa dostarczanego do terminala LNG w Świnoujściu oraz planowanej trasy gazuociągu Baltic Pipe.

– To będzie skok technologiczny, który jest wynikiem

pewnego procesu, który zainicjował przed ponad 10 laty prezydent Lech Kaczyński, decydując, że tutaj, na Pomorzu Zachodnim, powstanie gazoport w Świnoujściu. Dzięki temu możemy kupować gaz z całego świata i w pełni korzystać z konkurencyjności na tym rynku – podkreślił prezydent.

Powstające w Elektrowni Dolna Odra dwie najnowocześniejsze w Polsce i jedne z najnowocześniejszych w Europie jednostki wytwórcze to jeden z kluczowych elementów transformacji Grupy PGE w kierunku niskoemisyjnym. Nowe bloki gazowo-parowe wyposażone będą w turbiny charakteryzujące się przede



fot. Wikipedia/Zenon Korzeb/d

wszystkim wysoką sprawnością na poziomie 63 proc. w porównaniu z 59–60 proc. sprawności urządzeń poprzedniej generacji. Jednostki będą się charakteryzowały także wysoką elastycznością, co ma istotne znaczenie ze względu na dużą moc zainstalowaną lądowych farm wiatrowych na Pomo-

rze. Produkcja energii w instalacjach wiatrowych jest zmienna, uzależniona od pogody, dlatego nowe bloki gazowo-parowe w Elektrowni Dolna Odra będą stanowiły znaczące wsparcie dla stabilizacji systemu elektroenergetycznego.

Uruchomienie bloków ma nastąpić do końca 2023 r.

Firmy mogą pytać o brexit w ministerstwie

HANDEL \ W przypadku obaw dotyczących brexitu przedsiębiorcy mogą kontaktować się z naszym resortem – informuje minister rozwoju Jadwiga Emilewicz. Jednocześnie uspokaja, przypominając, że okres przejściowy trwa do końca 2020 r. – W najbliższym czasie nic się nie wydarzy – zapewnia.

W nocy z 31 stycznia na 1 lutego nastąpił brexit. W związku z wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej wiele polskich firm obawia się skutków tego kroku. Dlatego minister rozwoju Jadwiga Emilewicz zaapelowała do przedsiębiorców, żeby w przypadku jakichkolwiek obaw kontaktowali się z jej resortem. – Pierwszy punkt kontaktu to strona internetowa Ministerstwa Rozwoju o brexicie – zaznaczyła.

Minister uspokaja właścicieli polskich firm. – Do końca 2020 r. prawa nabyte nie zmieniają się. Podróżujemy, używając dowodu osobistego, a wszystkie transakcje prowadzone są i będą

do końca br. w taki sam sposób, jak przed uruchomionym procesem brexitu – powiedziała. Według Emilewicz utrata miejsc pracy oraz spadek eksportu miałyby miejsce, gdyby został zrealizowany najbardziej pesymistyczny scenariusz, tzn. gdyby nie było umowy współpracy o wolnym handlu z Wielką Brytanią. – Zakładamy, że taka umowa o wolnym handlu będzie – podkreśliła.

Szefowa resortu rozwoju zaznaczyła, że celem nie tylko Polski, lecz także innych państw UE, jest to, by umowa między UE a Wielką Brytanią była jak najściślejsza, by nadal nie było ograniczeń w swobodnym przepływie

towarów i usług, jak miało to miejsce, gdy Wielka Brytania była członkiem UE.

– Chcielibyśmy, aby te prawa, które dzisiaj mają firmy brytyjskie aktywne na rynku europejskim i firmy europejskie, w tym polskie, były zachowane – podkreśliła minister. – Utrzymanie Wielkiej Brytanii w bardzo ścisłych relacjach gospodarczych z obszarem UE jest naszą europejską racją stanu – dodała. Jonathan Knott, ambasador Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, zaznacza, że okres przejściowy jest niezbędny, aby przedsiębiorstwa mogły się dostosować do nowej sytuacji. – Naszym zadaniem w okresie przejściowym jest uzgodnienie nowych umów. Premier Boris Johnson powie o tym szerzej w lutym – wyjaśnił.

– Mam nadzieję, że będzie to porozumienie szanujące deklaracje polityczne, które uzgodniłyśmy. A one mówią m.in. o zerowych taryfach, zerowych cłach. Odpowiednie wypracowanie relacji gospodarczych jest jak najbardziej możliwe i da pewność funkcjonowania naszym firmom – zaznaczył brytyjski ambasador.

.....
(jak, PAP)

Dalsza susza spowoduje wzrost cen żywności

ROLNICTWO \ Częstotliwość oraz intensywność opadów deszczu to podstawowy czynnik, od którego będzie zależało to, czy w tym roku dotknie nas susza rolnicza, a co za tym idzie – jakie będą ceny artykułów rolnych – informuje Polski Instytut Ekonomiczny.

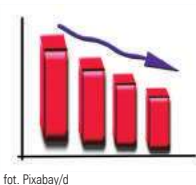
Istotnym czynnikiem, który ma wpływ na występowanie zjawiska suszy, zwłaszcza we wczesnym okresie wegetacji roślin, jest sytuacja hydrologiczna występująca zimą, a więc poziom opadów śniegu oraz temperatura. Od ponad pół wieku systematycznie maleje średnia liczba dni z opadem śniegu. Równocześnie rosną średnie miesięczne temperatury w miesiącach zimowych. Najzimniej było w dekadzie 1960–1969, kiedy średnia miesięczna temperatura wyniosła -3,1 st. C. W minionej dekadzie osiągnęła wartość -0,9 st. C.

Malejące opady śniegu oraz rosnące średnie temperatury dobowe mają istotne skutki gospodarcze. To właśnie od wielkości opadów deszczu i śniegu w miesiącach zimowych zależy poziom wilgotności gleby oraz

stan wód podpowierzchniowych niezbędnych do prawidłowej wegetacji roślin. Opady deszczu występujące wiosną, ze względu na wyższe temperatury i, co za tym idzie, większe parowanie, nie są w stanie uzupełnić niedoboru wody występującego w okresie zimowym.

Jednym z podstawowych negatywnych skutków gospodarczych braku opadów śniegu w okresie zimowym jest susza rolnicza, a w konsekwencji – rosnące ceny artykułów rolnych. Obserwowany obecnie niski poziom wilgotności gleby oraz stanu wód podpowierzchniowych, o ile nie zostanie zrekompensowany regularnymi i umiarkowanymi opadami deszczu w okresie wiosennym, przyczyni się do wzrostu kosztów żywności.

.....
(p.woz.)



fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że w 2018 r. luka VAT została ograniczona do 12,5 proc. Dane za ubiegły rok zostaną podane w kwietniu.

• Według BIEC wskaźnik rynku pracy w styczniu spadł o 1 pkt w ujęciu miesięcznym.

Trudny tydzień

SUROWCE \ Ropa notowała niewielki wzrost. Złoto było na minusie. Metale przemysłowe nie odreagowały. W poniedziałek Chiny wracają do gry.

Rafał Grodowski

Wpływ czynnika chińskiego wzmógł kłopoty z tajemniczym wirusem. Odczuła to nie tylko ropa naftowa, lecz także miedź, której kurs znalazł się poniżej 260 centów za funt. O słabości rynku metali świadczyły również notowania niklu i aluminium. Wskaźnik DJ IM w środę notował spadek o prawie 1 proc. Niestety czwartkowy poranek przyniósł dalsze spadki i wskaźnik przekraczał nieznacznie 111,6 pkt. A to oznaczało osiągnięcie rocznego minimum.

Obraz rynku był fatalny. Ropa naftowa, która we wtorek i środę nie odreagowała poniedziałkowego przeceny, czwartkowy poranek rozpoczęła na minusie. Słabo prezentowała się miedź, której kurs spadł do wartości 253 centów.

Niepokoje widoczne na rynku wpłynęły również na prawa do emisji CO₂. Instrument w środę stracił ponad 2,6 proc., schodząc do poziomu 24 euro, a dzień później znowu stracił na wartości.

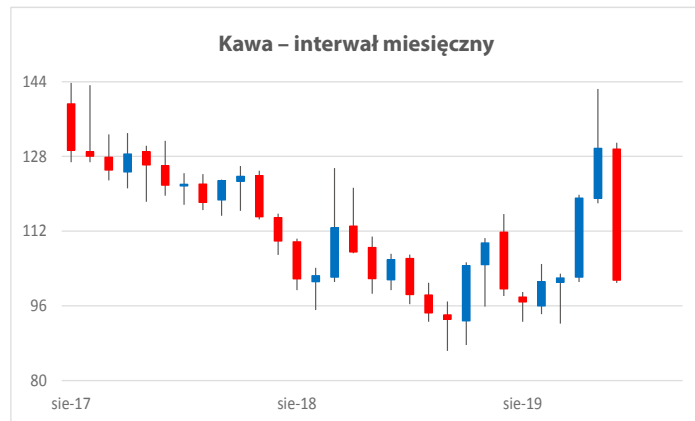
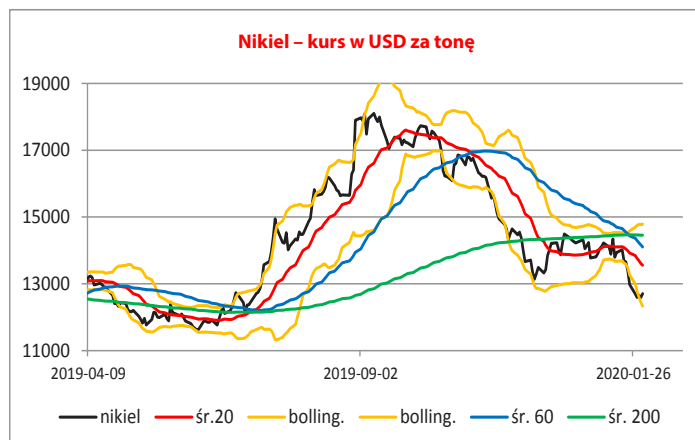
Przed godz. 10 ropa traciła ponad 1,7 proc., spadając poniżej kursu 58 dol. Po godz. 16 traciła już przeszło 2 proc. Nawet chwilowe uspokojenie w Europie i niezbyt pesymistyczny obraz notowań z Nowego Jorku nie zmieniły kierunku paliwa, które pod koniec dnia zniżyło aż o 2,6 proc. Fatalnie zaprezentował się także węgiel, którego kurs spadł do poziomu 51,3 dol. Podobnie jak gaz ziemny zanotował on przynajmniej roczne minimum. Spadki objęły także segment metali przemysłowych, którego indeks zniżył dziesięć razy z rzędu.

Piątkowy poranek przyniósł poprawę notowań ropy naftowej. Gatunek brent

drożał o 1,3 proc. Ruch w górę notowały także metale przemysłowe, ale ich odreagowanie nie było znaczące. W przypadku ropy na poprawę mogły też wpłynąć sugestie o możliwym spotkaniu OPEC w celu stabilizacji cen paliwa.

Przedpołudniowy, niezbyt optymistyczny obraz Europy nie miał wpływu na rynkowe notowania. Niewielkie wzrosty po ostatnich spadkach część ekspertów wiązała z sugestiami WHO, że Chiny są w stanie opanować ryzyko epidemii. Taki obraz potwierdziła ropa naftowa, która zyskiwała mniej niż 0,8 proc. Na minusie było złoto. Niepewność widoczna była także w segmencie produktów rolnych. Tam spadki były dużo mniejsze niż w przypadku surowców.

Styczeń był bez wątpienia trudny. Ostatnie wydarzenia uderzyły w rynek, ale nie były jedynym czynnikiem decydującym o gorszej ko-



niunkturze. Miesiąc zaczął się od kłopotów na linii Waszyngton-Teheran, a kończy się wewnętrznymi problemami Chin. Ropa naftowa zniżyła ponad 12 proc. Fatalnie prezentowały się też gaz ziemny czy węgiel.

Segment metali przemysłowych również poniósł dotkliwe straty. Luty zacznie się nie tylko od brexitu, lecz także oceny styczniowych odczytów PMI dla przemysłu. A to może sporo zmienić na rynku.

Brakuje wykwalifikowanych pracowników

RYNEK PRACY \ Polska jest na piątym miejscu wśród krajów europejskich, w których firmy mają trudności ze znalezieniem pracowników. Gorszą sytuację mają przedsiębiorcy z Węgier, Chorwacji, Grecji i Rumunii. W Polsce najtrudniej znaleźć elektryków, spawaczy i mechaników. Trudności w znalezieniu pracowników deklaruje 70 proc. firm działających nad Wisłą.

Z badania opublikowanego przez firmę doradczą ManpowerGroup wynika, że wyzwania w pozyskiwaniu rąk do pracy to problem globalny i dotyczy on 54 proc. firm na świecie. Najnowszy wynik dla Polski jest jednak powyżej tej średniej. W efekcie nasz kraj jest ósmy wśród 44 przebadanych przez ManpowerGroup rynków, na których najtrudniej znaleźć pracownika fizycznego o niezbędnych umiejętnościach.

O największych kłopotach mówią duże firmy zatrudniające ponad 250 pracowników. W tej grupie 85 proc. nie może obsadzić stanowisk nowymi ludźmi. Wśród średnich przedsiębiorstw (50-249 osób) problemy zgłasza 76 proc., wśród małych – 70 proc. W zatrudniających do dziewięciu osób

mikroprzedsiębiorstwach problemy z rekrutacją zgłasza tylko 48 proc. Dominik Malec, dyrektor regionalny w Manpower, uważa, że tak duże trudności w pozyskiwaniu pracowników fizycznych wynikają ze struktury inwestycji zagranicznych stworzonych w Polsce na początku obecnego stulecia. Powstawały wówczas głównie duże magazyny i zakłady przemysłowe z prostą produkcją. Wymagało to często zatrudnienia pracowników niewykwalifikowanych.

Obecnie polskie zestawienie zawodów dotkniętych największym niedoborem otwierają elektrycy, spawacze i mechanicy. To specjaliści, którzy już od dekady wskazywani są jako najtrudniejsi do pozyskania. Następni w zestawieniu znajdu-

ją się kierowcy ciężarówek, pojazdów budowlanych i autobusów. Trzecie miejsce zajmują operatorzy linii i maszyn produkcyjnych. Listę zamykają pracownicy restauracji i hoteli, księgowi, finansiści oraz pracownicy biurów.

Wśród krajów naszego regionu najmniejsze problemy ze znalezieniem potrzebnych pracowników zadeklarowały firmy w Wielkiej Brytanii (23 proc.), Irlandii (27 proc.) i Norwegii (33 proc.). W ujęciu globalnym najwyższy wskaźnik trudności w zatrudnieniu nowych osób uzyskano w Japonii (88 proc.) i na Tajwanie (77 proc.), zaś najmniej problemów w tej sferze zgłosiły firmy w Chinach (16 proc.).

(a.mac.)

Tomasz Rogala ponownie szefem Euracoalu

GÓRNICTWO \ Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej, został ponownie wybrany na prezidenta Europejskiego Stowarzyszenia Węgla Kamiennego i Brunatnego Euracoal. Będzie pełnił tę funkcję przez kolejną, trzecią już kadencję.

Przez ten czas, w którym kierowałem stowarzyszeniem, udało się m.in. przeprowadzić kampanię promocyjną ukazującą węgiel jako jedno z głównych źródeł energii, paliwo, które przez najbliższe dziesięciolecie będzie odgrywać istotną rolę w światowej energetyce – zaznacza prezes Rogala. – Pokazaliśmy, że węgiel może być paliwem ekologicznym, bezpiecznym i dostępnym ekonomicznie – dodaje. Przyznaje, że w nowej kadencji czekają go jeszcze większe wyzwania, bo dekarbonizacja i neutralność klimatyczna stanowią dziś dominującą narrację w polityce UE. Euracoal zamierza jednak prowadzić zdecydowaną kampanię na rzecz węgla tak jak w minionych latach. Przynosi to bowiem wymierne efekty.

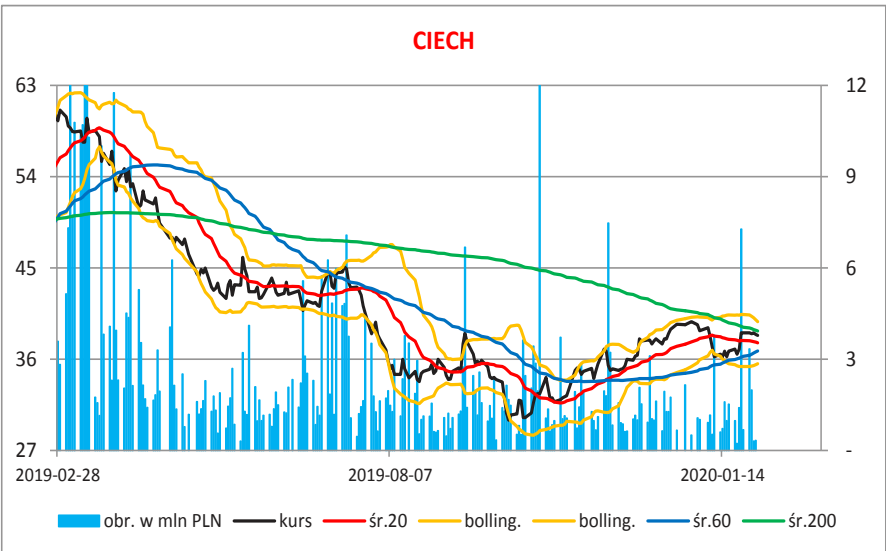
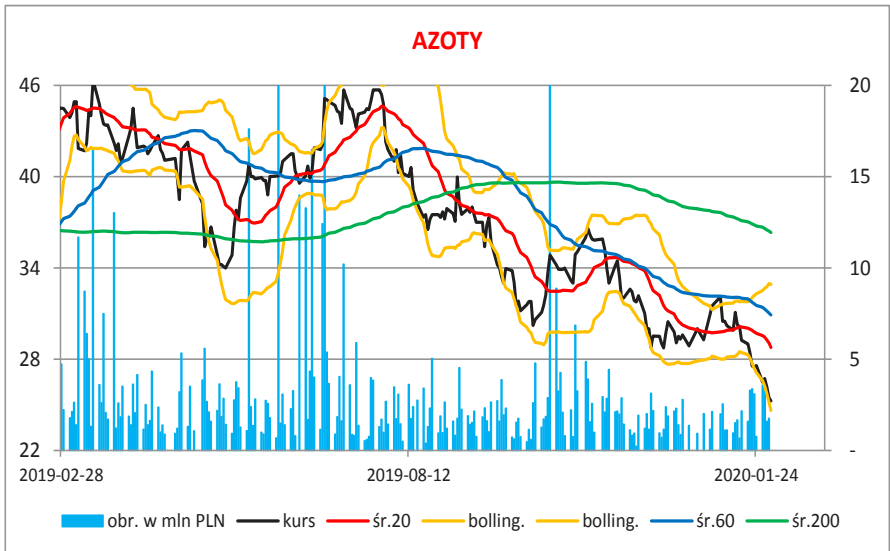
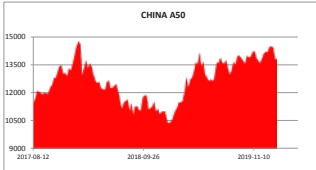
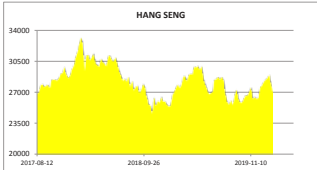
– W Europie nie mówi się już o budżecie na transfor-

mację na poziomie 4,8 mld euro, ale o całym mechanizmie funduszy na poziomie ok. 100 mld euro – tak ocenia prezes Rogala dotychczasowy lobbying Euracoalu na rzecz regionów węglowych. – Nadal są to niewystarczające środki na właściwe przeprowadzenie tego procesu w 42 europejskich regionach górniczych, ale to i tak ponad 20 razy więcej niż początkowo – dodaje.

Jego zdaniem globalna produkcja i zużycie węgla jest na wysokim poziomie, a na świecie powstają nowe kopalnie. – Ale Europa odchodzi od węgla i to jest proces, z którym musimy się dziś zmierzyć, ponieważ żyjemy w Unii i to z krajami UE mamy relacje gospodarcze – zaznacza Rogala.

Mariusz Andrzej Urbanke

↑ 0,98327	0,17%	USDCHF	↑ 18,613	0,85%	SREBRNO	↑ 7187,15	1,02%	FTSE 100	Kursy NBP			
↑ 106,243	0,24%	USDJPY	↓ 1547,75	-0,09%	ZŁOTO	↓ 20460,93	-0,09%	NIKKEI			3,9586	0,10%
↓ 1,21957	-0,16%	GBPUSD	↑ 259	0,99%	MIEDŹ	↑ 11831,95	1,12%	DAX			4,0252	-0,10%
↓ 1,10773	-0,04%	EURUSD	↓ 59,92	-0,02%	ROPA BRENT	↑ 26036,1	1,00%	DJIA POPRZEDNI			4,3845	-0,03%



Telekomunikacja na minusie

GIEŁDA \ Europa nadal zniżkowała. Londyn też był na minusie. Na GPW przed południem zanotowano znaczące spadki. PGE i WIG-Energia osiągnęły historyczne minima. Gorzej prezentowała się również branża telekomunikacyjna.

Rafał Grodowski

Czwartek nie był udany dla inwestorów. W Azji widoczne były spadki, i to znaczące, a Europa rozpoczęła dzień wyraźną przeceną. Podobny obraz dawała GPW, na której znacząco traciły walory PKN Orlen. Potem indeks w Warszawie poprawił notowania i na godzinę przed końcem sesji tracił mniej niż 0,4 proc. Zachód kontynentu prezentował się znacznie gorzej. Spadki najważniejszych wskaźników nadal przekraczały poziom 1 proc. Fatalnie prezentowały się Paryż, Londyn i Mediolan. Nawet umiarkowanie optymistyczne dane o koniunkturze w Eurolandzie nie wpłynęły na długotrwałą zmianę. Euro Stoxx na koniec dnia znalazł się poniżej 3700 pkt, a CAC40 spadł poniżej 5900 pkt. Nowy Jork pod koniec dnia wyraźnie zmienił kierunek i indeksy na obu parkietach zakończyły zmagania wzrostem. DJIA zyskał 4 proc., a ponad 0,25 proc. zwyż-

kował Nasdaq Composite. W Warszawie końcówka pogorszyła nastroje. WIG20 stracił prawie 0,9 proc., a indeks mWIG40 znalazł się na granicy 4 tys. pkt. Orlen nie poprawił notowań, a znaczącą przecenę zanotowały walory JSW. Na drugim biegunie było CCC, które zyskało aż 12 proc. Prócz czynników korekcyjnych wpłynęły na to również informacje o planach spółki na kolejne lata. Piątek przyniósł odreagowanie w Tokio. Indeks zyskał około 1 proc. W Szanghaju trwała przerwa, a Hongkong, po dwóch dniach znaczących spadków, tuż przed godz. 9 nieznacznie zniżkował. Inwestorzy otrzymali umiarkowanie optymistyczne dane z japońskiego przemysłu i znacznie gorszy odczyt grudniowej sprzedaży detalicznej. Europa dzień rozpoczęła publikacją niemieckich i szwajcarskich danych o sprzedaży detalicznej. Kilka minut po godz. 9 główne indeksy podświetlone były na zielo-

no, ale poprawę o 0,3 proc. trudno po ostatnich spadkach uznać za znaczącą. WIG20 także rozpoczął dzień na plusie i po kwadransie notował wzrost o 0,15 proc. Kolejne minuty przyniosły jednak spadki. Fatalnie zmagania rozpoczęło Orange tracące ponad 4 proc., a wyraźne spadki notowały Play i Cyfrowy Polsat. O godz. 9.30 WIG20 był już na minusie, a czerwony kolor widoczny był zarówno dla dużych, jak i średnich spółek. O godz. 10 Europa pozostawała na plusie. Indeksy były stabilne, a odczyty hiszpańskiego i włoskiego PKB w IV kwartale nie wpłynęły na ogólną sytuację, choć na wartości stracił indeks Mibtel. WIG20 nie notował odreagowania i tracił ponad 0,4 proc. Na minusie znajdowały się branża telekomunikacyjna, energetyka i sektor odzieżowy. Spadki notowały także banki. Na wartości traciły Pekao i PKO BP. Po godz. 10.30 sytuacja się pogorszyła. DAX30 znalazł się na minusie, a co-

raz gorzej prezentowały się akcje w Londynie i Mediolanie. WIG20 tracił ponad 0,6 proc., schodząc poniżej 2070 pkt. Ponad 3 proc. zniżkowały walory Orange, PGE i CCC. Akcje energetycznego koncernu spadły poniżej 7 zł, notując historyczne minimum. WIG-Energia prezentował się podobnie, notując

po raz pierwszy odczyt niższy niż 1800 pkt. Po półgodzinie WIG20 tracił już ponad 0,8 proc. i od rocznego minimum dzieliło go zaledwie 30 pkt. W drugim segmencie obraz przedpołudnia nie był aż tak pesymistyczny, choć Azoty notowały wieloletnie minimum. Banki traciły ponad 0,6 proc.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 65 t.j.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 z późn. zm)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Miasto Grybów – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.). własności nieruchomości położonych: w obrębie ewidencyjnym nr 3 Grybów, gmina Miasto Grybów, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:
działka ewidencyjna nr 168 o pow. 0,2361 ha,
zajęta pod drogę gminną nr 290758 K relacji Grybów – ul. Słoneczna,
działka ewidencyjna nr 187 o pow. 0,0916 ha,
zajęta pod drogę gminną nr 290801 K relacji Grybów – od ul. Węgierskiej do os. Biała Wyżna,
działka ewidencyjna nr 284 o pow. 0,2016 ha,
zajęta pod drogę gminną nr 290804 K relacji Grybów – od torów PKP za Browarem do posesji P.Wojciecha Kmaka,
działki ewidencyjne: nr 42 o pow. 0,6119 ha i nr 345 o pow. 0,1244 ha,
zajęte pod drogę gminną nr 290755 K relacji Grybów – ul Przedmieście
w obrębie ewidencyjnym nr 2 Grybów, gmina Miasto Grybów, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:
działka ewidencyjna nr 561 o pow. 0,5467 ha,
zajęta pod drogę gminną nr 290796 K relacji Grybów – od posesji P. Marii Wojtarowicz do granicy wsi Gródek,
działki ewidencyjne: nr 42 o pow. 0,3183 ha i nr 617 o pow. 1,0661 ha,
zajęta pod drogę gminną nr 290762 K relacji Grybów – ul. Turystyczna.
Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

Poniedziałek, 3 lutego 2020

	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
01:30	Japonia	Indeks PMI dla przemysłu	styczeń	49,3
02:45	Chiny	Indeks PMI dla przemysłu	styczeń	51,5
09:00	Polska	Indeks PMI dla przemysłu	styczeń	48
10:00	Francja/Niemcy	Indeks PMI dla przemysłu	styczeń	51/45,2
10:00	Strefa euro	Indeks PMI dla przemysłu	styczeń	47,8
19:00	USA	Liczba wież na rynku ropy	tydzień	770



fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

WIĘCEJ PASAŻERÓW I MNIEJ TOWARÓW W POCIĄGACH

PRZEWÓZY \ Z usług kolei w Polsce w 2019 r. skorzystało 335,4 mln pasażerów, czyli o 8 proc. więcej niż rok wcześniej. To najwięcej od 2001 r. Koleją przewieziono też ponad 236 mln ton towarów, co oznacza spadek o 5 proc. – podał w piątek Urząd Transportu Kolejowego.

WARSZAWA \ Przyjęto uchwałę krajobrazową

Więcej ładu czy przedłużenie monopolu Agory?

Stołeczni radni przyjęli tzw. uchwałę krajobrazową, która porządkuje zasady umieszczania reklam na terenie stolicy. Szkopuł w tym, że utrwała też monopol Agory na stawianie ich na przystankach autobusowych i tramwajowych.

Patryk Mirecki

Budynki przestaną pełnić funkcję wiszaków na reklamy. Największe billboardy będą dopuszczone głównie przy dużych trasach wylotowych z miasta. Ogromne i migające wyświetlacze znikną – tak Urząd Miasta Warszawy zachwala zalety przyjętej przez radnych stolicy w połowie stycznia – na podstawie ustawy krajobrazowej z 2015 r. – tzw. uchwały krajobrazowej. Ma ona być zapowiedzią końca chaosu reklamowego na stołecznych ulicach i placach.

Chaos jest widoczny

Wszystko to brzmi nawet rozsądnie, bowiem ów chaos reklamowy, zwłaszcza w centrum miasta i na jego drogach wylotowych, widoczny jest od dawna gołym okiem. Wielkie płachty reklamowe zasłaniają całe ściany budynków mieszkalnych, biurowców w samym Śródmieściu. Z kolei na wylotach dróg na granicach miasta na specjalnych konstrukcjach umieszczane są klasyczne billboardy, a także nowocześniejsze nośniki reklamowe.

Wspomniana uchwała warszawskich radnych (w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń) ma to zasadniczo zmienić. I to na lepsze. – Ład przestrzenny jest ważny. By go osiągnąć, musimy uporządkować świat reklamy, który nie może zawłaszczać przestrzeni publicznych stanowiących nasze wspólne dobro. Jest miejsce na reklamę w mieście, ale nie może ona przesłaniać architektury, ograniczać światła w budynkach mieszkalnych, zasłaniać zabytków czy zagrażać bezpieczeństwu na drogach – zauważył prezydent Rafał Trzaskowski.

Monopol AMS?

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie wkraśli się wątpliwości co do faktycznych intencji twórców owej uchwały. Podjęli oni bowiem próbę utrwalenia monopolu firmy AMS należącej do spółki Agora, wydawcy m.in. „Gazety Wyborczej”, pod hasłem porządkowania chaosu reklamowego w mieście. Uchwała w praktyce nic nie zmienia w zasadach umieszczania reklam na przystankach tramwajowych i autobusowych w całym mieście (ogranicza jedynie liczbę reklam – tak jak dotychczas – do trzech na jednym przy-

stanku). Ponieważ w wyniku wygranego przetargu na tę działalność prowadzi ją (wyłącznie) AMS, wszystko wskazuje na to, że firma ta będzie ją prowadzić jako jedyna. Co więcej, z ulic znikną nowoczesne e-nośniki, obecne w największych europejskich metropoliach.

W trakcie styczniowej debaty nad uchwałą wątpliwości w tej sprawie wysunęli radni PiS, o czym informował m.in. TVN Warszawa, cytując wypowiedź jednego z radnych tej partii Wiktora Klimiuka. – Podnosimy zarzut mieszkańców o braku neutralności w sprawie mniejszych reklam, przede

wszystkim na przystankach. Uchwała ich nie dotyka. Ogranicza tylko, że na jednym przystanku mogą być trzy reklamy. Jak się dowiedzieliśmy, umowy z właścicielami są konstruowane w taki sposób, że mogą oni umieszczać do trzech reklam. Uchwała więc nic nie zmienia – powiedział. Radny zauważył też, że umowę na reklamy na przystankach miasto podpisało z AMS, spółką należącą do Agory. – To może sprzyjać monopolowi – ocenił.

Sprawa ewentualnego monopolu może mieć ciąg dalszy

Choć ostatecznie większość radnych (także z klubu PiS) przegłosowała uchwałę, to wątpliwości w sprawie pozostawienia ewentualnego monopolu AMS na reklamy na przystankach pozostały. Pytana przez nas o tę sprawę rzeczniczka UOKiK Małgorzata Cieloch napisała m.in.: „Dziękujemy za sygnał dotyczący uchwały władz Warszawy i kwestii udzielenia wyłączności spółce AMS. Przeanalizujemy sprawę z punktu widzenia publicznoprawnej ochrony konkurencji”.

Mazowiecki Urząd Wojewódzki poinformował nas, że wspomniana uchwała wpłynęła do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie 23 stycznia 2020 r. Obecnie wojewoda analizuje uchwałę w zakresie zgodności z prawem. Zgodnie z przepisami organ ma na to 30 dni od daty jej wpływu.

Warszawa nie jest pierwszym miastem, w którym podejmowane na mocy przyjętej za czasów rządów PO-PSL ustawy krajobrazowej uchwały budzą kontrowersje. Część z nich została zaskarżona do sądu. Co ciekawe, NSA skierował wątpliwości do rozstrzygnięcia do Trybunału Konstytucyjnego. Na decyzję TK w tej sprawie nadal czekamy.

E-autobusy dla polskich miast

TRANSPORT \ Dzięki wsparciu z unijnego programu Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) zakupionych zostanie 190 nowych autobusów elektrycznych, które niedługo pojawią się na ulicach kilkunastu polskich miast.

Gdynia, Gliwice, Gorzów Wielkopolski, Kędzierzyn-Koźle, Kraków, Malbork, Opole, Poznań, Piła, Radom, Sosnowiec, Szczecin i Zielona Góra – to kolejne miasta, których transport publiczny zasilą e-busy zakupione z unijnym wsparciem. – Władze miast przywiązują coraz większą wagę do poprawy jakości życia mieszkańców. Ekologiczna i przyjazna komunikacja miejska powoli staje się standardem.

Dzięki finansowaniu unijnemu w polskich miastach pojawi się 190 autobusów elektrycznych. Pasażerowie ucieszą się z udogodnień, a my wszyscy z czystsze- go powietrza – powiedziała Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej, po uroczystości podpisania z przedstawicielami samorządów miast umów na unijne dofinansowanie projektów transportu miejskiego.

Łączna wartość projektów w ramach konkursu wynosi ponad 668 mln zł, a dofinansowanie UE – 460 mln zł. Projekty wybrane w trybie konkursowym są uzupełnieniem realizowanych już inwestycji pozakonkursowych, dla których podpisano umowy o dofinansowaniu o łącznej wartości ponad 1,3 mld zł i dofinansowaniu UE w wysokości 711 mln zł. W ramach tych umów planowany jest

zakup 215 e-busów, które będą jeździły w Katowicach, Jaworznie, Tychach, Warszawie, Zielonej Górze i Toruniu. Łącznie dzięki dofinansowaniu POIiŚ zakupionych zostanie ponad 400 szt. e-busów dla 18 miast w Polsce.

Jak poinformowała minister, tabor jest dostępny dla osób o szczególnych potrzebach – ograniczonych możliwościach poruszania się czy z dysfunkcją wzroku.

Autobusy wyposażone będą m.in. w rampy dla wózków oraz głosowy i wizualny system zapowiedzi przystanków. Wewnątrz autobusów przewidziana jest wydzielona przestrzeń dla osób poruszających się na wózkach i dla wózków dziecięcych. Transport publiczny jest trzecim pod względem wielkości sektorem (po drogowym i kolejowym) o największym wsparciu przyznanym przez Komisję Europejską. Dotychczas podpisanych zostało 49 umów o łącznej wartości 17,6 mld zł. Dofinansowanie UE wynosi 8,9 mld zł.

Andrzej Ratajczyk



ROCZNICA \ W Muzeum Narodowym w Warszawie można zobaczyć „Wystawę, której nie było... Ignacy Łopieński (1865–1941) – odnowiciel sztuki graficznej”. 1 lutego mija 155. rocznica urodzin artysty, który był jednym z najważniejszych polskich grafików przełomu XIX i XX w. Wystawa jest pierwszą tak obszerną prezentacją jego dzieł. Ekspozycja Łopieńskiego miała się odbyć jesienią 1939 r., ale plany te pokrzyżowała wojna.

fot. mat. pras. MNW/d



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 1-2 LUTEGO 2020

KULTURA

13

Anna Krajowska

Fryderyki to nagrody przyznawane od 1995 r. przez polskie środowisko muzyczne za najważniejsze osiągnięcia na rynku fonograficznym w Polsce. Laureaci wyłaniani są przez grono składające się z ponad 1400 muzyków, autorów, kompozytorów, producentów muzycznych, dziennikarzy i przedstawicieli branży fonograficznej, zrzeszonych w Akademii Fonograficznej. Członkowie Akademii każdego roku nominują i nagradzają artystów i twórców w drodze tajnego dwuetapowego głosowania internetowego.

W tym roku do Akademii napłynęła rekordowa liczba 1800 zgłoszeń. Poznaliśmy już listy wszystkich nominowanych. Można je znaleźć na stronie internetowej: www.fryderyki.pl/fryderyk-2020/. W muzyce poważnej ogłoszono po pięć albumów w każdej z dziesięciu kategorii (oprócz recitalu solowego – tam z uwagi na miejsca ex aequo wyróżnionych zostało sześć albumów). Najwięcej nominacji, bo aż trzy, trafiło do Orkiestry

FRYDERYKI 2020 \ W marcu poznamy laureatów najważniejszych nagród muzycznych w Polsce

Święto melomanów

Akademia Fonograficzna ogłosiła nominacje do Fryderyków 2020 w dziesięciu kategoriach muzyki poważnej, w dziewiętnastu kategoriach muzyki rozrywkowej i trzech kategoriach jazzowych. Laureatów w kategorii muzyki poważnej poznamy 8 marca, zaś zwycięzcy pozostałych kategorii otrzymają statuetki 14 marca podczas Gali Muzyki Rozrywkowej i Jazzu.



Przed nami 26. edycja rozdania najbardziej prestiżowych nagród muzycznych w Polsce | fot. fryderyki.pl/d

Kameralnej Polskiego Radia Amadeus pod dykcją Anny Duczmal-Mróż, dyrygen-

ta Łukasza Borowicza oraz sekstetu wokalnego proMODERN. Zwycięzców pozna-

my podczas uroczystej Gali Muzyki Poważnej 8 marca w siedzibie NOSPR w Ka-

towicach. Wieczór uświetni m.in. koncert Jakuba Józefa Orlińskiego, nominowanego w kategorii najlepszy album polski za granicą, oraz występ nominowanej w dwóch kategoriach katowickiej NOSPR pod batutą Lawrence’a Foster’a.

W kategoriach muzyki rozrywkowej i jazzowej najwięcej nominacji – po cztery – otrzymali: Hania Rani, Daria Zawiałow i Król. Aż trzy szanse na zdobycie statuetki mają Muniek Staszczuk i Viki Gabor, których będzie można usłyszeć na żywo podczas uroczystej gali 14 marca w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach. Wydarzenie uświetnią też występy takich artystów, jak: Kayah, Perfect, Krzysztof Zalewski i Daria Zawiałow. Dzień później na tej samej scenie w ramach Fryderyk Festiwalu wystąpią kolejne gwiazdy polskiej muzyki, m.in. Ørganek, Król i KęKę.

Podczas uroczystych gali zostaną wręczone również Złote Fryderyki, które – przypomnijmy – trafią w tym roku do zespołu Perfect, Tomka Lipińskiego, Czesława Bartkowskiego oraz Krzysztofa Jakowicza.

Pamiętamy o powstańcach

AKCJA \ Polacy po raz kolejny pokazali, że pamiętają o bohaterach wydarzeń sprzed lat. Rekordowa liczba kartek, listów i laurek – 317 307 – wkrótce trafi do rąk powstańców warszawskich.



Do powstańców warszawskich trafi ponad 317 tys. kartek i listów | fot. arch./d

Wraz z końcem 2019 r. organizatorzy kampanii „BohaterON – włącz historię!” podsumowali jej IV edycję. Łącznie od początku trwania akcji do uczestników walk o stolicę skierowano już ponad 830 tys. listownych przesyłek. – Ponieważ w ubiegłym roku nie udostępnialiśmy bezpłatnych pocztówek akcji, liczyliśmy

się z tym, że zainteresowanie wysyłką życzeń do powstańców może być mniejsze. Jakże było nasze zdziwienie, gdy w październiku zostaliśmy wręcz zasypani korespondencją! Jesteśmy zaskoczeni tak dużym odzewem, ale jednocześnie bardzo szczęśliwi, że aż tyle osób chciało podziękować powstańcom za ich pa-

triotyczną postawę i odwagę. To najlepszy dowód na to, że Polacy chcą poznawać historię swojego kraju i podtrzymywać pamięć o jej bohaterach, a takie akcje jak nasza mają sens – mówi Agnieszka Łesiuk-Krajewska, organizatorka projektu „BohaterON – włącz historię!”.

Wyjątkowe kartki własnego projektu i z osobistymi życzeniami przygotowali dla powstańców uczniowie z blisko 4 tys. szkół oraz liczni pacjenci szpitalnych oddziałów dziecięcych z całej Polski. Ale korespondencję mógł wysłać każdy. Podobnie jak w poprzednich latach, była również możliwość napisania bezpłatnej pocztówki do powstańca za pośrednictwem strony www.BohaterON.pl. Taka forma złożenia życzeń była bardzo popularna. Internauci wysłali ponad 19 tys. kartek. Wszystkie zostaną wydrukowane i w formie tradycyjnej przekazane kombatantom.

.....
(AnKraj, mat.pras)

Pospieszalscy symfonicznie

KOLEĐOWANIE \ Co roku 2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego znanego w naszej tradycji również jako Święto Matki Bożej Gromnicznej, kończy się czas śpiewania kolęd. Tego dnia zapraszamy na ostatni w tym sezonie koncert „Kolędy Pospieszalskich”.



„Dlaczego śpiewamy kolędy? Dlatego, żeby uczyć się miłości od Pana Jezusa. Dlatego, żeby podawać sobie ręce. Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie. Dlatego, żeby sobie przebaczać. Żeby żadna czarodziejka po trzydziestu latach nie stawała się czarownicą” – tak pisał w jednym z wierszy ks. Jan Twardowski. W innym utworze o Bożym Narodzeniu stwierdził: „Osioł pewny siebie, wół zarozumiały... Bóg się nie wstydzi, że jest taki mały”. Właśnie te słowa z radością i na całego wyśpiewuje rodzina Pospieszalskich w jed-

nej ze swoich najbardziej znanych pastorałek pt. „Kolęda płynię z wysokości”.

Serdecznie polecamy ich koncert, który odbędzie się w najbliższą niedzielę (2 lutego) w warszawskim Teatrze Palladium o godz. 18.30. Pospieszalscy wystąpią na jednej scenie z wyjątkową międzynarodową orkiestrą smyczkową pod kierunkiem Huberta Kowalskiego. To ostatnia okazja w tym sezonie, by wysłuchać najpiękniejszych kolęd w ich niezwyklej aranżacjach.

.....
(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. mat. pras./d

„POKUTA” \ Anglia, rok 1935. 13-letnia Briony odkrywa, że Robbie, chłopak, w którym się podkochuje, ma romans z jej siostrą. Gdy zostaje zgwałcona kuzynka dziewczynki, Briony rzuca oskarżenie na Robbie'ego.

Sobota 01.02

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Sapporo 12:00 Polskie ślady 12:40 Fascynujący świat: Góry i ich mieszkańcy 13:45 Okrasa łamie przepisy 14:15 Z pamięci 14:20 Przyrodnik na tropie 15:00 Sanatorium miłości 2 - reality show 16:00 Młody Piłsudski (9) - serial	05:45 Barwy szczęścia (2182) - serial 06:20 M jak miłość (1488) - serial 07:15 Pytanie na śniadanie 11:25 To je Borowicz. Podróże ze smakiem 11:55 Pasjonaci 12:30 Na sygnale (255) - serial 13:05 Herbatka z kabaretem - pr. rozryw. 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2019 16:25 Rodzinka.pl (273) - serial 16:55 The Wall. Wygraj marzenia (55) - teleturniej 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Lepsza połowa (7) - serial 19:00 Lepsza połowa (8) - serial 19:35 Lajk! 20:00 The Voice Kids 3. Bitwa (11) - widowisko 22:05 Hiszpański temperament - komedia, Hiszpania 2014, reż. Emilio Lázaro, wyk. Clara Lago, Dani Rovira.	07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (3012) - serial 11:25 Na Wspólnej (3013) - serial 11:50 Na Wspólnej (3014) - serial 12:25 Na Wspólnej (3015) - serial 12:50 Top Model (9) - reality show 14:35 Akademia policyjna 4: Patrol obywatelski - komedia, USA 1987 16:20 Kobieta na krańcu świata - dok. 16:55 Klinika naturalnego piękna - reality show 17:25 Klinika naturalnego piękna - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Polowanie na druhny - komedia romantyczna, USA 2005 22:35 Chłopaki też płaczą - komedia romantyczna, USA 2008, reż. Nicholas Stoller, wyk. Jason Segel, Kristen Bell, Mila Kunis, Russell Brand	06:00 Nowy dzień 08:50 Scooby-Doo i potwór z Loch Ness - film animowany, USA 2004 10:15 Ewa gotuje 10:50 SpongeBob: Na suchym łądzie - komedia, USA 2015 12:50 Sami swoi - komedia, Polska 1967, reż. Sylwester Chęciński, wyk. Wacław Kowalski, Władysław Hańcza 14:35 Cztery wesela - pr. rozryw. 15:45 Kabaret na żywo: Kabaretowy Koncert Życzeń 17:45 Chłopaki do wzięcia (147) - serial 18:15 Chłopaki do wzięcia (148) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (250) - serial 20:05 Epoka lodowcowa 2: Odwilż - film animowany, USA 2006 22:00 X-Men: Ostatni bastion - film SF, Francja/USA 2006 00:15 Ukryty wymiar - film SF, Wielka Brytania/USA 1997, reż. Paul W.S. Anderson, wyk. Laurence Fishburne, Sam Neill. Rok 2040. Statek kosmiczny „Event Horizon”, zdolny do podróżowania z prędkością ponadświatłą, znika z radarów i urywa się z nim wszelka łączność. 7 lat później ekipa ratunkowa odnajduje statek w okolicach Neptuna. 02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumow. polityczne tyg. 11:00 Rozmowa ściśle jawna 11:15 Telezakupy 11:30 Kulisy manipulacji 12:00 Telezakupy 12:15 Magazyn filmowy Piotra Gońka 12:40 Telezakupy 12:55 Polska na dzień dobry. Weekend 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Rozmowa ściśle jawna 15:55 Telezakupy 16:10 Gwiazdy w Republice 16:25 Podsumow. polityczne tyg. 17:25 Magazyn filmowy Piotra Gońka 17:50 Otwarty tekst 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Film na sobotę - Flotylla Pińska na straży Niepodległej 19:25 Film na sobotę - Paszporty Paragwaju 20:20 Moja droga do wolności - Kornel Morawiecki 20:35 Ocalenie Ojczyzny 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Król Dawid 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:20 Święty na każdy dzień 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Boni-fratów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Cena nadziei 15:20 100 cudownych miejsc na świecie 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Apokryfy 17:00 Msza Święta w święto Ofiarowania Pańskiego z Watykanu 18:30 W naszej Rodzinie 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wyścig po marzenia 23:35 Narodzenie Chrystusa - Nadzieja ludzkości 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Komisarz Alex (148) - serial 21:30 Hit na sobotę: Saga wikingów - film przygodowy, Niemcy/Szwajcaria/RPA/Wielka Brytania 2014, reż. Claudio Fäh.	23:20 12 godzin - film sensacyjny, USA 2012, reż. Simon West, wyk. Nicolas Cage, Josh Lucas, Danny Huston, Malin Akerman 01:00 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 01:50 Skoki narciarskie - studio 02:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Sapporo	00:50 Kull Zdobywca - film przygodowy, USA 1997, reż. John Nicolella, wyk. Kevin Sorbo, Tia Carrere. Barbarzyński wojownik, Kull, zabija króla Valusy. Gdy zajmuje jego miejsce, mierzy się ze spiskowcem chcącym również zasiąść na tronie oraz z kobietą demonem, która porwała ukochaną bohaterkę. 02:50 Uwaga!			
WIECZOREM	Wikingowie po wygnaniu z ojczyzny udają się do Anglii, aby skradzionym uprzednio złotem wykupić swoją wolność. 23:20 12 godzin - film sensacyjny, USA 2012, reż. Simon West, wyk. Nicolas Cage, Josh Lucas, Danny Huston, Malin Akerman 01:00 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 01:50 Skoki narciarskie - studio 02:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Sapporo	Rodowity mieszkaniec Seville, Rafael, nigdy wcześniej nie opuścił Andaluzji. Mężczyzna wyrusza jednak w nieznane za baskijką, dziewczyną zupełnie inną od kobiet, które wcześniej znał. 23:50 Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 1 - dramat SF, USA 2014, reż. Francis Lawrence, wyk. Jennifer Lawrence, Josh Hutcherson 01:55 Śmiertelne wybawienie - thriller, USA 2017	Bell, Mila Kunis, Russell Brand 00:50 Kull Zdobywca - film przygodowy, USA 1997, reż. John Nicolella, wyk. Kevin Sorbo, Tia Carrere. Barbarzyński wojownik, Kull, zabija króla Valusy. Gdy zajmuje jego miejsce, mierzy się ze spiskowcem chcącym również zasiąść na tronie oraz z kobietą demonem, która porwała ukochaną bohaterkę. 02:50 Uwaga!			

Niedziela 02.02

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno 09:40 Las bliżej nas 10:10 Lalka (8) - serial 11:45 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 W służbie... 13:20 BBC w Jedyńce 14:25 Z pamięci 14:35 Weterynarze z sercem 15:05 Ojciec Mateusz (217) 16:05 Komisarz Alex (148) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Blondynka (97) - serial 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Młody Piłsudski (10) - serial 21:15 Sanatorium miłości 2 (5) - reality show	06:20 M jak miłość (1489) - serial 07:15 Pytanie na śniadanie 11:45 The Voice Kids 3. Bitwa (11) - widowisko 13:10 The Voice Kids 3. Sing Off (11) - widowisko 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 16:20 Rodzinka.pl (274) - serial 16:55 Najgorszy kucharz - pr. rozryw. 17:50 Zainwestuj w marzenia 2 (16) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Na dobre i na złe (765) - serial 19:25 Na sygnale (256) - serial 20:00 Muzyka, taniec, zabawa - koncert 21:00 Ślepy traf - thriller, USA 2013. Student zostaje oszukany, grając w internetowego pokera. Postanawia odzyskać utracone pieniądze i odnaleźć właściciela wtrąty. 22:40 Kino bez granic: Pokuta - melodramat, Francja/Wielka Brytania/USA 2007	05:15 Mango - telezakupy 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Co za tydzień 11:40 Dziedzic maski - komedia przygodowa, Niemcy/USA 2005 13:45 Powrót Batmana - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1992, reż. Tim Burton, wyk. Michael Keaton, Michelle Pfeiffer, Danny DeVito, Christopher Walken. Mieszkańcy Gotham przygotowują się do świąt Bożego Narodzenia, tymczasem w mieście pojawia się nowe zagrożenie, diaboliczny superlotr Pingwin pragnie sięgnąć po władzę, łączy swe siły z multimilionerem Maxem Shreckiem, obaj planują skompromitować Batmana. Tymczasem na scenie pojawia się Kobieta-Kot... 16:30 Godzilla - film SF, Japonia/USA 2014 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Zbuntowana - film SF, USA 2015, reż. Robert Schwentke, wyk. Shailene Woodley, Kate Winslet, Jai Courtney, Mekhi Phifer 22:35 Śmiertelna wylizanka - thriller, USA 2002, reż. Barbet Schroeder, wyk. Sandra Bullock, Ben Chaplin 01:00 MasterChef - pr. rozryw. 02:25 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Podróże Guliwera - komedia przygodowa, USA 2010, reż. Rob Letterman, wyk. Jack Black, Jason Segel, Emily Blunt, Amanda Peet. Lemuel Gulliver, autor przewodników turystycznych, płynie na wyspy bermudzkie w celu zebrania materiałów do artykułu. Po drodze napotyka potężny sztorm i trąbę wodną, która porwuje go na dziwną wyspę, zamieszkaną przez małe ludziki. To dopiero początek przygód Guliwera. 10:30 Epoka lodowcowa 2: Odwilż - film animowany, USA 2006 12:30 X-Men: Ostatni bastion - film SF, Francja/USA 2006 14:40 Kapitan Ameryka: Wojna bohaterów - film SF, USA 2016 17:50 Nasz nowy dom - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie 20:00 Zielona Góra - Stolica Polskiego Kabaretu 23:05 48 godzin - komedia sensacyjna, USA 1982, wyk. Eddie Murphy, Nick Nolte. Jack Cates ma dwie doby na schwytanie groźnego przestępcy. 01:10 xXx: Reaktywacja - film sensacyjny, Kanada/Chiny/USA 2017	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Ocalenie Ojczyzny 08:25 Koniec systemu 09:06 7x24 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 12:55 Geopolityczny tygiel 13:15 Telezakupy 13:45 Magazyn filmowy Piotra Gońka 14:10 Telezakupy 14:40 Na pomoc! 15:05 Telezakupy 15:20 Studio prasowe 16:10 Telezakupy 16:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 16:55 Telezakupy 17:10 Specjaliści od wszystkiego 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Rozmowa ściśle jawna 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Filmowe zyciorysy 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Cuda Jezusa 11:30 Narodzenie Chrystusa - Nadzieja ludzkości 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieść - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:05 Domek nr 6 14:30 Polska - Bretania 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Samson i Dalila 22:30 Ojciec Klemens Vismara 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Antykultura: Narodziny marksizmu 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Blondynka (97) - serial 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Młody Piłsudski (10) - serial 21:15 Sanatorium miłości 2 (5) - reality show	22:05 „Sanatorium miłości”. Kulisy programu 22:15 Zakochana Jedynka: Miłość na urodziny - komedia romantyczna, USA 2017, reż. Peter DeLuise 23:50 Saga wikingów - film przygodowy, Niemcy/Szwajcaria/RPA/Wielka Brytania 2014 01:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 02:30 12 godzin - film sensacyjny, USA 2012	19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Zbuntowana - film SF, USA 2015, reż. Robert Schwentke, wyk. Shailene Woodley, Kate Winslet, Jai Courtney, Mekhi Phifer 22:35 Śmiertelna wylizanka - thriller, USA 2002, reż. Barbet Schroeder, wyk. Sandra Bullock, Ben Chaplin 01:00 MasterChef - pr. rozryw. 02:25 Uwaga!			
WIECZOREM	17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Blondynka (97) - serial 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Młody Piłsudski (10) - serial 21:15 Sanatorium miłości 2 (5) - reality show	22:05 „Sanatorium miłości”. Kulisy programu 22:15 Zakochana Jedynka: Miłość na urodziny - komedia romantyczna, USA 2017, reż. Peter DeLuise 23:50 Saga wikingów - film przygodowy, Niemcy/Szwajcaria/RPA/Wielka Brytania 2014 01:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 02:30 12 godzin - film sensacyjny, USA 2012	19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Zbuntowana - film SF, USA 2015, reż. Robert Schwentke, wyk. Shailene Woodley, Kate Winslet, Jai Courtney, Mekhi Phifer 22:35 Śmiertelna wylizanka - thriller, USA 2002, reż. Barbet Schroeder, wyk. Sandra Bullock, Ben Chaplin 01:00 MasterChef - pr. rozryw. 02:25 Uwaga!			



FINAŁ BASZAK

TENIS \ Weronika Baszak pokonała Niemkę Alexandrę Vecic 7:5, 2:6, 6:2 i awansowała do finału juniorskiego Australian Open w Melbourne. 17-letnia tenisistka o pierwszy w karierze tytuł wielkoszlemowy zagra z rozstawioną z dziewiątką Victorią Jimenez Kasintsewą z Andory.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 1-2 LUTEGO 2020

SPORT

15

TRANSFERY \ Reprezentanci Polski zmienili kluby

Nowe otoczenie Grosika i Piątka

Krzysztof Piątek został piłkarzem Herthy Berlin, a Kamil Grosicki będzie występował w West Bromwich Albion. „Grosik” podpisał półtoraroczną umowę z walczącym o awans do Premier League klubem. Klub z West Midlands zapłacił Hull City za skrzydłowego milion funtów.

Krzysztof Oliwa

West Bromwich Albion zajmuje obecnie drugie miejsce na zapleczu angielskiej ekstraklasy. Jego trenerem jest Chorwat Slaven Bilić. – Kamil jest zawodnikiem, który może pochwalić się stabilną, dobrą formą. Jest dokładnie takim piłkarzem, jakiego szukaliśmy. Poza tym ma duże doświadczenie i jest ważnym punktem drużyny narodowej, która latem zagra na Euro – skomentował dyrektor sportowy klubu Luke Dowling.

W lecie kończyła się umowa polskiego piłkarza z Hull City i wtedy mógł zmienić pracodawcę za darmo. Dla

tego 13. drużynie drugiej ligi zależało na transferze zimą. 73-krotny reprezentant Polski do Hull City trafił trzy lata temu z francuskiego Stade Rennes. Po pół roku drużyna spadła z Premier League i mimo ambicji nie udało się jej dotychczas wrócić do angielskiej elity.

Ekipa WBA, która w ekstraklasie grała ostatnio w sezonie 2017/18, plasuje się na drugim miejscu w tabeli The Championship z dorobkiem 51 pkt, choć nie wygrała żadnego z siedmiu ostatnich spotkań. Traci 2 pkt do prowadzącego Leeds United, którego zawodnikiem jest Mateusz Klich. Do Premier League awansują bezpośrednio dwa najlepsze zespoły, a cztery kolejne sto-



Dla Kamila Grosickiego zmiana klubu to szansa awansu do Premier League
| fot. John Clifton/Reuters

czą baraże o jedno miejsce w ekstraklasie.

Krok w tył w swojej dynamicznie rozwijającej się karierze musiał zrobić Krzysztof Piątek. Od początku sezonu napastnikowi kompletnie nie szło w barwach Milanu. A że cała drużyna radziła sobie nie najlepiej, to skuteczny wiosną ubiegłego roku

napastnik był jednym z zawodników, na którego spadła fala krytyki.

24-letni Piątek występował w Milanie od stycznia 2019 r., do którego trafił po zaledwie półrocznym pobycie w Genoi. Po świetnym poprzednim sezonie, w którym zdobył w Serie A 22 bramki (dziewięć

dla Genoi i 13 dla Milanu) w obecnym wiodło mu się znacznie gorzej. W barwach Rossonerich wystąpił w 18 spotkaniach ligowych, strzelając cztery gole, w tym trzy z rzutów karnych. Od kilku tygodni, odkąd Milan pozyskał Szweda Złata Ibrahima, Polak był głównie rezerwowym.

Wciąż był jednak łakomym kąskiem dla klubów z całej Europy. Łączono go chociażby z Tottenhamem czy Udinese. Najbardziej konkretna była Hertha Berlin, która zapłaciła za napastnika 22 miliony euro. – Bardzo się cieszę, że ten transfer doszedł do skutku. Mam wielką ochotę pomóc klubowi wraz z moimi nowymi kolegami z drużyny i jak najszybciej awansować o kilka miejsc w tabeli – powiedział Piątek, cytowany na stronie berlińskiego klubu.

Satysfakcji z transferu nie ukrywa także dyrektor zarządzający Herthy Michael Preetz. – Krzysztof jest bardzo utalentowanym napastnikiem, który imponuje na najwyższym poziomie pod względem zdobywania bramek i jakości ataku, zarówno w Serie A, jak i reprezentacji narodowej. Dzięki niemu mamy teraz jeszcze lepszą jakość ofensywy – stwierdził Preetz.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

FELIETON KIBICA

Ksiądz Bosko i sport

Koniec stycznia dla Rodziny Salezjańskiej ma zawsze wyjątkowy charakter. Najpierw w kalendarzu liturgicznym 24 stycznia wspominamy św. Franciszka Salezego, patrona naszej rodziny zakonnej, a 31 stycznia jej założyciela – św. Jana Bosko.

Swoje powołanie kapłańskie poświęcił całkowicie wychowaniu młodzieży. Zorganizował dzieło oratoriów dla opuszczonej młodzieży turyńskiej. Sercem jego działalności wychowawczej był dom w turyńskiej dzielnicy Valdocco, gdzie mieściły się warsztaty dla rzemieślników, szkoła średnia, internat, oratorium świąteczne, drukarnia, dom dla kleryków, kościół św. Franciszka Salezego i bazylika Maryi Wspomożycielki Wiernych. Jego doświadczenie pedagogiczno-duchowe, które nazwał systemem prewencyjnym, choć nigdy przez niego samego nie zostało systematycznie opisane, na stałe wpisało się do dziedzictwa myśli pedagogo-

gicznej. Modelowe rozwiązania, jakie zastosował w zakładzie turyńskim, były realizowane przez salezjanów w zakładach we Włoszech, a później także w innych krajach europejskich i misyjnych. W 1859 r. założył Zgromadzenie Salezjańskie, w 1872 r. Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki (salezjanek), a w 1876 r. zainicjował Pobożny Związek Pomocników Salezjańskich (świeccy). W latach 1867–1878 ks. Bosko był pośrednikiem w rokovaniach między Stolicą Apostolską a antyklerykalnym rządem włoskim. W Turynie i w Rzymie zbudował cztery duże świątynie. Rozwinął też szeroką działalność wydawniczą. Zmarł w Turynie 31 stycznia 1888 r. Został beatyfikowany 2 czerwca 1929 r. i kanonizowany (1 czerwca 1934 r.) przez papieża Piusa XI.

W dziele wychowania ks. Bosko zwracał szczególną uwagę na wykorzystanie przez młodzież wolne-

go czasu. Starał się go wypełnić m.in. poprzez muzykę, teatr, czynną rekreację, piesze wycieczki za miasto i sport. Do najbardziej znanych wypowiedzi założyciela salezjanów należy dewiza: „Boisko martwe – diabeł żywy, boisko żywe – diabeł martwy”. Właśnie boisko

stało się polem jego ewangelizacji i nie ma salezjańskiego ośrodka młodzieżowego założonego przez ks. Bosko, gdzie by go brakowało. Podobnie jest i w Polsce, gdzie salezianie prowadzą działalność od 1892 r. Szkoły i oratoria, internaty i placówki wychowawcze zawsze tętniły ży-

ciem. Przed wojną istniało przy nich wiele zespołów sportowych, także Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

W 1992 r. powstała Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej. Jej misją jest wychowanie młodzieży przez sport, ale bez zaciętej rywalizacji i nastawienia na sukces za wszelką cenę. Nie laury są najważniejsze, ale współdziałanie. Sport ma przynosić radość z rywalizacji, bo to właśnie jest jego piękniejsza idea.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Zapraszamy na spotkanie z Dorotą Kanią i prezentację najnowszej książki „Resortowe dzieci. Biznes”

Czy resortowe dzieci są nadal obecne w polskim życiu publicznym. Kto stał naprawdę za reformą L. Balcerowicza

GOSTYNIN – 5 LUTEGO

Restauracja Bajka, ul. Tadeusza Kościuszki 17, **godz. 17**

Na spotkaniu odbędzie się także pokaz filmu „RYNGRAF” w reżyserii D. Kani nt. tragicznych losów żołnierza AK i NSZ, które prof. Krzysztof Szwagrzyk odnalazł na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.



2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



LITWA NA POCZĄTEK

PIŁKA RĘCZNA \ Litwa będzie rywalem reprezentacji Polski w dwustopniowych kwalifikacjach do mistrzostw świata piłkarzy ręcznych, które w 2021 r. odbędą się w Egipcie. Dwumecz między tymi zespołami odbędzie się w kwietniu.

Krzysztof Oliwa

Kobayashi uzyskał 132 m. To nie była jednak najdłuższa odległość kwalifikacji, gdyż pół metra dalej wylądował sklasyfikowany na drugim miejscu Austriak Stefan Kraft. Kubacki, który wcześniej wygrał jedną z serii treningowych, poszybował na 124,5 m. Piotr Żyła skoczył cztery metry bliżej i był 15.

Pozostali Polacy spisali się gorzej. Na 39. miejscu kwalifikacje ukończył Klemens Murańka (110 m), który w Japonii jest od tygodnia. Poleciał tam wcześniej, bo brał udział w konkursach Pucharu Kontynentalnego, w których zajął pierwsze i drugie miejsce. Dobry występ na zapleczu Pucharu Świata spowodował, że trener Michał Doleżał postanowił dołączyć go do reprezentacji A. Dla Murańki to dopiero pierwszy występ w tegorocznych zmaganiach o Kryształową Kulę.

Stoch poleciał do Japonii z dużą dozą optymizmu po zwycięstwie w Zakopanem. Na Okurayamie wygrał pierwszą z piątkowych sesji treningowych, ale próba w kwalifikacjach mu nie wyszła – osiągnął ledwie 103 m i został sklasyfikowany na 42. pozycji. Aleksander Zniszczoł skoczył 100 m i był 47., a Andrzej Stękała – 49. (95,5 m). Do rywalizacji wrócił ulubieniec nie tylko japońskiej publiczności No-

SKOKI NARCIARSKIE \ Komplet Polaków w sobotnim konkursie

Czas na Sapporo

Dawid Kubacki zajął piąte miejsce w kwalifikacjach do sobotniego konkursu Pucharu Świata w skokach narciarskich w japońskim Sapporo. Wygrał reprezentant gospodarzy Ryoyu Kobayashi. Biało-Czerwoni w komplecie awansowali do zawodów.



Dawid Kubacki był najlepszym z Polaków podczas piątkowych kwalifikacji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

riaki Kasai. Niemal 48-letni narciarz po słabym początku sezonu miał ponadmiesięczną przerwę, ale i tym razem

nie udało mu się awansować do konkursu. Skoczył zaledwie 84,5 m i zajął ostatnie, 55. miejsce.

W klasyfikacji Pucharu Świata prowadzi Karl Geiger (931 pkt), ale w ostatnich tygodniach jego prze-

waga maleje. Nad Kraftem ma zaledwie 48 pkt przewagi. Trzeci jest Kobayashi (831 pkt), a czwarty Kubacki (824 pkt). Niemiec w kwalifikacjach zajął trzecie miejsce, skacząc tyle samo, co Kubacki (124,5 m). W Sapporo zaplanowane są dwa konkursy indywidualne. Pierwszy w sobotę o godz. 8.30 czasu polskiego, drugi w nocy z soboty na niedzielę o godz. 2.

Japońskie miasto zgłosiło chęć organizacji igrzysk olimpijskich w 2030 r. Na razie Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl) nie podał terminu składania aplikacji. Wstępne zainteresowanie organizacją zimowych igrzysk w 2030 r. wyraziły też Salt Lake City, Barcelona oraz wspólnie Saksonia, Turyngia i Bawaria.

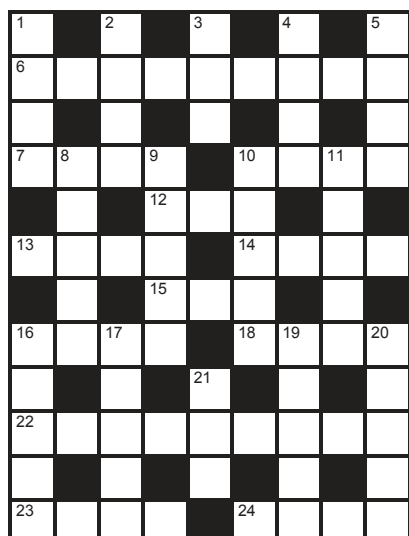
Sapporo organizowało już zimowe zmagania olimpijskie w 1972 r. Wówczas złoty medal wywalczył w skokach narciarskich Wojciech Fortuna. Gospodarzem zimowych igrzysk było także Salt Lake City (2002 r.), a Barcelona gościła największą sportową imprezę globu latem (1992 r.). Japończycy pierwotnie ubiegali się o igrzyska w 2026 r., ale ostatecznie uznali, że lepiej będzie się starać o walkę w następnym rozdaniu olimpijskim, i wycofali się z kandydowania. W 2022 r. najważniejsza zimowa impreza czterolecia odbędzie się w Pekinie, a sześć lat później sportowców będą gościli Mediolan i Cortina d'Ampezzo.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) spodek doniczki
- 7) mazidło w zawiasach
- 10) czasem na ugorze
- 12) zrzesza harcerzy
- 13) brazylijski piłkarz
- 14) sycylijski wulkan
- 15) składnik włoszczyzny
- 16) kontynent z Chinami
- 18) statek Noego
- 22) dopisek, przypis
- 23) atrybut ministra
- 24) biurowy dalekopis

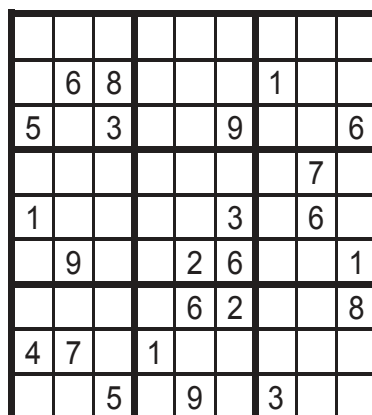
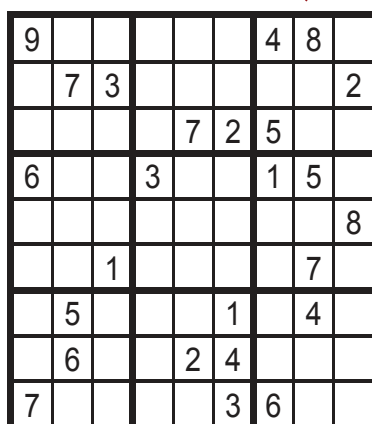
- 10) „Traviata” Verdiego
- 11) figura szachowa
- 16) filmowy zalotnik
- 17) chwacki motor
- 19) porcja jedzenia
- 20) szczebel w karierze
- 21) cenna karta



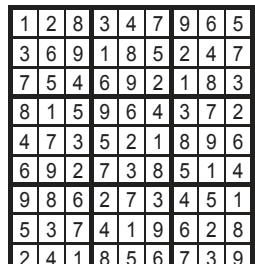
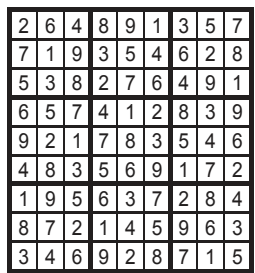
PIONOWO

- 1) długi poemat epicki
- 2) myśl przewodnia
- 3) baskijscy terroryści
- 4) szlacheckie domostwo
- 5) popełniony nietakt
- 8) broń rycerza
- 9) polna kapusta

SUDOKU



ROZWIĄZANIA





Gazeta Polska
codziennie

Redakcja
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca: Tomasz Sakiewicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurkowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polka: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicysta: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielkucki
Fotoedytacja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregin Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZDROWIE KORONAWIRUS WE WROCŁAWIU?

Przestrzegajmy zasad higieny!



Do szpitala przy ul. Koszarowej we Wrocławiu trafili dwaj pacjenci z podejrzeniem zarażenia wirusem | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

W Chinach od kilku tygodni koronawirus zbiera śmiertelne żniwo. Pojawiają się też pojedyncze przypadki zaniepokojonych objawami chorobowymi pacjentów, zgłaszających się do szpitali w Europie i Polsce. Jak wygląda sytuacja we Wrocławiu?

Janusz Gajdamowicz

Mamy dzisiaj hospitalizowanych dwóch pacjentów, którzy wczoraj zostali przyjęci do naszej placówki – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” lek. Grzegorz Madej, ordynator oddziału II chorób zakaźnych w szpitalu przy ul. Koszarowej we Wrocławiu. – Stwierdziliśmy u nich mało nasilone objawy po stronie górnych dróg oddechowych i niewielki stan podgorączkowy poniżej 38 st. C, w stanie ogólnym bardzo dobrym. Przyjęci zostali w celu wykonania specjalistycznych badań, a nie leczenia, bo go w tym momencie nie potrzebują – kontynuuje.

W czwartek do szpitala zgłosił się 31-letni Chińczyk. Mężczyzna trafił do izolacji i jest poddany obserwacji. Jak udało się ustalić, pacjent pochodzący z rejonu Wuhan w Chi-

nach, czyli epicentrum koronawirusa, sam udał się do szpitala, bo źle się poczuł. Chińczyk od kilku lat mieszka w Polsce, ale często podróżuje w rodzinne strony. 23 stycznia wrócił z Wuhan do Wrocławia. W szpitalnej izolacji przebywa również drugi pacjent, który także obawia się, że mógł mieć kontakt z zarażonymi osobami. Od obu pacjentów pobrano wymazy z gardła, które następnie wysłano do laboratorium w Berlinie. Lekarze informują, że w ciągu najbliższych dni powinniśmy się dowiedzieć, czy obaj mężczyźni są zarażeni koronawirusem, czy to zwykłe przeziębienie lub grypa.

– Przestrzegajmy zasad higieny – apeluje lek. Grzegorz Madej. – Osoby z infekcją górnych dróg oddechowych, które mają katar lub kaszlą, powinny robić to w chusteczkę, zasłaniając nos i usta. Konieczne jest też bardzo częste mycie rąk.

W wypadku grypy, rinowirusa lub adenowirusa, czyli popularnie nazywanego przeziębienia, należy koniecznie przez kilka dni pozostać w domu. U nas niestety jest nagminne, że takie osoby przebywają w miejscach publicznych, komunikacji miejskiej lub w pracy. Trzeba tego obowiązkowo zaniechać i nie narażać innych na infekcję, które natychmiast przenoszą się drogą kropelkową – dodaje specjalista chorób zakaźnych.

Jak podają lekarze, zagrożenie epidemią koronawirusa we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku jest obecnie niskie. Zapewniają też, że placówki medyczne są przygotowane do przyjęcia wszystkich pacjentów z objawami zakażenia. Do szpitali trafiają pojedyncze osoby i jak na razie w Europie – przypadki zgłoszone w Niemczech, we Włoszech czy we Francji generowały zagrożenie epidemiologiczne na szerszą skalę.

RADA DS. OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pierwsze posiedzenie

W urzędzie marszałkowskim odbyło się pierwsze posiedzenie nowo powołanej Wojewódzkiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych. Uczestniczyli w niej także: pełnomocnik marszałka ds. osób z niepełnosprawnościami Paweł Parus, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jerzy Komorowski i dyrektor Wydziału Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Bogusława Kulińska. Zarządzeniem marszałka województwa dolnośląskiego zostali powołani nowi członkowie Woje-

wódzkiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, w następującym składzie: Danuta Zawilla – przedstawicielka wojewody dolnośląskiego, Andrzej Mańkowski – przedstawiciel samorządu gminnego, Marian Kostecki – przedstawiciel samorządu powiatowego oraz Aleksandra Ciechanowicz, Zbigniew Musiał, Piotr Kuźniak i Iwona Górnicka – przedstawiciele organizacji pozarządowych. Kadencja rady będzie trwała cztery lata.

(jw, UMD)





DODATEK DOLNOŚLĄSKI

WSPÓŁPRACA SAMORZĄDÓW Z KGHM POLSKA MIEDŹ

LUBIN \ W siedzibie KGHM Polskiej Miedzi kilkudziesięciu wódcy samorządów regionu i władze koncernu podpisały deklarację współpracy. Sygnatariusze potwierdzili wolę wspólnego finansowania w 2020 r. pakietu przedsięwzięć wspierających rodziny. Będą to m.in. projekty diagnostyczne, profilaktyki zdrowotnej i edukacyjne.

fot. mat. pras./d

ROZWÓJ DOLNOŚLĄSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

50 milionów złotych na rozwój firm

Niemal 1300 umów pożyczkowych i poręczeńowych na kwotę przekraczającą 123 mln zł podpisały do tej pory na Dolnym Śląsku instytucje finansujące, z którymi współpracuje Bank Gospodarstwa Krajowego.

Janusz Wolniak, UMD

Pieniądze te pochodzą z Unii Europejskiej oraz budżetu państwa i pomagają rozwijać regionalny sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Dziś do grona instytucji finansujących dołączyły kolejne cztery.

– Dolny Śląsk to region ludzi przedsiębiorczych. To dzięki temu rozwijamy się tak dynamicznie, a unijne rankingi plasują nas wysoko pod względem liczby nowych miejsc pracy, które powstają w regionie. Chcemy nie tylko utrzymać, ale rozwinąć ten trend – stąd kolejne umowy z pośrednikami, dzięki którym unijne wsparcie trafi do dolnośląskich firm – wyjaśnia marszałek Cezary Przybylski.

Bank Gospodarstwa Krajowego wybrał w procedurze przetargowej kolejne podmioty, które będą udzielały wsparcia na rozwój mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, a także pożyczek na założenie firmy przez osoby bezrobotne. Z pożyczek unijnych na finansowanie przedsięwzięć gospodarki niskoemisyjnej (efektywność energetyczna, odnawialne źródła energii) mogą też korzystać spółdzielnie, wspólnoty mieszkaniowe oraz jednostki samorządu terytorialnego.

Instytucjami finansującymi mogą być fundusze pożyczkowe, fundusze poręczeńowe, a także banki spółdzielcze i komercyjne. W województwie dolnośląskim wsparcie z pożyczek unijnych jest udzielane na: rozwój sektora MŚP, efektywność energetyczną, odnawialne źródła energii lub finansowanie rozpoczęcia działalności gospodarczej.

– Bank Gospodarstwa Krajowego uczynił pobudzanie przedsiębiorczości jednym ze swoich najwyższych priory-

W województwie dolnośląskim wsparcie z pożyczek unijnych jest udzielane na rozwój sektora MŚP, efektywność energetyczną, odnawialne źródła energii lub finansowanie rozpoczęcia działalności gospodarczej

tetów. Cenimy potencjał ludzi, którzy zakładają swoje biznesy, tworzą miejsca pracy i zmieniają oblicze swojego regionu. Pożyczki unijne to dla nich szansa na rozwój, bo są udzielane na preferencyjnych warunkach. Dużą satysfakcją jest dla nas to, że chętnie sięgają po nie firmy w początkowej fazie rozwoju – zaznacza Przemysław Cieszyński, członek zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego.

W grudniu ubiegłego roku BGK zawarł dwie umowy z Agencją Rozwoju Regionalnego AGROREG SA w Nowej Rudzie (o wartości 17,5 mln zł) oraz z Funduszem Regionu Wałbrzyskiego (o wartości 30 mln zł). Dziś zostały podpisane kolejne cztery. Łączna wartość umów zawartych w ostatnich miesiącach to 95 mln zł. Środki te zostaną przeznaczone na innowacyjne rozwiązania oraz finansowanie inwestycji służących rozwojowi i zwiększeniu konkurencyjności dolnośląskich przedsiębiorców. Maksy-



Samorządowcy i przedstawiciele instytucji finansowych

malna kwota pożyczki to nawet 1 mln zł.

Nowe instytucje, które będą udzielały pożyczek, to: Agencja Leasingu i Finansów SA we

ŚWIADEK HISTORII



Na spotkaniu z młodzieżą

Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty, wziął udział w realizowanym w Liceum Ogólnokształcącym nr XVII im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu programie „Solidarność w historii i pieśni”.

Stanisław Skotny, były nauczyciel języka polskiego w LO XVII, jako świadek historii opowiedział uczniom klas pierwszych o swojej działalności opozycyjnej i internowaniu w okresie stanu wojennego w Grodkowie. Roman Kowalczyk wygłosił komentarz historyczny na temat

utworzonego w 1980 r. Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i jego roli w odzyskaniu przez Polskę wolności w 1989 r. Wykonał pieśni i ballady solidarnościowe przy akompaniamencie znanego wrocławskiego muzyka Krzysztofa Żesławskiego.

W tym liceum od lat odbywają się spotkania patriotyczne. To tam w 2010 r. została osłonięta tablica poświęcona śp. prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu, który w 2006 r. spotkał się w tej placówce z kadrą i młodzieżą.

..... (jw. KO)

SPUŚCIZNA ŚW. EDYTY STEIN

Zawsze poszukiwała prawdy

W tym roku mija 78 lat od śmierci św. Edyty Stein. Jest ona szczególnie ważna dla Wrocławia. To właśnie w stolicy Dolnego Śląska, przy ul. Nowowiejskiej 38, znajduje się jej rodzinny dom, w którym odbyło się spotkanie poświęcone tej wyjątkowej filozofce, męczennicy i świętej.

Magdalena Wolniak

Pretekstem do spotkania była książka napisana przez Alasdaira Macintyre'a pt. „Edyta Stein. Prolog filozoficzny 1913–1922”. W wydarzeniu uczestniczyli: dr Jadwiga Gurrero van der Maijden, która jest tłumaczką wyżej wymienionego dzieła, a także ks. prof. Robert Skrzypczak, autor wstępu, ks. prof. Jerzy Machnac i Gabriel Kayzer. Spotkanie poprowadził Grzegorz Górny.

Doktor Jadwiga Gurrero van der Maijden zaznacza, że teza, od której wychodzi autor książki, głosi, że filozofia nie może być oderwana od praktycznego życia tego, który ją głosi.

– Filozofia to jest coś, co zawsze się przekłada na życie praktyczne i Edyta Stein służy za przykład postaci, która właśnie świeci tym przykładem jedności życia i myślenia – mówi tłumaczka.

Edyta w wieku 14 lat ogłosiła, że jest ateistką i powiedziała: „Nigdy więcej nie będę się modliła”. Ta młoda dziewczyna rozpoczęła wtedy swoje poszukiwania prawdy, o których mówił ks. prof. Robert Skrzypczak.

– Ona jest nieustannie prowokowana tym pytaniem, gdzie jest prawda. Dla niej ścieżka katechumenatu to ścieżka szukania prawdy wszędzie – mówi ksiądz profesor.

Aby znaleźć odpowiedzi na nurtujące ją pytania, Edyta podjęła studia z zakresu filologii niemieckiej i psychologii eksperymentalnej oraz pojechała do E. Husserla, który, jak mówi ksiądz profesor, „traktował Edytę jak osobę, która pomaga jemu samemu zrozumieć jego intuicję, jego myśl”. Stein w pewnym momencie jednak zaczęła w sposób krytyczny analizować rozumowanie filozofa.

– Ona była właśnie tym nośnikiem, który zajaśniał w Auschwitzu, była nośnikiem, który pokazał, że filozofia na pewnym etapie może dawać odpowiedzi fragmentaryczne, nigdy nie doprowadzi nas do całości. Ona pokazywała, że wiara jest możliwością wyjścia w jakiś sposób poza rozum, spojrzenia z boku, ale ona nie zrezygnowała z rozumu – mówi publicysta Gabriel Kayzer.

Co ciekawe, Edyta Stein fascynowała się polskością i nawet uczyła się języka polskiego, aby przeczytać „Pana Tadeusza”.

Momentem przełomowym w życiu świętej było natomiast przeczytanie „Księgi życia” św. Teresy z Avila. Po skończeniu miała powiedzieć: „To jest prawda”. Życie Edyty zaczęło się wtedy bardzo zmieniać.

– Jej pierwotne zaangażowanie polityczne, naukowe i osobiste musiały zostać poddane pewnej transformacji. W pierwotnym odruchu Edyta Stein w ogóle zrezygnowała z uprawiania nauki czy filozofii w takim stylu, w jakim ją uprawiała wcześniej, sądząc, że zwrot ku

SPOTKANIE WOJEWODY

WROCŁAW \ Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski wraz z Krzysztofem Turkowskim, byłym wiceprzewodniczącym Komitetu Założycielskiego NSZZ „S” na Dolnym Śląsku, i Jarosławem Brodą z Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej omówili plany obchodów 40-lecia NSZZ „Solidarność”.

fot. DUW/d



BEZPIECZNY STADION

REGION \ W Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie, podczas którego zostały omówione procedury poprawiające standardy bezpieczeństwa podczas meczów piłkarskich na wrocławskim Stadionie Miejskim.

fot. mat. pras./d



fot. UMWD/d

Wrocławiu (umowa o wartości 5 mln zł); Konsorcjum: Dolnośląski Park Innowacji i Nauki SA oraz Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna IN-

VEST-PARK sp. z o.o. (umowa o wartości 7,5 mln zł); Agencja Rozwoju Regionalnego ARLEG SA w Legnicy (umowa o wartości 10 mln zł) oraz Konsorcjum:

Dolnośląska Agencja Współpracy Gospodarczej sp. z o.o. i Wrocławska Agencja Rozwoju Regionalnego SA (umowa o wartości 25 mln zł).



Dyskusja o św. Edycie Stein w jej domu rodzinnym | fot. Magdalena Wolniak/Gazeta Polska

Bogu musi wymagać porzucenia tak uprawianej filozofii, jak czyniła to wcześniej – mówi dr Jacek Gurrero van der Maijden. Jak wyjaśnia tłumaczka, okazało się jednak, że Edyta nie musi porzucić filozofii akademickiej; zrozumiała, że Bóg pragnie, abyśmy, żyjąc na ziemi, angażowali się w życie praktyczne. Dzięki spowiednikowi Edyta odłożyła także decyzję wstąpienia do Karmelu na ponad 10 lat. W tym czasie była bardzo zaangażowana w prowadzenie wykładów m.in. na temat roli kobiety i mężczyzny, państwa, wartości i wychowania. Zrozumiała, że wiele może zmienić, prowa-

dząc taką działalność w świecie. W czasie po nawróceniu Stein zmianie uległy także jej relacje z rodziną i przyjaciółmi. – Zerwania pewnych przyjaźni lub relacji nie były jej inicjatywą. Dopiero szok, jaki wywołało jej nawrócenie, spowodował to u jej matki czy u kilku osób, które znała; taką konieczność odsunięcia się od niej przynajmniej na jakiś czas. Niektóre z tych relacji udało się później na nowo odtworzyć, a niektóre wygasły – tłumaczy dr Jacek Gurrero van der Maijden. Ta wybitna kobieta może być dla nas dzisiaj inspiracją i wskazywać na to, że czasami zwątpienie również może być owocne.

– Edyta może być przykładem sensu przeżywania kryzysów religijnych, zwłaszcza dzisiaj, wśród młodych ludzi. Nie raz się załamujemy, kiedy ktoś z najbliższych osób deklaruje, że przestaje mu odpowiadać świat odpowiedzi religijnych – mówi ks. prof. Robert Skrzypczak. Ksiądz profesor wskazuje na to, że Edyta dzięki Chrystusowi, który zaspokaja głód intelektualny, odzyskuje swoją religijność. Jak podkreśla, będąc w zakonie karmelitańskim, święta wyjaśniała współsiostrom sens modlitwy, Eucharystii oraz modlitwy „Ojcze nasz”, opierając się także na tradycji żydowskiej. Edyta nie uchroniła się przed śmiercią. Według ks. prof. Jerzego Machnacza Stein ofiarowała się swojemu Stwórcy. – Ona umarła z miłości do Chrystusa. Filozofia to nie jest prawda abstrakcyjna, to jest Jezus Chrystus – twierdzi. Gabriel Kayzer zwrócił uwagę na to, że papież Jan Paweł II ustanowił św. Teresę Benedyktę od Krzyża współpatronką Europy. – Ona pokazała swoim życiem, że nie tylko w teorii można szukać Pana Boga, ale można Go odnaleźć w swoim życiu. – My mamy tę perłę właśnie tutaj, we Wrocławiu, i możemy ją promować.

O TYM I OWYM

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Z dziejów osiedli na Wielkiej Wyspie

W sobotnie lutowe popołudnie organizatorzy zapraszają na wykład historyczny. Ciekawostki, tajemnice i historie z osiedli Wielkiej Wyspy odkryje Paweł Kukurowski. Będzie to świetna okazja do rozgrzewki przed spacerami historycznymi, które są planowane na wiosnę. Wstęp wolny.

1 lutego, godz. 17, klub Gniazdo – Centrum Aktywności Lokalnej Mieszkańców, ul. Potebni 41, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Wielościat – NFM World Music Orchestra

NFM World Music Orchestra zrzesza artystów inspirowanych się muzyką etniczną i grających na instrumentach z różnych kultur i stron świata. Połączenie brzmienia egzotycznego z klasycznym jest próbą odkrywania uniwersalnego języka muzycznego. Grupa eksperymentuje ze współczesnymi rozwiązaniami harmonicznymi, rytmicznymi i formalnymi.

2 lutego, godz. 17, NFM, pl. Wolności 1, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

W MDK Wrocław-Krzyki za zasłoną...

MDK Wrocław-Krzyki zaprasza na koncert noworoczny „Za zasłoną...”. Wystąpią uczestnicy zajęć oraz nauczyciele MDK Wrocław-Krzyki. W czasie koncertu odbędzie się finał konkursu na projekt maski. Wstęp na wydarzenie wolny.

1 lutego, godz. 16, Sala Koncertowa Radia Wrocław im. Jana Kaczmarka, ul. Karkonoska 10, Wrocław

AKCJA



fot. mat. pras./d

Poświęteczna wymiana ubrań

Nie musisz kupować nowych ubrań ani wyrzucać tych, za którymi już nie przepadasz. Przynieś niepotrzebną lub zapomnianą odzież, daj jej szansę na drugie życie i zaspokój swój instynkt łowiecki nowymi łupami. Wymieniamy się ciuchami, butami i dodatkami w przyjaznej atmosferze. Organizatorzy zapraszają wszystkich bez względu na wiek, płeć, rozmiar lub styl.

1 lutego, godz. 16, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław

FILM



fot. mat. pras./d

Nieme kino z muzyką na żywo

Klub Stary Klasztor zaprasza na niezwykle filmowy wieczór niemej kina z muzyką i dubbingiem na żywo. Zobaczymy dwa klasyczne nieme filmy: „Alicja w Krainie Czarów” z 1915 r. oraz „Znak Zorro” z 1920 r. z towarzyszeniem kolektywu Niemy Movie. Niemy Movie to czterech muzyków i aktorów, którzy wykonują muzykę i dubbing na żywo do klasyki niemej kina.

2 lutego, godz. 18, Klub Muzyczny Stary Klasztor, ul. Purkyniego 1, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Dobrze, że jesteś

To opowieść o przyjaźni wystawianej na próby, ale przede wszystkim o mądrości ukrytej w dojrzałym wieku. Dwaj obwoźni handlarze, znający się do dawna, czekając na klientów, opowiadają historię o starym psie. Burka wyrzucił z domu właściciela, ponieważ uznał, że zwierzę do niczego się już nie przyda.

2 lutego, godz. 12.30, Teatr Lalki i Aktora, ul. J. Brzechwy 16, Wałbrzych



MŁODZIEŻ W NATARCIU

BIATHLON \ Do klubu z Czarnego Boru dołączają nowi zawodnicy. Nabór w najmłodszych kategoriach przeprowadził też UKS Sokołowsko. Pokazują to ostatnie starty w Pucharze Polski. Wystąpiło w nich kilkudziesięciu naszych reprezentantów. W ostatnim biegu także wielu z nich stanęło na podium. W kategorii junior zajęli pięć pierwszych miejsc, wygrał Mateusz Gierczyk przed Jakubem Ogorzałkiem i Grzegorzem Dereniem.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Trzy zwycięstwa z rzędu to też statystyka warta odnotowania. Jest to bowiem najlepsza seria Śląska w tym sezonie

Wrocławianie ostatnio nie przegrywają | fot. Wks-slask.eu/d

Zrewanżować się za jesień

Po 18 kolejkach Energa Basket Ligi Śląsk Wrocław zajmuje siódme miejsce w tabeli i coraz śmielej myśli o awansie do fazy play-off, w której ostatni raz grał blisko pięć lat temu. W 19. rundzie spotkań wrocławian czeka jednak trudna przeprawa z jedną z czołowych ekip tabeli – Asseco Arką Gdynia.

Bartłomiej Górski

Osiemnaście meczów, dziewięć zwycięstw, dziewięć porażek, bilans punktowy 1586:1541 – taki dorobek daje Śląskowi na ten moment siódmą lokatę w tabeli EBL. Miejsce, które można zawdzięczać przede wszystkim znakomitej postawie zespołu w ostatnich tygodniach. Początek 2020 r. jest bowiem dla wrocławian wybitnie udany. Z ośmiu ostatnich spotkań wygrali aż sześć. W pokonanym polu zostawili w tym czasie Stal Ostrów Wielkopolski, Legię Warszawa, Astorię Bydgoszcz i swoich trzech ostatnich rywali – HydroTruck Radom, MKS Dąbrowa Górnicza oraz Kingę Szczecin. Trzy zwycięstwa z rzędu to też statystyka warta odnotowania. Jest to bowiem najlepsza seria Śląska w tym sezonie. Ba, na najwyższym poziomie rozgrywek WKS ostatnio taką serię miało... blisko pięć lat temu.

9

zwycięstw
ma na koncie
Śląsk

Rewanż za pierwszą rundę sezonu 2019/2020 udał się więc wyśmienicie. Śląsk ma jednak jeszcze przed sobą sporo rachunków do wyrównania. Choćby z Asseco Arką Gdynia, która będzie jego najbliższym ligowym rywalem. Ekipa z Pomorza też dała się wrocławianom we znaki na jesieni, kiedy to po niezwykle wyrównanym spotkaniu i emocjonującej końcówce zdołała wyszarpać ledwie dwupunktowe zwycięstwo w Orbicie. Wtedy o przegranej Śląska 83:85 zdecydowały punkty zdobyte przez Devonte Upsona pięć sekund przed końcem spotkania. Po 18 meczach Arka plasuje się na czwartej pozycji w tabeli, ale pozostaje jednym z kandydatów do tytułu mistrza kraju – strata do czołówki jest niewielka, a i tak wszystko rozstrzygnie się w play-offach. Gdynianie odpadli już z rozgrywek EuroCup (ostatnie miejsce w grupie D z bilansem 3-7) i w pełni mogą się skupić na Energa Basket Lidze.

Na krajowym podwórku po kilku niespodziewanych porażkach Asseco nie może już sobie pozwolić na gubienie punktów – tym bardziej że ich dodatkowym atutem w niedzielnym meczu będzie własna hala.

Śląsk w miniony weekend udowodnił, że jak mało kto potrafi odgryźć się za porażki – wszak MKS i King pokonały go na początku sezonu. To zwiastuje wrocławianom kolejne emocjonujące spotkanie, bo i tym razem są podrażnieni porażką w pierwszej rundzie. I jak zwykle mają nadzieję, że zakończy się ono ich triumfem – obecna forma pozwala w pełni w to wierzyć.

PIŁKA NOŻNA

Trzecia wygrana

Piłkarze KGHM Zagłębia Lubin wygrali z bułgarskim zespołem Beroje Stara Zagora 3:0 w ostatnim meczu sparingowym podczas zgrupowania w tureckim Belek. Bramki zdobyli Patryk Szysz, Filip Starzyński z rzutu karnego i Damjan Bohar. Jutro lubinianie wrócą do Polski.

Dla Zagłębia był to czwarty sparing podczas okresu przygotowawczego. Wcześniej lubinianie przegrali z Dynamem Moskwa 1:5 i z Driță Gnjlane 0:1 oraz pokonali Universitatea Craiova 3:0 i MFK Karviná 2:1.

PIŁKA NOŻNA

Poznali rywali

Znami rywali piłkarzy Miedzi Legnica na zgrupowaniu w Turcji. Miedź zmierzy się z estońską Levadią Tallin, serbskim Grafičarem Belgrad oraz ukraińskimi drużynami Inhulec Pietrowe i Obołoń Kijów. Zgrupowanie klubu z Legnicy potrwa od 9 do 21 lutego.

PIŁKA RĘCZNA

Nadal niepokonane

Aż 44:26 (26:10), i to na boisku rywala, wygrały młodzieżki Victorii II Świebodzice w lidze dolnośląskiej. I nadal mają komplet 9 zwycięstw w rozgrywkach. A w niedzielę 2 lutego obie drużyny młodzieżek rozegrają mecze u siebie. O godz. 14 Victoria II – Jedyndynka Dzierżoniów, a o godz. 15.45 Victoria – Handball Wrocław.

PIŁKA NOŻNA

Kolejny transfer Śląska

Z wrocławskim klubem półtoraroczną umową związał się Guillermo Cotugno. Defensor z Ameryki Południowej, który ma również włoskie obywatelstwo, ma wypełnić lukę po kontuzji Wojciecha Gołli.

Dwudziestoczteroletni Cotugno rozegrał 29 spotkań w urugwajskiej ekstraklasie w barwach stołecznego Nacionalu, z którym zdobył mistrzostwo kraju. Oprócz występów w klubie z którym zdobył mistrzostwo kraju grał także na Starym Kontynencie – w rosyjskim Rubinie Kazań oraz hiszpańskim Realu Oviedo. Piłkarz ma też na koncie występy w juniorskich reprezentacjach Urugwaju. Z kadrą Celestes do lat 20 uczestniczył w mistrzostwach świata rozgrywanych w 2015 r. w Nowej Zelandii oraz mistrzostwach Ameryki Południowej, które odbyły się w jego ojczyźnie.

Cotugno jest prawym obrońcą, ale może również zagrać na lewej stronie defensywy.

Podpisanie kontraktu z Guillermem jest idealnym potwierdzeniem powiedzenia, że cierpliwość popłaca. Długo pracowaliśmy nad tym transferem i byliśmy w stanie zaakceptować nawet fakt, że Cotugno może dołączyć do drużyny już po obozie przygotowawczym. Wszystko dlatego, że w naszej opinii to bardzo dobry, wszechstronny i doświadczony zawodnik, który da Śląskowi dużo jakości w defensywie – zaznacza Dariusz Sztylka, dyrektor sportowy Śląska Wrocław.

Guillermo Cotugno będzie grał w Śląsku Wrocław z numerem 2 na koszulce.

(bg)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

1-2 LUTEGO 2020

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów



To Polka wymyśliła Grete Thunberg! Mamy dowód

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

To Polka wymyśliła Grete Thunberg! **Mamy dowód**

Piotr Łuczuk

Nastoletniej aktywistki Greta Thunberg przedstawiać raczej nie trzeba. Klimat na Ziemi do tego stopnia zrujnował jej dzieciństwo, że rzuciła szkołę i zaczęła swój objazdowy show po całym globie. Jedni jej wierzą i przyznają rację, inni otwarcie ją wyśmiewają i odsyłają do szkoły właśnie, żeby nadrobiła ewidentne braki w edukacji. Wiele osób pewnie od dłuższego czasu zadaje sobie pytanie: „Kto za tym wszystkim stoi?”. Otóż okazuje się, że Grete Thunberg wymyśliła najprawdopodobniej już w 1994 r. Majka Jeżowska (tak, ta od piosenek dla dzieci)! Kiedy dostaje się tytuł Człowieka Roku magazynu „Time” i w wieku zaledwie kilkunastu lat ma się zapewnione miejsce w kilku szkolnych podręcznikach – szkołę można sobie chyba odpuścić, co? Tak przynajmniej wygląda to w przypadku młodej Szwedki. W notkach biograficznych na jej temat można wśród jej największych życiowych dokonań wyczytać na przykład coś takiego: „Mimo uzyskania promocji do dziewiątej klasy 20 sierpnia 2018 nie udała się do szkoły, do czego

skłoniły ją odbywające się 9 września wybory powszechne oraz fala upałów i pożarów lasów, które nawiedziły Szwecję”.

Od tego czasu nastolatka jest na ustach wszystkich i wywołuje dość skrajne emocje. Jej działalność nabrała rumieńców, gdy wyszło na jaw, że oficjalny profil dziewczyny na Facebooku prowadzi... jej ojciec, który jest działaczem skrajnie lewicowej Antify.

Ostatnio w klimatycznej działalności Thunberg pojawił się również polski ślad, a nawet dwa ślady. Pierwszy z nich to niespodziewana wizyta w naszym kraju, którą panna Greta rozpoczęła w Gdańsku. Walka z klimatem musi być naprawdę wycieńczająca, bowiem nastolatka opuściła miasto dopiero po odwiedzeniu dwóch (oczywiście wegańskich) restauracji. Później z grupką towarzyszy ruszyła do Bełchatowa. Z relacji lokalnych mediów wynika, że tym razem nie podróżowała komunikacją zbiorową. Pociągów ma chyba dość, odkąd niemieckie linie kolejowe Deutsche Bahn przypominały jej o podróży pierwszą klasą, chociaż chwilę wcz-

śniej w mediach społecznościowych wrzuciła zdjęcie z podróży bez miejscówki, na podłodze zatłoczonego pociągu. Przedstawiciele niemieckiej firmy kolejowej podziękowali Grecie za wsparcie w walce ze zmianami klimatycznymi i podkreślili, że „byłoby jeszcze lepiej, gdyby powiedziała o przyjaznym i kompetentnym zespole, który o nią zadbał w trakcie podróży w pierwszej klasie”. W związku z tym, że zgodnie z ekologicznym przysłowiem „nauka nie idzie w las”, w trakcie pobytu w Polsce z Gdańska do Bełchatowa Thunberg ruszyła nie jednym, a dwoma samochodami. Są nawet tacy, którzy twierdzą, że w elektryczną ekologiczną tesłę dziewczyna przesiadła się tuż przed końcem podróży. Co było dalej, wszyscy śledzący bieżące informacje zapewne doskonale wiedzą, więc wątkami ze spotkania z górnikiem nie będę tutaj zanudzał. Chciałem za to zwrócić uwagę na inny polski ślad w historii Greta Thunberg, a w zasadzie na ślad fundamentalny. Być może właśnie od niego wszystko się zaczęło. Jak to w ogóle możliwe, że w 1994 r. Majka Jeżowska,



niezwykle wówczas popularna piosenkarka, słynąca głównie z repertuaru dziecięcego, nagrywa utwór, który zapowiada pojawienie się pannicy Thunberg? Przepowiednia, proroctwo, a może po prostu zbieg okoliczności? W muzyce nie ma zbiegów okoliczności!

Dziś w Niecodziennej Liście Przebojów utwór „My chcemy grać w zielone”. Proszę tylko rzucić okiem na ten tekst. Toż to gotowy manifest Greta Thunberg! Szkołę może i sobie odpuściła, ale już wiemy, skąd kopiowała najbardziej wysmakowane fragmenty swoich przemówień:

„Wielki dorosły świecie
Proszą cię wszystkie dzieci:
Pomyśl przez chwilę o nas.
My chcemy grać w zielone.
I chcemy, by za domem rośło drzewo!

Czemu różni panowie
Stawiają świat na głowie?

I czemu wszędzie muszą
Malować czarnym tuszem?

Czemu giną kolory,
las jest bardziej chory?
A w niebie wielkie dziury
A w ziemi same rury?

Ref: My chcemy grać w zielone
I chcemy, by za domem rośło drzewo.
I żeby ptak śpiewał!
Nim zepsujecie wszystko,
Zostawcie nam po listku,
Małej trawce i po truskawce!
I jedną czystą rzeczkę zostawcie!
Krajobraz na wycieczkę zostawcie!
Z kwiatkiem łąkę i biedronkę zostawcie!
My chcemy grać w zielone – tak, tak, tak!
My chcemy grać w zielone...

Zwykle to dorośli
Bardzo się lubią złościć.
Że dzieci bałaganią,
Więc czemu teraz sami

Wszędzie dymią i brudzą,
Strasznie się tym trudząc.
I każdy tak się stara,
By świat się zrobił szary?
[...]
Przestańcie wreszcie śmiecić!
Proszą was wszystkie dzieci:
Pomyślcie chwilę o nas:
My chcemy grać w zielone!”. 

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PodejrzoneZnatury

Porośnięte porostami

Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

Od początku stycznia przebywam na stypendium w Szwecji, która pod wieloma względami, nie tylko kulturowo, różni się niewątpliwie od naszego kraju. Wiele różnic wynika oczywiście z jej położenia geograficznego, co widać szczególnie po występujących tam roślinach i zwierzętach. Z tego względu wykorzystuję każdą możliwość wyjazdu w teren i zapoznania się z występującymi tutaj organizmami.

W ostatni weekend wybraliśmy się wraz z kilkoma kolegami do Västernorrland, regionu leżącego kilkaset kilometrów na północ od Uppsali. Ten region administracyjny uznawany za jeden z piękniejszych – pokryty lasami, poprzecinany rzekami i jeziorami – stanowi idealny cel wyjazdów dla miłośników przyrody. Właśnie w tamtejszych lasach rzuciła mi się w oczy duża liczba organizmów, które co prawda można spotkać także w Polsce, ale na północy Szwecji obfitość ich jest wprost niewiarygodna. Z tego właśnie względu porosty, bo to o nich mowa, zostały bohaterami mojego dzisiejszego artykułu. Porosty to przedziwne organizmy, które dodatkowo mogą przybierać różne formy powstałe z połączenia i wzajemnej współpracy grzybów z glonami. Doskonale czują się w miejscach, w których wiele organizmów nie ma szans na przetrwanie, i z tego powodu nazywane są nawet organizmami pionierskimi. Spotykamy je na terenach o surowych warunkach środowiskowych, takich jak tundra, pustynie, stepy, skały i najwyższe górskie szczyty. Pokrywają nawet tak nieprzyjazne dla roślin siedliska, jak skały wapienne, granitowe, beton, cegła, zaprawa murarska, dachówka, eternit, a także mogą rosnąć bezpośrednio na glebie, zarówno żyznej, jak i całkowicie jałowej. Zdarzają się nawet takie, które rozwijają się na korodujących metalach! Porosty są bardzo rozpowszechnio-

ne – występują niemalże na wszystkich długościach i szerokościach geograficznych, omijając jedynie obszary pokryte wiecznym śniegiem i lodem. I choć może to brzmieć nieco niewiarygodnie, najgorzej czują się na terenach o bardzo dobrych warunkach środowiskowych, gdyż nie wytrzymują tam konkurencji z szybciej rozwijającymi się roślinami. Główną cechą porostów umożliwiającą im życie w nieprzyjaznych dla roślin warunkach jest cecha zwana poikilohydrycznością, czyli zdolnością do przetrwania bardzo długo bez dostępu do wody. W takiej sytuacji przechodzą po prostu w stan uśpienia i nastę-

poddane były działaniu próżni, dużych różnic temperatur i silnemu promieniowaniu UV. Takich warunków nie wytrzymałaby prawie żadna żywa istota, jednak po powrocie na Ziemię okazało się, że ofiary eksperymentu nadal są zdolne do zupełnie normalnych funkcji życiowych. Do tego porosty są dość długowieczne i mogą żyć nawet 50–100 lat. Rekord należy jednak do porostu o nazwie wzorzec geograficzny (*Rhizocarpon geographicum*), który może żyć nawet 9 tys. lat! Jakby tego było mało, porosty są bardzo archaicznymi tworem, które zasiedlały ziemię wcześniej niż dinozaury,

Porosty są dość długowieczne i mogą żyć nawet 50–100 lat. Rekord należy jednak do porostu o nazwie wzorzec geograficzny (*Rhizocarpon geographicum*), który może żyć nawet 9 tys. lat.

puje u nich zatrzymanie czynności życiowych, które wznowiają po ponownym kontakcie z wilgocią. Wytrzymują także bardzo niskie i bardzo wysokie temperatury, zalewanie słoną wodą morską oraz duże dawki promieniowania UV, które uśmierciłyby prawie każdy inny organizm. Udowodniono to podczas eksperymentu przeprowadzonego w 2005 r. na rosyjskiej rakiecie Sojuz krążącej na orbicie wokółziemskiej. Dwa gatunki porostów umieszczono w otwartym zbiorniku na zewnątrz statku, gdzie przez 15 dni

a najstarsze szczątki znalezione na terenie Chin szacowane są na 550–635 mln lat! Nawet słynne zatopione w bursztynie skamieniałości zawierają szczątki i komórki tych niezwykłych organizmów. Obecnie porosty wykorzystywane są jako bioindykatory, czyli naturalne wskaźniki do oceny stanu czystości powietrza. Dlatego jeśli napotkamy je w którymś z polskich miast, możemy być pewni, że jakość powietrza ulega poprawie, co byłoby niewątpliwie radosną wiadomością. **N**

#PolemikaFilmowa

BOHATERSTWO Z KRWI I KOŚCI



„1917”

REŻYSERIA
SAM MENDESSCENARIUSZ
SAM MENDES, KRYSTY WILSON-CAIRNSPRODUKCJA
USA, WIELKA BRYTANIAGATUNEK
DRAMAT / WOJENNYPREMIERA
24 STYCZNIA

Dwóch żołnierzy musi przemierzyć teren wroga, by dotrzeć z rozkazem wstrzymania działań wojennych. Piękna fikcja w brzydkich realiach. I uniwersalne pytania o sens wojen...



Za mundurem kinomaniacy sznurem

Sylwia Kołodyńska

Sam Mendes zrobił film o brytyjskich żołnierzach walczących na froncie zachodnim. Są źli Niemcy i dobrzy Brytyjczycy oraz kilometry okopów i śmiertelne niebezpieczeństwo na każdym kroku. I tak Mendes, znany z dwóch bondowskich produkcji, postanowił pokazać prawdziwych bohaterów z krwi i kości, którym 007 do pięt nie dorasta.

Igorze, fascynacie historii i znawco kina wojennego. Napisz mi proszę, jak to się dzieje, że jakiś film o wojnie sprzed stu lat dostaje dziś 10 nominacji do Oscara? Na ile to tylko docenienie filmowego warsztatu, realizacji itd.? A na ile zwrócenie uwagi na produkcje pokazujące kawałek wojennych czasów? Choć powstaje pytanie, czy po oscarowej akademii przyznającej nagrody, bardzo często idąc drogą politycznej poprawności, możemy spodziewać się jakichś światłych myśli i misji edukowania widzów. A może Oscary to jednak tylko festiwal dużych nazwisk i stojących za nimi wielkich budżetów? Sporo tych pytań kieruję do Ciebie, mój mądry redakcyjny kolego. Jan Komasa, by dostać Oscara, mówił na przykład w „Hollywood Reporter” o polskim nacjonalizmie. Czy nie uważasz, że to świetny sposób na zbliżenie się do tej jakże ważnej w branży statuetki? Jakkolwiek będziemy sobie żartować z oscarowego wyścigu, jedno jest pewne. Sam Mendes jest mistrzem. Wiesz dlaczego? Nie tylko dlatego, że tak Daniela Craiga w „Spektrze” i „Skyfall” pokazał, że potem śnił się połowie damskiej części widowni. (Tak, w tym mi). Ale też dlatego, że w filmie „1917” pokazał fikcyjną historię, oddając tym samym dość precyzyjnie realia wojenne. Tak przynajmniej wypowiadają się historycy. Tu dwóch żołnierzy musi przemierzyć teren wroga, by dotrzeć z rozkazem wstrzymania działań wojennych. Piękna fikcja w brzydkich realiach. I uniwersalne pytania o sens wojen. No, przeczuwam, że Twoja odpowiedź będzie bardzo mocna...

Potęga filmowej mody

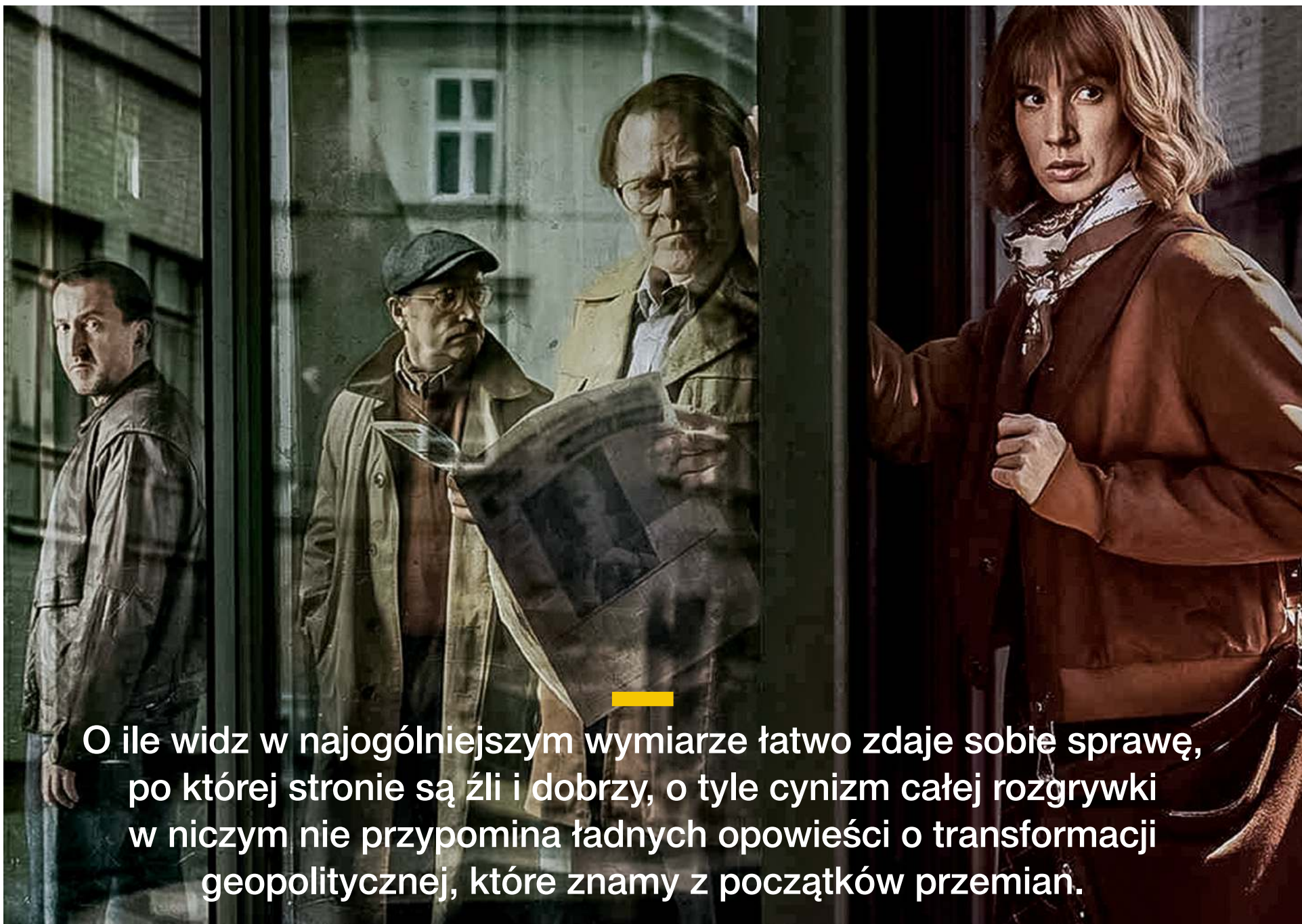
Igor Szczęsnowicz

Sam Mendes swój rozum ma. I wie, że pisanie filmowych historii o wojnie jest w modzie. Byłoby nie zdefiniować wroga z nazwy. Bo przecież w dzisiejszym filmowym lewackim świecie niepoprawny politycznie byłby dobry Niemiec (pierwszo- i drugowojenny) czy zły Rosjanin, więc lepiej robić filmy o męstwie, poświęceniu czy tchórzostwie, wystrzegając się konkretnych odniesień. Hołdowanie modowym trendom jest najpewniejszą drogą do Oscara.

Oczywiście bardzo chętnie obejrzałbym ciekawy film o I wojnie światowej, gdzie role dobrych i złych nie byłyby z góry rozpisane. Gdzie poświęcenie i męstwo byłyby tożsame dla obu stron tego konfliktu, który summa summarum przyniósł Polsce niepodległość. A przypomnijmy, że Legiony Piłsudskiego do 1917 r., a niektóre brygady nawet do 1918 r., biły się w tej wielkiej wojnie po stronie Niemiec i Austro-Węgier. Ba! Nawet w najpopularniejszych grach komputerowych o tym okresie nie możesz się wcielić w postać bohatera-żołnierza państw centralnych, to co tu pisać o filmach? Mendes poszedł więc, jak słyszałem, utartym śladem i nakręcił film o dwóch dzielnych Brytyjczykach. No i co mamy z tym wspólnego, dlaczego mielibyśmy się utożsamiać z bohaterami państwa, które w tym okresie (1916–1921) odnosiło się do kwestii przywrócenia państwa polskiego raczej wrogo? To już film o bohaterskich Francuzach wzbudziły u mnie więcej sympatii. Słyszałem jednak również, że film należy do wyjątkowych, jeśli chodzi o kwestie techniczne, że kręcony jest jednym długim ujęciem niemal bez przerw, że z tego powodu tak bardzo widz może wejść w skórę bohatera. No i co tu jest oryginalnego? To trik nagminnie wykorzystywany we wspomnianych przeze mnie już dzisiaj grach komputerowych. Po prostu Mendes zauważył, że potem łatwiej sprzedadzą się prawa do przeniesienia filmu do gry. Mniej roboty dla informatycznych speców. Wszystko zgodne z trendami mody i zaspokajaniem potrzeb masowego konsumenta. Uniwersalne pytania? Sens wojen? Wolne żarty. Ciekawe, czy te pytania zlikwidują wojnę jako taką. Przeciwnie. Postawią na przegranej pozycji w przyszłym konflikcie tego, kto weźmie je na poważnie.

#Serial

Czechosłowacka iluzja wolności po rozpadzie bloku wschodniego



O ile widz w najogólniejszym wymiarze łatwo zdaje sobie sprawę, po której stronie są źli i dobrzy, o tyle cynizm całej rozgrywki w niczym nie przypomina ładnych opowieści o transformacji geopolitycznej, które znamy z początków przemian.

Krzysztof **Wołodźko**

Nieświadomi”, czeski serial dla HBO Europe, można oglądać jako metaforę geopolitycznej transformacji, która dokonana się w Europie Środkowo-Wschodniej na przełomie lat 80. i 90. XX w. Cierpliwy widz przekona się, że to opowieść o wiele bardziej gorzka i pozbawiona złudzeń, niż mogłoby się wydawać...

Czechosłowacja, lata 70. Marie jest młodą skrzypaczką, Wiktor, starszy od niej, angażuje się w działalność opozycyjną. Poznają się w domu jej ojca dysydenta. Życie pod nadzorem bezpieki staje się coraz bardziej nie do zniesienia. Decydują się na ucieczkę do Anglii. Ona robi karierę w świecie muzyki, on dla brytyjskich władz pisze analizy sytuacji międzynarodowej. Gdy w 1989 r. zbliża się przesilenie, decydują się na powrót. Przyjeżdżają do Pragi w przeddzień aksamitnej rewolucji. Zmiany są ledwo wyczuwalne, aparat opresji wciąż pracuje, ale małżeństwo z ulgą zrzuca kostium emigrantów, jedzie na grób jej ojca, załatwiają trudne sprawy

z rodziną. I nagle zdarza się wypadek. Na ciemnej drodze uderza w nich samochód. Ona traci przytomność i trafia do szpitala. On znika, rozpytywa się w powietrzu.

Bardzo szybko okazuje się, że interesują się nimi sowieckie, brytyjskie i czeskie służby wywiadowcze. Intryga błyskawicznie rozbudowuje się i nabiera wielowymiarowości. O ile widz w najogólniejszym wymiarze łatwo zdaje sobie sprawę, po której stronie są źli i dobrzy, o tyle cynizm całej rozgrywki w niczym nie przypomina ładnych opowieści o transformacji geopolitycznej, które znamy z początków przemian.

Widać wyraźnie, że wyzwolenie od starych, upokarzających zależności nie oznacza całkowitej niezależności. W gabinetach obcych ministerstw, w ambasadach cudzych rządów pojawia się wciąż jedno pytanie: czy jeśli przyjdzie nowe, Czechosłowacją będą zarządzali nasi ludzie? Tacy, którzy zechcą sprzyjać naszym interesom? „Nieświadomi” to nie jest typowy serial szpiegowski ani thriller polityczny. Ma sporo z dramatu obcza-

jowego. Dla niecierpliwego widza będzie to pewnie kłopot, ale ludziom, którzy są w stanie skupić uwagę przez kilkadziesiąt minut, umożliwi wnikięcie wyobraźni w opowiadaną historię. Tym bardziej, że twórcy wiele uwagi poświęcili wątkom drugo- i trzecioplanowym, które z czasem przynoszą wyjaśnienie zagadek. Wyjaśnienie nieprzyjemnie czytelne, wręcz obrazoburcze dla tych, którzy wciąż wierzą albo chcieliby innym kazać wierzyć w jedynie optymistyczną opowieść o przemianach po rozpadzie bloku wschodniego.

„Nieświadomi” to również dobry termin dla pokazania Środkowoeuropejczyków w czasach transformacji geopolitycznej. Narodowe nadzieje na suwerenność, perspektywy udanych przemian gospodarczych, koniec dominacji sowieckiej i dyktatur komunistycznych partii w krajach tzw. demokracji ludowej – kontrapunktem dla tego wszystkiego jest jedno wymowne słowo: nieświadomi. **N**



Naturalne sposoby na migrenę cz. II

Justyna **Pietrzykowska**, fitoterapeuta, dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej

Dużo świeżych warzyw, koktajle owocowe i oczywiście zioła. Dziś kontynuujemy temat zdrowych metod walki z migreną.

Pomocne mogą być liście maruny (wrotczya złocienia) – świeże lub mrożone można posiekać i jeść z chlebem, ale warto dodać, że efekt leczniczy pojawi się dopiero po 6 miesiącach. By doraźnie uśmierzyć ból, warto pić herbatkę dwuskładnikową: lawenda z walerianą lub lawenda z tarczycą bajkalską. Podajemy trzy receptury stosowane w migrenie oraz nerwicy, bazujące na pierwiosnku i rumianku rzymskim.

Pierwsza to odwar z korzenia pierwiosnka lekarskiego: pół łyżki rozdrobnionego korzenia należy zalać szklanką wody, gotować 5 min, a następnie pić po 1 łyżce stołowej co 2–3 godz. Druga to odwar z kwiatów pierwiosnka: 1 łyżkę suszonych kwiatów zalać szklanką wody, gotować 4 min, odstawić pod przykryciem na 10 min, a następnie pić 2–3 razy dziennie w ciągu dnia po odcedzeniu. Trzecia to napar z rumianku rzymskiego: 2 łyżeczki kwiatów zalać szklanką wrzątku, przykryć na 10 min i pić 2–3 razy dziennie po przecedzeniu.

Świetnie też działają gorące kompresy ziołowe z macierzanki piaskowej (3 łyżki suszu zalewamy szklanką wrzątku, przykrywamy na 10 min, przecedzamy i przykładamy do bolących miejsc na głowie). Podobnie możemy wykorzystać nostrzyk żółty – do przygotowania kompresu używamy 2 łyżek ziela. Warto do takich okładów na czoło używać olejku lawendowego czy majerankowego.

Jeżeli nie mamy wyżej opisanych ziół, do bolących skroni możemy przykładąć butelkę z ciepłą wodą, która spowoduje rozszerzenie naczyń krwionośnych. Możemy też wziąć gorący prysznic i strumień z wodą kierować na głowę i plecy, szczególnie w okolicy kręgosłupa.

Warto również przy migrenie jeść duże ilości świeżych sałatek, surowych warzyw (szczególnie marchwi i pietruszki) oraz się nawadniać, np. koktajlami warzywnymi (np. sok z marchwi i szpinaku w proporcji 1:2 oraz soki z ogórka i buraka). Poleca się wzbogacenie diety kwasami omega-3, czyli oliwą z oliwek czy tranem. Należy jeść pokarmy niskotłuszczowe, a także zboża oraz ryż, kaszę gryczaną, makarony

i chude mięso z indyka czy kurczaka. Warto ograniczyć spożycie soli.

Wydaje się to naturalne, jednak przypomnimy, że w czasie migreny kluczowe są: sen, odpowiednia aktywność fizyczna, która zmniejszy napięcie mięśni szyi i pleców, oraz różnego rodzaju techniki relaksacyjne, masaże i odprężające kąpiele.

A jak do migreny podchodzi tradycyjna medycyna chińska (TCM)? Wspomnimy tylko, że uwzględnia ona tylko pojęcie bólu głowy, który może wynikać z wrodzonych predyspozycji (kiedy ujawnia się od dzieciństwa – ok. 7.–10. roku życia), a także powstać w wyniku gniewu, zamartwiania się, lęków czy szoku. Inne przykładowe przyczyny to: nadmierny wysiłek fizyczny i intelektualny, błędy żywieniowe, osłabienie ciąży i porodem. Ból głowy to według TCM efekt zastoju, np. zablokowanie przez śluz czy zastój krwi. Może to być także zimno w kanale wątroby, szczególnie gdy mamy szczytowe bóle głowy, odbijanie i wymioty. W zależności od ustalenia przyczyny bólu głowy, a może ich być bardzo wiele, zalecane są odpowiednie receptury z chińskich ziół. **N**

#SakiewiczOpowiadaBajki

DUCH GÓR



FOT. ADOBE STOCK

Jedni twierdzą, że go widzieli, inni, że wcale go nie ma. Ci, co go widzieli, dzielą się na tych, którzy potrafią go opisać, i tych, którzy coś widzieli, ale nie wiedzą sami co. Ci, którzy go nie spotkali, też się dzielą: na tych wierzących w jego istnienie i tych, którzy za nic nie chcą dać się przekonać. A chodzi o ducha gór. No więc skoro ktoś go widział, to jednak pewnie istnieje. Chociaż czasem ludziom potrafi się coś przywidzieć i wtedy to takie pewne nie jest.

Duch gór towarzyszy człowiekowi od zawsze, od kiedy człowiek pojawił się w górach. Bo góry były jeszcze przed ludźmi, ale nie wiadomo, czy wtedy tam był, bo kto miałby to sprawdzić.

Chodzi własnymi drogami i podgląda podróżujących. Zdarza się, że ukazuje się im jako siwobrody starzec, innym razem jest dziarskim mężczyzną idącym obok wędrowca. Duch każe szanować góry i uczy, jak po nich chodzić, by nikomu nie stała się krzywda. Nie każdemu jednak się ukazuje i nie każdego chce uczyć. Nie jest to łagodny anioł ani dobroduszny Święty Mikołaj. Bywa surowy, a czasem nawet kapryśny. Taki jak góry. Wychodzisz na górski szlak w najlepszą pogodę, a wracasz zmoczony, bo była burza. I lepiej wtedy wracać szybko, zanim zaczną walić pioruny. Ile w tym samej pogody, a ile kaprysów ducha gór, trudno powiedzieć.

Janek przedłużył sobie wakacje. Tego roku był już niemal wszędzie: nad morzem, jeziorem i wreszcie pojechał w góry. Postanowił sam pójść na górski szlak. Było jeszcze ciepło, ale słońce już wcześniej zaczęło zachodzić. Trzeba więc wcześniej wstać, by wrócić do domu przed zmierzchem. Mimo że był bardzo młody, wybrał się bez starszych kolegów, rodziców, po prostu bez nikogo. Ludzie czasem sami chodzą w góry, ale lepiej jest pójść z kimś, kto w razie kłopotów pomoże. Janek sądził, że jest tak dobrym piechurem, że nikogo nie

potrzebuje. Nie lubił też, gdy ktoś zwracał mu uwagę. Wziął plecak, do którego włożył puszkę, paluszki, herbatniki i wiele innych rzeczy, które mogły mu się przydać na trasie.

Szedł przed siebie na najodleglejszy szlak. Szybko zgłodniał. Zaczął od zjedzenia herbatników. Opakowanie wyrzucił na trawę. Godzinę później otworzył puszkę. Zostawił ją tam, gdzie jadł. Wtedy po raz pierwszy usłyszał groźny pomruk. Rozejrzał się, ale nie wiedział, skąd ten dźwięk pochodzi. Miał wrażenie, że błękitne niebo pokryte białymi chmurkami trochę pociemniało, ale zupełnie się tym nie przejmował. Szedł dalej. Po następnej godzinie zjadł paluszki i też zostawił na ziemi opakowanie. Co mu było niepotrzebne, wyrzucał za siebie.

W tym czasie niebo zrobiło się ciemne. Janek poczuł chłód. Nagle zrobiło się naprawdę zimno. Założył sweter, ale to wiele nie pomogło. Poczuł silny wiatr, a potem zimne krople deszczu, które uderzały w twarz jak lód. Był naprawdę lodowaty. Za chwilę z nieba rzeczywiście zaczął padać grad. Łomotał Janka po głowie tak, że aż go bolało. Chłopiec przykrył się plecakiem, ale zimno stawało się nie do zniesienia.

Wtedy się przestraszył. Nie miał ciepłych ubrań, a to, co założył na siebie, zupełnie przemokło. Do domu miał kilka godzin drogi. Po drodze nie widział żadnego schroniska. Nie wiedział, gdzie się schować ani co zrobić. Trzęsąc się z zimna, podszedł do małego załomu skalnego. Trochę mniej tam padało i mniej wiało, ale nadal było zimno. Żałował, że poszedł w góry, że nie miał przy sobie nikogo. Naprawdę bał się, ale od strachu gorsze było przenikliwe zimno. Wiedział, że jak pogoda się nie zmieni, zaraz zamarźnie. Przytulił się do skały, ale to nic nie pomagało. Trząsł się z zimna coraz bardziej. Już wydawało mu się, że nadeszła jego ostatnia godzina, gdy poczuł na sobie coś miękkiego i zarazem szorstkiego. To

była wełniana plecionka. Taka z grubej wełny, która daje dużo ciepła i łatwo nie przemaka. Nie wiedział, skąd się wziął ten koc, ale chciwie się nim cały okrył. Po chwili zobaczył przed nosem kamienny kubek. W środku była gorąca woda z ziołami. Normalnie by się skrzywił i nie ruszył czegoś takiego, ale tym razem złapał kubek obiema dłońmi, które ogrzał, i parząc sobie usta, zaczął pić ten dziwny napój. Ciepło rozeszło się po całym ciele. Wtedy dopiero przyjrzał się tajemniczemu wybawicielowi. Był dziwnie ubrany w jakiś matowoszary strój. Wyglądał na wiekowego mężczyznę, miał niewielki siwy zarost. Był po prostu ogromny. Na ducha nie wyglądał, choć taki zwykły to raczej nie był.

– Jak mam się panu odwdziaczyć? – spytał nieśmiało Janek.

– Szanuj góry – odpowiedział krótko mężczyzna.

W tym czasie przestało padać. Słońce powoli zaczęło się przebijać przez chmury. Za chwilę znowu zrobiło się jasno, a nawet ciepło. Kapryśne góry zmieniły się po raz kolejny. Wybawca chłopca zabrał koc i gdzieś zniknął. Janek nie zamierzał dalej iść. Wziął plecak i wrócił do domu. Kiedy dotarł do łóżka, padł ze zmęczenia. Już prawie zasnął, gdy spojrzał na swój niewielki bagaż. Był cały wypchany, bardziej chyba nawet niż wtedy, kiedy ruszał w drogę. Otworzył go i wysypał zawartość na podłogę. Z plecaka wypadła otwarta puszkę, opakowania po herbatnikach i paluszkach, a także wiele innych śmieci, z którymi nie miał nic wspólnego. Skąd się tam wzięły? Kiedy ktoś je znalazł i włożył do plecaka?

Wyrzucając śmieci do kosza, znowu usłyszał gdzieś we własnej głowie ten sam głos:

– Szanuj góry. 

Tomasz Sakiewicz

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”



PŁOCK WARUNKI PRZYJĘCIA DO PRZEDSZKOLA

Punkty za szczepienia

Zaszczepione dzieci będą miały pierwszeństwo w przyjęciu do plockich przedszkoli. Tak zdecydowali radni. Dzieci mające obowiązkowe szczepienia będą uzyskiwały dodatkowe punkty

Zmiany kryteriów mają utrudnić niezaszczepionym dzieciom dostanie się do najbardziej obleganych placówek
| fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Płock wprowadza dodatkowe punkty przy przyjmowaniu do przedszkoli dla tych dzieci, które mają obowiązkowe szczepienia. To kolejne miasto na Mazowszu, które wprowadza tego typu regulacje przy przyjmowaniu dzieci do przedszkoli lub żłobków. Jesienią rada Warszawy zdecydowała o przyjmowaniu do żłobków tylko szczepionych dzieci. W tym roku Wojewódzki Sąd Administracyjny przyznał, że wprowadzanie takich regulacji jest zgodne z prawem.

Jarosław Molga

Zaszczepione dzieci będą miały pierwszeństwo w przyjęciu do plockich przedszkoli. Tak zdecydowali radni. Dzieci mające obowiązkowe szczepienia będą uzyskiwały dodatkowe punkty. Zmiany kryteriów przyjęć do przedszkoli mają utrudnić niezaszczepionym maluchom dostanie się do najbardziej obleganych placówek w mieście.

W Płocku ok. 0,5 proc. dzieci jest corocznie niezaszczepionych. Ten odsetek od kilku lat utrzymuje się na podobnym poziomie.

– Tu chodzi o ochronę innych dzieci – mówił w radiu RDC Marek Krysztofiak, plocki radny Prawa i Sprawiedliwości. – Rodzice alarmują, że posyłają dzieci do przedszkola, w którym część dzieci będzie niezaszczepiona, więc

te niezaszczepione dzieci będą się zarażały. I to jest bardzo trudny problem. Myślę, że nie tylko Płocka – tłumaczy Krysztofiak.

Problem rzeczywiście dotyczy wielu miejscowości. Przed rokiem podobne regulacje wprowadził Piastów, przy sprzeciwie części radnych. W Warszawie najpierw wprowadzono dodatkowe punkty za szczepienia przy przyjmowaniu do żłobków. Część rodziców zaskarżyła tę decyzję do sądu administracyjnego. Na początku tego roku Wojewódzki Sąd Administracyjny wydał wyrok, w którym przyznał rację miastu. Odrzucił skargi, stając na stanowisku, że „żłobek może żądać od rodziców danych o stanie zdrowia dziecka, w tym danych o wykonanych szczepieniach”.

Jeszcze przed wyrokiem WSA, jesienią ub.r. rada War-

sawy ponad podziałami politycznymi zaostrzyła przepisy i wprowadziła zakaz przyjmowania do żłobków dzieci bez obowiązkowych szczepień. Wcześniej miasto przeprowadziło badanie, w którym zapytało rodziców mających swoje pociechy w przedszkolach i żłobkach o opinię. 90 proc. z nich nie chce niezaszczepionych dzieci w miejskich placówkach.

Problem dotyczy wielu krajów w Europie. We Włoszech w ubiegłym roku weszła w życie ustawa nakazująca obowiązkowe szczepienie dzieci przed wysłaniem ich do żłobka lub przedszkola. Jeśli dziecko nie będzie zaszczepione, nie będzie mogło zostać zapisane do placówki. Rodzice niezaszczepionych dzieci ze szkół podstawowych natomiast zapłacą grzywnę. Kara finansowa może sięgać nawet 500 euro.

INWESTYCJE

Czeskie pociągi dla metra

Finalizujemy umowę na zakup największego taboru – 45 pociągów dla warszawskiego metra – powiedział prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski podczas uroczystości podpisania umowy na nowe pociągi dla stołecznego metra. Na torach pojawiają się one w 2021 r.

Kontrakt na dostarczenie pociągów dla stołecznego metra wygrało czeskie konsorcjum firm Škoda Transportation i Škoda Vagonka. Nowe pociągi mają zacząć kursować w drugiej połowie 2021 r. Zgodnie z umową 37 z nich trafi do stolicy w ciągu 20 miesięcy od podpisania umowy, a ostatnie – po 53 miesiącach. Umowa zawiera też możliwość zwiększenia zamówienia o kolejne osiem składów.

Prezydent Warszawy podczas uroczystości mówił też o tym, że przy wyborze firmy, która dostarczy nowe pociągi dla metra, rolę grała nie tylko cena, choć była ona istotna, ale też kwestie zużycia energii i przyjazności

dla środowiska. Także prezes Metra Warszawskiego Jerzy Lejk podkreślił, że pociągi, które ma dostarczyć Škoda, są przyjazne środowisku. – Przedmiotem przetargu są nowoczesne, wygodne dla pasażerów pociągi, ale jednocześnie przyjazne dla środowiska – poinformował.

Obecny podczas uroczystości ambasador Czech w Polsce Ivan Jestráb wyraził z kolei nadzieję, że podpisana umowa to krok na drodze wzmacniania współpracy gospodarczej między przemysłem czeskim a polskim. – Mam nadzieję, że takich przetargów i takich umów będzie więcej – ocenił.

Nowe pociągi będą się składały z sześciu wagonów, ale ich wnętrza będzie jednoprzestrzenne. Dzięki temu pasażerowie będą mogli swobodnie poruszać się po całym składzie. Pojedynczy pociąg będzie mógł zabrać do 1500 osób.

(oprac. jm)





TABLETY RATUJĄ DRZEWA

MŁAWA \ Radni otrzymali tablety, a urząd obliczył, że dzięki wyeliminowaniu papieru uratuje siedem drzew rocznie. Miasto na przygotowaniu materiałów na sesję oszczędza niemal 400 zł miesięcznie. W trosce o ekologię w mławskim ratuszu zaprzestano zakupu wody w plastikowych butelkach typu PET. Mława stawia na kranówkę, która w tym mieście jest bardzo dobra. Jej jakość badają m.in. małże śluskowodne.

fol. Mark Blinich/Reuters

BUDŻET OBYWATELSKI 2020

Od podlewania drzew po angielski w żłobku

W tegorocznej warszawskiej edycji budżetu obywatelskiego zgłoszono łącznie 2242 pomysły – 196 ogólnomiejskich i 2046 dzielnicowych. To o 76 projektów więcej niż w zeszłym roku. Najwięcej propozycji mieszkańcy zgłosili w dzielnicach: Bielany – 170, Białołęka – 160 oraz Mokotów – 152. Pomysły są przeróżne: od podlewania drzew w centrum miasta, przez nowe chodniki, aż po nauczanie języka angielskiego w żłobkach na Woli.

Jarosław Molga

Bardzo dziękujemy mieszkańcom za zaangażowanie i za zgłoszenie tak wielu różnorodnych projektów – mówi Aldona Machnowska-Góra, dyrektor koordynator ds. kultury i komunikacji społecznej. – Zachęcamy wszystkich do przeglądania tych propozycji, rozmowy, komentowania i zadawania pytań ich autorom – dodaje Machnowska-Góra na stronach internetowych warszawskiego ratusza. „Zgłaszanie projektów do tej edycji budżetu obywatelskiego

rozpoczęło się 3 grudnia 2019 r. i zakończyło się o północy 21 stycznia br. Większość pomysłów mieszkańcy zgłosili w ostatnich dniach etapu zgłaszania projektów. Sporo zgłoszonych pomysłów dotyczy zieleni, ochrony środowiska czy edukacji – m.in. kilkanaście butelkomatów i tętni solankowych. Mieszkańcy zgłosili również projekty sportowo-rekreacyjne, dotyczące budowy boisk, pumptracków – torów do jazdy wyczynowej, skateparków oraz propozycje dotyczące przestrzeni miejskiej, np. murale czy neony. Wiele pomysłów

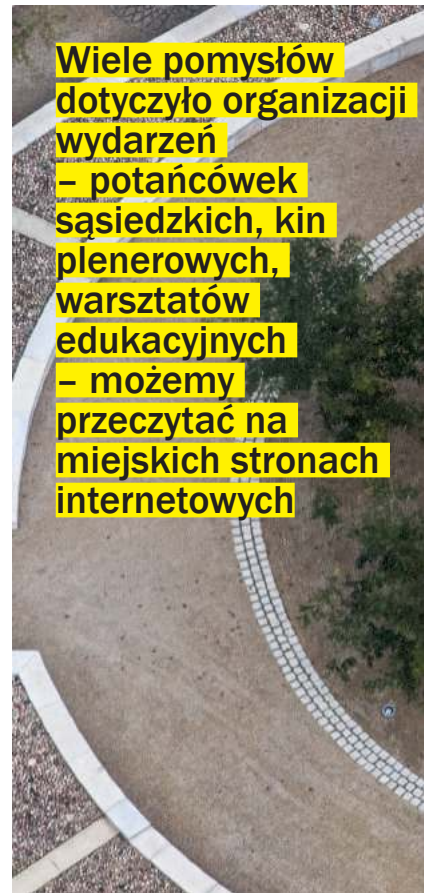
\\ Są też takie inicjatywy, jak język angielski dla dzieci w żłobkach na Woli.

Projekt polega na wprowadzeniu nauki języka angielskiego od pierwszych lat życia. Bezpłatne zajęcia w godzinach działania placówek mają kosztować ok. 35 tys. zł \\

dotyczyło organizacji wydarzeń – potańcówek sąsiedzkich, kin plenerowych, warsztatów edukacyjnych” – możemy przeczytać na miejskich stronach internetowych. Gdy przegląda się konkretne projekty, widać, że zarówno skala, jak i merytoryczna strona pomysłów są bardzo różne i czasem zaskakujące. Z jednej strony mamy np. Zielony Widok i podlewanie drzew w całym ścisłym centrum Warszawy. Projekt polega na nasadzeniu nowych drzew przy ul. Widok i dawnym Sezamie oraz rekultywacji istniejącego zieleńca przy ul. Widok, a także na podlewaniu drzew w całym ścisłym centrum Warszawy. Całość ma kosztować około pół miliona złotych. Z drugiej są projekty infrastrukturalne, takie jak np. nowe chodniki na Kasztanowej, Krzyżówki i Uczniowskiej i tu koszt jest o połowę mniejszy, bo szacowany na 284 tys. zł. Są też takie inicjatywy, jak język angielski dla dzieci w żłobkach na Woli. Projekt polega na wprowadzeniu nauki języka angielskiego od pierwszych lat życia. Bezpłatne zajęcia w godzinach działania placówek mają kosztować ok. 35 tys. zł.

Obecnie trwa etap oceny projektów. Każdy zgłoszony pomysł zostanie sprawdzony przez pra-

Wiele pomysłów dotyczyło organizacji wydarzeń – potańcówek sąsiedzkich, kin plenerowych, warsztatów edukacyjnych – możemy przeczytać na miejskich stronach internetowych



Podlewanie i sadzenie drzew w centrum ma kosztować ok. 500 tys. zł

cowników urzędu – najpierw formalnie (np. czy formularz zgłoszeniowy zawiera wszystkie niezbędne informacje lub czy została dołączona do niego prawidłowa lista poparcia),

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



OFIARA CZADU

GARWOLIN \ 51-letni mieszkaniec Woli Rębkowskiej zmarł najprawdopodobniej wskutek zatrucia tlenkiem węgla. Strażacy po przyjeździe stwierdzili za pomocą urządzeń pomiarowych duże stężenie tlenku węgla we wnętrzu domu.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



RAFA W BAGAŻU

PRZEMYT \ Fragment rafy koralowej o wadze prawie 2,5 kg znaleziono w bagażu podróżnego na warszawskim lotnisku. Zatrzymanemu grozi do pięciu lat więzienia. Jak podano w komunikacie, pasażer tłumaczył, że przewoził okaz jako pamiątkę z wakacji.

fot. Lucas Jackson/Reuters



ć pół miliona złotych | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

później merytorycznie. Urzędnicy oceniają m.in., czy zgłoszona propozycja jest możliwa do realizacji, a także czy jest zgodna z prawem i lokalnymi przepisami oraz z przyjętymi zasadami

dostępności dla mieszkańców. Z tym ostatnim często był problem, bo np. placówki zabaw powstawały na terenie przedszkoli i nie mogły z nich korzystać dzieci z sąsiedniego osiedla.

Ocena zgłoszonych projektów zakończy się 6 maja br. Głosowanie odbędzie się od 15 do 30 czerwca br., zaś 16 lipca poznamy zwycięskie projekty. Miasto przeznaczy na nie 83 mln zł.

MORDERSTWO

Zabili z premedytacją

W zaledwie kilkanaście godzin od przyjęcia zawiadomienia dotyczącego zaginięcia 20-latka, policjanci z plockiej komendy zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o pozbawienie wolności, a następnie zabójstwo zaginionej – informuje mazowiecka policja. Sąd aresztował już podejrzanych. Według prokuratury zwabili i z premedytacją zabili ofiarę.

We wtorek rano do Komendy Miejskiej Policji w Płocku wpłynęło zawiadomienie o zaginięciu 20-latka z powiatu plockiego. Mężczyzna od poniedziałkowego popołudnia nie kontaktował się z rodziną. Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu plockiej komendy ustalili, że ofiara prawdopodobnie została pozbawiona wolności i zamordowana.

Kolejne godziny pracy śledczych z Komendy Miejskiej Policji i Prokuratury Rejonowej w Płocku doprowadziły do ułożenia w całość zagadki zaginięcia młodego mężczyzny. W zaledwie kilkanaście godzin po przyjęciu zgłoszenia kryminalni zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 18, 19 i 24 lat. Wszyscy są mieszkańcami Płocka.

Niestety poszukiwania 20-latka z powiatu plockiego zakończyły się odnalezieniem jego ciała w lesie na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Zatrzymani przez policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Płocku mężczyźni usłyszeli w prokuraturze zarzuty pozbawienia wolności, a następnie zabójstwa mężczyzny.

Jak informował w czwartek prokurator rejonowy w Płocku Norbert Pęcherzewski, na obecnym etapie postępowania zgromadzono dowody wskazujące jednoznacznie na udział wszystkich trzech podejrzanych w przestępstwie. Mężczyzna, który został uprowadzony i zabity, to mieszkaniec jednej z podpłockich gmin, pracujący na co dzień jako kurier w lokalu gastro-

nomicznym. Został zwabiony w miniony poniedziałek późnym popołudniem przez podejrzanych, znanych mu, pod pozorem chęci zakupu posiłku.

Pęcherzewski podkreślił, że w sprawie „szczególnie bulwersujące i przerażające jest to, że sprawcy planowali przestępstwo w sposób wyrachowany”. – Przygotowali narzędzia, przedmioty, które posłużyły im do popełnienia przestępstwa, i zrealizowali swój zamiar na chłodno – powiedział prokurator. Zastrzegł, że motyw przestępstwa został ustalony, ale z uwagi na dobro śledztwa nie może ujawnić szczegółów. – Chodziło o wzajemne nieporozumienia. Sprawcy znali wcześniej ofiarę, byli jej kolegami – dodał.

.....
(oprac. jm)

O TYM I OWYM

MUZYCZNE



fot. mat. pras./d

Śledząc Mielnickiego

W ramach cyklu „Tabor kurpiowski” odbędzie się spotkanie pod hasłem „Harmonia pedałowca – śladami Ignacego Mielnickiego”. W programie wspomnienia o I. Mielnickim oraz warsztaty gry na bębnie i harmonii trzyrzędowej. Od godz. 19 noc tańca z muzyką tradycyjną. Impreza biletowana. Zapisy na warsztaty: mielnicki.tomasz@wp.pl.

1 lutego, godz. 13, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, pl. Gen. Bema 8, Ostrołęka

KINO



fot. mat. pras./d

Dokumenty o malarzach

Niedzielne przedpołudnie można spędzić z wielkimi artystami za sprawą cyklu „Wielkie malarstwo na ekranie” w kinie Muranów. Tym razem na dużym ekranie będzie można zobaczyć dokument „Salvador Dali. W poszukiwaniu nieśmiertelności”. Produkcja stanowi dokumentację życia i pracę słynnego surrealisty oraz jego muzy Gali.

2 lutego, godz. 11, kino Muranów, ul. Gen. W. Andersa 5, Warszawa

TURYSTYKA MIEJSKA



fot. mat. pras./d

Śladem akcji Podziemia

Jedną z propozycji na spędzenie sobotniego popołudnia w stolicy jest spacer śladami akcji Podziemia w Śródmieściu. Jak zapowiadają organizatorzy wydarzenia, w jego trakcie padną odpowiedzi na pytania: gdzie Niemcy tracili auta, która ulica była najczęściej wykorzystywana do wykonywania wyroków, co się wydarzyło przy ul. Moniuszki.

1 lutego, godz. 17, ul. Mikołaja Kopernika 8/18, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Indie nieznane

Każdy, kto chciałby dowiedzieć się więcej na temat Indii, o żyjących tam ludzi i ich zwyczajach, wierzeniach i mentalności, powinien wybrać się w niedzielę do Południka Zero. Tam podróżniczka Dorota Parzych postara się odpowiedzieć na najbardziej nurtujące pytania, np. dlaczego małym dzieciom maluje się oczy na czarno.

2 lutego, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

MUZEALNICTWO



fot. mat. pras./d

O wystawie, której nie było

W Muzeum Narodowym do 16 lutego można oglądać wystawę „Wystawa, której nie było... Ignacy Łopieński (1865–1941) – odnowiciel sztuki graficznej”. Ekspozycja prezentuje prace artysty w szerszej europejskiej perspektywie. W niedzielę będzie okazja do wzięcia udziału w oprowadzaniu po wystawie. Zbiórka w holu głównym.

2 lutego, godz. 14, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Ceramika bez tajemnic

Muzeum Mazowieckie organizuje cykl spotkań „Żywe muzeum”. Niedzielne spotkanie odbędzie się pod hasłem „Magia ceramiki”. Tego dnia muzeum będzie gościło dwóch kolekcjonerów takich przedmiotów. Będzie można wysłuchać opowieści o ceramice cepeliowskiej oraz ludowej i dowiedzieć się o modzie panującej w ceramice.

2 lutego, godz. 12, Muzeum Mazowieckie (Spichlerz), ul. Kazimierza Wielkiego 11b, Płock



ZGŁOSILI SŁOWENKĘ

SIATKÓWKA \ W dniu zamknięcia okienka transferowego DPD Legionovia zgłosiła do udziału w rozgrywkach LSK słoweńską przyjmującą Žanę Zdovc Sporer. Urodzona w 2002 r. seniorska reprezentantka Słowenii trafiła do Legionowa przed rozpoczęciem tego sezonu. Zgodnie z przepisami CEV jej zgłoszenie do gry jest możliwe dopiero w roku, w którym kończy 18 lat.

TRANSFERY



Portugalczyk był piłkarzem Legii od stycznia 2018 r. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Niezgoda oficjalnie w MLS, Cafú do Olympiakosu

Wreszcie dobiegła końca saga transferowa z udziałem Jarosława Niezgody. W czwartek amerykańskiego czasu piłkarz został oficjalnie zawodnikiem Portland Timbers. A to niejedyne osłabienie wicemistrzów Polski. Wiosną w koszulce z L na piersi nie zobaczymy też Cafú.

Krzysztof Oliwa

Kontrakt Cafú kończy się w czerwcu i wiele wskazywało na to, że nie zostanie on przedłużony. Piłkarzowi zaczęło się nudzić w Warszawie, a do pozostania mogłaby go przekonać tylko bardzo duża podwyżka. A na taką nie miał co liczyć.

Sprawy nabrały tempa w czwartek wieczorem. Po przebywającego w Turcji na zgrupowaniu z Legią piłkarza zgłosił się Olympiakos Pireus. Pomocnik dostał zgodę na testy medyczne, rano spakował walizki i w piątkowe popołudnie zameldował się w Grecji. Według greckich mediów stołeczny klub zarobi na nim 400 tys. euro, a sam piłkarz zwiąże się z Olympiakosem trzyletnią umową.

Formalnie piłkarzem Legii przestał być Niezgoda. Były legionista – po kilku tygodniach zawirowań wokół jego kondy-

cji zdrowotnej – w czwartek wreszcie został Drwalem, podpisując kontrakt z Portland Timbers. Tym samym 24-latek będzie piątym polskim piłkarzem w Major League Soccer.

Na początku stycznia zrobiło się gorąco od piłkarskich wieści z Portland w stanie Oregon. Miejscowi Timbers ogłosili bowiem, że lada chwila przyleci do nich Jarosław Niezgoda – 24-letni napastnik i najsukuteczniejszy jesienią strzelec nie tylko Legii Warszawa, ale i całej polskiej ekstraklasy. Miał podpisać lukratywny kontrakt typu Designated Player, a takich graczy kluby w MLS mogą mieć na usługach tylko trzech. Na konto Legii miało trafić 3,8 mln dol.

Pod koniec ubiegłego tygodnia okazało się, że podczas badań medycznych u Niezgody zauważono problemy natury kardiologicznej. Nie powinno to dziwić, bo Polak w czerwcu 2018 r. poddał

się zabiegowi ablacji, którą rekomenduje się pacjentom z arytmia serca, a ściślej – jak w wypadku Niezgody – cierpiących na zespół Wolffa-Parkinsona-White'a, z którym w młodości zmagął się choćby Cristiano Ronaldo. Ablacja polega na zniszczeniu lub odizolowaniu obszarów serca, które powodują zaburzenia jego pracy.

W poprzedni piątek w jednej z klinik w USA Niezgoda po raz drugi przeszedł zabieg ablacji. Próba zakończyła się powodzeniem, bo w czwartkowe popołudnie klub z Portland wydał komunikat, że Polak już wkrótce poleci do Kostaryki, gdzie dołączy do przebywającej na obozie przygotowawczym do sezonu ekipy trenera Giovaniego Savaresego. – Cieszy nas to, że do naszego klubu przychodzi kolejny wartościowy napastnik – powiedział urodzony w Wenezueli szkoleniowiec Drwali.

BOKS

Fonfara kontra... Saganowski

Już 28 marca w Legia Fight Club będzie miało miejsce wyjątkowe wydarzenie. Fundacja Legii oraz Biznes Boxing Polska zorganizują wspólnie Charytatywną Galę Boksu Fundacji Legii. W gwiazdorskiej walce wieczoru zobaczymy Andrzeja Fonfarę i Marka Saganowskiego.

Całkowity dochód z organizacji gali zostanie przeznaczony na działalność Fundacji Legii. Zebrane środki dofinansują długofalowe programy edukacyjne i pomocowe organizacji, skierowane przede wszystkim do dzieci i młodzieży.

Przed walką wieczoru zostaną zorganizowane inne charytatywne pojedynki bokserskie. Zachęcamy do aktywnego wsparcia tego wydarzenia np. poprzez udział w jednej z nich. Liczba miejsc jest limitowana. Po zgłoszeniu się do startu podczas gali każdy z uczestników dostanie indywidualny link do zbiórki środków na wsparcie Fundacji Legii na portalu Siepomaga.pl.

Do tej pory podczas gal organizowanych przez Biznes Boxing Polska walczyli m.in. wiceminister sportu Jarosław Stawiarski, założyciel Szlachetnej Paczki ks. Jacek Stryczek, były mistrz świata w kickboxingu Przemysław Saleta, aktor Wojciech Zieliński i dziennikarz Michał Pol. Przy okazji podobnych walk w ramach Gali Białych Kołnierzyków zebrano do tej pory w sumie prawie 900 tys. zł.

Fundacja Legii opiekuje się świetlicami środowiskowymi skupiającymi dzieci z najuboższych lub dysfunkcyjnych rodzin, wspiera też wyjazdy wakacyjno-rehabilitacyjne i inne inicjatywy, które poprawiają ich codzienną egzystencję. Ważną częścią działalności fundacyjnej są autorskie projekty edukacyjne: „Celuj w zdrowie” – promujący zdrowy tryb życia wśród najmłodszych, „Korki z Legią” pomagające maturzystom z problemami wychowawczo-edukacyjnymi i finansowymi w przygotowaniu się do egzaminu dojrzałości lub „Szkoła językowa”, w ramach której podopieczni fundacji z warszawskiej Pragi uczą się języków obcych.

Liczymy na zaangażowanie wszystkich fanów boks i dobrej zabawy, a przede wszystkim miłośników niesienia pomocy innym.

(zwr)